

Prac. Pomorz
Biblioteka
Główna
UMK Toruń

09050 / 6

09050

*Wzrost apr.
w laty.*

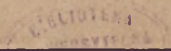
**SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU**

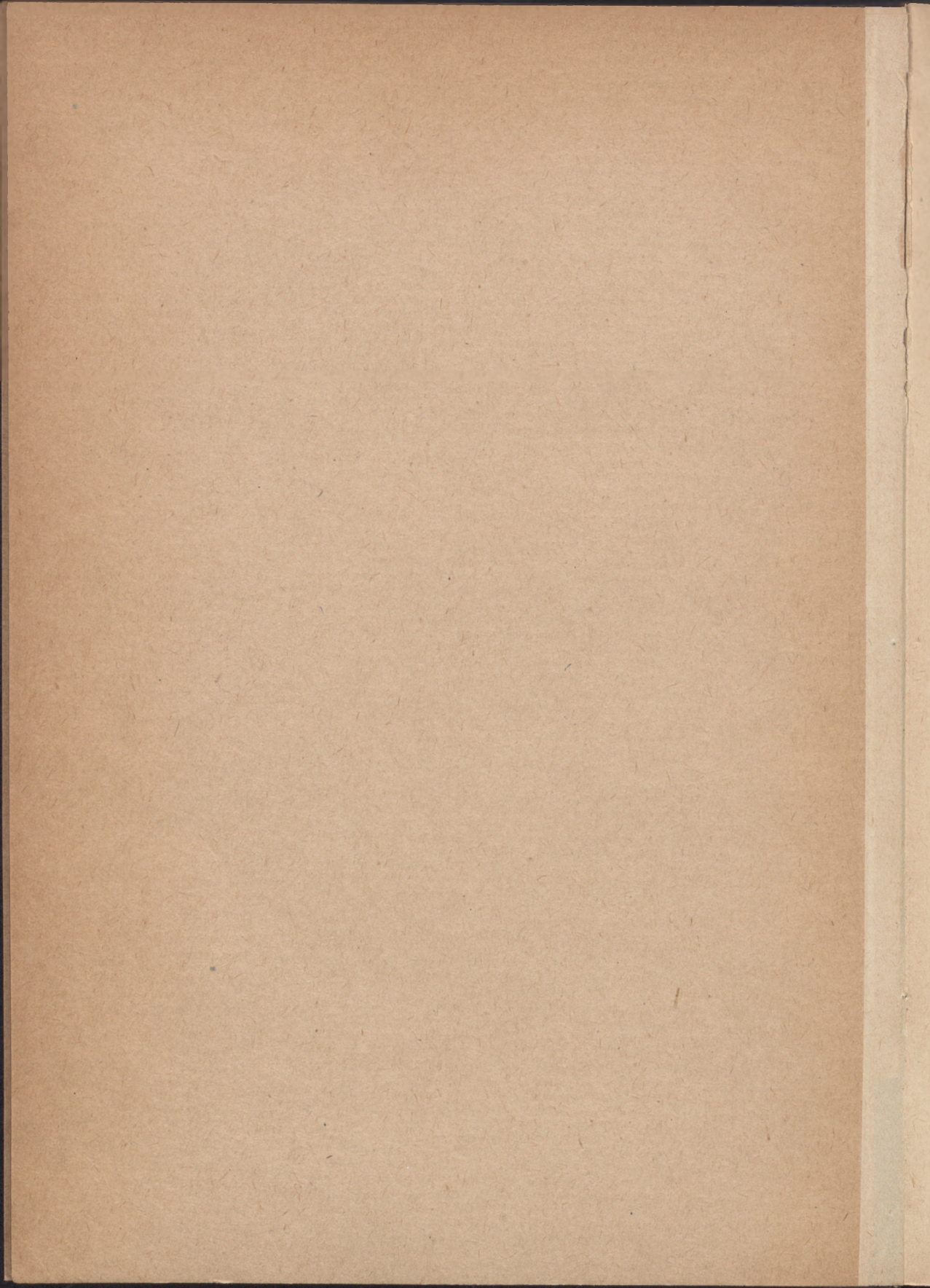
6

zeszyt 1 — 4

1 I 1952 — 31 XII 1952

TORUŃ 1955





SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

6

1 I 1952 - 31 XII 1952

1 I 1952 - 31 XII 1952

TORUN 1952

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

6

1 1 1952 31 XII 1952

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

6

zeszyt 1—4

1 I 1952 — 31 XII 1952

TORUŃ 1955

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

REDAKTOR

Krystyna Swinarska

ADRES REDAKCJI

Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ul. Wysoka 16

1955

09050



Cyfb. Pomorszn.

Na zlecenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE - WARSZAWA

Nakład: 725 egz. + 30 nadb.	Oddano do drukarni 9 I. 1954
Arkuszy wyd. 10,75 ark. druk. 9	Podpisano do druku 24 XI. 1954
Papier druk. sat. III kl. 70 gr. B ₁	Druk ukończono w styczniu 1955

Tłoczono w Druk. WZPT Zakład nr 10 we Włocławku, Waryńskiego 4

Zamówienie Nr 62. E-5-19001

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

NR 6

1 I — 31 XII 1952

SPIS RZECZY

	Str.
I. DOROCZNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA z dnia 19 lutego 1952 r.	
Przemówienie Prezesa Władysława Dziewulskiego	9
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1951	11
Bilans zamknięcia i Rachunek wyników na dzień 31 XII 1951	16
Protokół Komisji Rewizyjnej	20
Protokół dorocznego Walnego Zebrania	20
II. SKŁAD TOWARZYSTWA	
Zarząd	22
Komisja Rewizyjna	22
Członkowie Towarzystwa	22
Skład Wydziałów	28
III. MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW	
Wydział I:	
Kurowski Leon	35
Wydział II:	
Nadolski Bronisław	36
Wydział III:	
Racięcka Maria	38

IV. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

WROBLEWSKA E., Józef Zieliński — Izet-Bey (ref. R. Mienicki)	39
KOWALSKI Z., Polityka kulturalno-oświatowa narodowego socjalizmu na Pomorzu w l. 1939—45 (ref. B. Pawłowski)	46
JANOSZ-BISKUPOWA I., Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej 1454—1466 (ref. Karol Górski)	48
KŁOCZOWSKI J., Związki Dominikanów śląskich z Polską w XIII i XIV wieku (ref. Karol Górski)	48
NAMYSŁOWSKI WŁ., Ustrój wyspy Krk w latach 1362—1599 według chorwackich pomników prawa	53
WYSZYŃSKI M., Małżeństwo zawarte pod przymusem w prawie rzymskim	56
NAMYSŁOWSKI WŁ., Szkic ustroju chorwackiej żupy Winodol w XVI i XVII w.	57
WDOWISZEWSKI Z., Genealogia Jagiellonów	57
PAWŁOWSKI BR., Toruń na przełomie dwu epok (1792—1794)	61
LABUDA G., Inwentarze starostwa puckiego z r. 1678 i kościerzńskiego z r. 1686, wyd. źródłowe (ref. R. Mienicki)	61
NAMYSŁOWSKI WŁ., Prawno-histeryczny zarys ustroju Polic autonomicznego obszaru w Dalmacji	61
NAMYSŁOWSKI WŁ., Stosunki poddańcze w krajach chorwackich według urbariów z XV—XVI wieku	64
NAMYSŁOWSKI WŁ., Posiadłości ziemskie w niektórych krajach chorwackich w XV wieku	67
GUMOWSKI M., Monety rzymskie w Polsce	71
MOREŁOWSKI M., Zabytki XII w. Lubinia, Płocka i Wrocławia a drzwi gnieźnieńskie	73
GERLACH J., Żołnierz łanowy i dymowy w Polsce feudalnej	73
NAMYSŁOWSKI WŁ., Ślady Słowian pozostałych z czasów panowania Awarów w dawnych krajach chorwackich	80
Posiedzenia Komisji Historycznej	81
GRYGIER T., Dysydencka Konfederacja toruńska (ref. Br. Pawłowski)	83

WYDZIAŁ II

LEWICKI A., Spór o czynniki dynamiczne w procesie woluntarym jako przykład nieporozumienia terminologicznego	94
LEWICKI A., Pojęcie motywu działania w psychologii radzieckiej	96
WALENTYNOWICZ M., Działalność pedagogiczna bibliotekarza (ref. K. Sośnicki i S. Wołoszyn)	99
GERSTMANN ST., Wpływ środowiska rodzinnego na powstanie zaburzeń emocjonalności u młodzieży (ref. A. Lewicki)	100

	Str.
<i>FRIEDELÓWNA J.</i> , Twórczość powieściowa Nałkowskiej do roku 1914 (ref. Karol Górski)	104
<i>PECUŁOWA E.</i> , Wzajemne kontakty dzieci w wieku przedszkolnym (ref. A. Lewicki)	104
Posiedzenia Komisji Filozoficznej	104

WYDZIAŁ III

<i>RAKOWIECKI T.</i> , Wzory na obliczenie orbity i efemerydy gwiazdy podwójnej wizualnej (ref. W. Dziewulski)	104
<i>DZIEWULSKI WŁ.</i> , Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótko-okresowej TV Leonis	104
<i>DZIEWULSKI WŁ.</i> , Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej X Cygni	104
<i>KRUPOWICZ J.</i> , Działanie roztworu kwasu siarkowego w etanolu na $d-1^3$ karen (ref. W. Zacharewicz)	105
<i>TOMASZEWICZ-MATYSIKOWA Z.</i> , Przejście od α -pinenu do borneolów (ref. W. Zacharewicz)	105
<i>NARĘBSKI W.</i> , Badania rudy ławkowej Glinna jako przyczynek do geochemii błotnych limonitowych złóż żelaza (ref. M. Kołaczowska)	105
<i>GORCZYŃSKI WŁ.</i> , Wahania kontynentalizmu termicznego w Polsce, Europie i na całym świecie	107
<i>STACHOWIAK CZ.</i> , Budowa modelu u samca <i>Pelobates fuscus</i> Laur (ref. H. Szarski)	108
<i>BŁAZEJEWSKI FR.</i> , Chrząszcze nekrofilne rezerwatu Wierzchlas (ref. J. Prüffer)	108
<i>KOSICKI ST.</i> , Pluskwiaki różnoskrzydłe rezerwatu Wierzchlas (ref. J. Prüffer)	109
<i>PRÜFFERÓWNA K.</i> , Spostrzeżenia nad życiem słodyszka rzepakowego <i>Meligethes aeneus</i> Fabr. w kwiatkach różnych roślin (ref. J. Prüffer)	109
<i>DZIEWULSKI WŁ.</i> , Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótko-okresowej RY Comae	110
<i>TOMASIK H.</i> , Fotograficzne gradienty gwiazd szybkich (ref. W. Iwanowska)	110
<i>IWANOWSKA W.</i> , Badania spektrofotometryczne gwiazd typu RR Lyrae	110
<i>ŁUBIENSKA-IWANISZEWSKA C.</i> , Cechy fizyczne i kinematyczne gwiazd typu RR Lyrae	110
<i>RAYSKI J.</i> , O prawach zachowania w nielokalnej teorii pola	110
<i>MATAWOWSKI AL. i DRYLL T.</i> , Próby otrzymywania kationitów z produktów suchej destylacji drewna (ref. W. Zacharewicz) ..	112

	Str.
<i>SPICH Z.</i> , Wpływ domieszek na krystalizację alunu glinowo-potasowego (ref. M. Kołaczowska)	113
<i>ZABŁOCKA W.</i> , Maślanka wiązkowa — <i>Naematoloma fasciculare</i> Fries ex Huds. Karst. jako pasożyt uprawnych roślin zielnych	117
<i>BĘDZIAK I.</i> , Rozmieszczenie mrowisk w rezerwacie cisowym Wierzchlas (ref. J. Prüffer)	118
<i>MICHNIEWSKA Z.</i> , Budowa skóry u <i>Leiopelma hochstetteri</i> Fitz (ref. H. Szarski)	118
<i>STRAWIŃSKI ST.</i> , Fauna kręgowców rezerwatu cisowego Wierzchlas (ref. H. Szarski)	118
<i>DZIEWULSKI WŁ.</i> , Ruchy gwiazd szybkich. Część II	118
<i>DZIEWULSKI WŁ.</i> , O wyznaczaniu kierunków werteksów na podstawie ruchów swoistych gwiazd-podkarłów	118
<i>NIEWIAROWSKI WŁ.</i> , Zanikanie jezior w Polsce. Arkusz 1:300.000 Słupsk i arkusz 1:300.000 Gdańsk (ref. R. Galon)	119
<i>SZUKALSKI J.</i> , Zanikanie jezior w Polsce. Arkusz 1:300.000 Bydgoszcz (ref. R. Galon)	121
<i>GAWŁOWSKI ST.</i> , Zanikanie jezior w Polsce. Arkusz 1:300.000 Poznań (ref. R. Galon)	123
<i>KOPCZYŃSKI ST.</i> , Batymetria i fizyczne własności wód Jezior Sępskich Małego i Wielkiego (ref. R. Galon)	124
<i>RAYSKI J.</i> , Uwagi o niezmienności elektromagnetycznej.....	126
<i>RAYSKI J.</i> , Proste przykłady niestosowalności rachunku zaburzeń w kwantowej teorii pola	127
<i>DROZDOWSKI A.</i> , Slimaki rezerwatu cisowego Wierzchlas (ref. J. Prüffer)	127
Komisje:	127
Astronomiczna, „Muzeum Kopernika”, Do badań teorii pola w fizyce, Chemiczna, Geograficzna, Do badań przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego, Do badań znużenia i zmęczenia	
V. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE	
Krasucki Adam	133

I.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA

w dniu 19 lutego 1952 r.

Przemówienie Prezesa Towarzystwa
Władysława Dziewulskiego

Zaczynamy od karty żałobnej — w dniu 24 marca 1951 r. zmarł dr Adam Krasucki, członek zamiejscowy Wydziału III. Działalność naukową rozpoczął w pracowni prof. dr. K. Kwietniewskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza, to też pierwsze prace pochodziły z zakresu anatomii i histologii. Później zajął się entomologią stosowaną i w tej dziedzinie wykonał szereg cennych prac. Ostatnio był kierownikiem działu entomologii Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, gdzie śmierć Go zastała. W dniu 14 kwietnia 1951 r. zmarł prof. dr Adam Skałkowski, członek korespondent Towarzystwa, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, znany historyk. — W dniu 21 listopada 1951 r. zmarł w klinice wrocławskiej, dokąd udał się na operację, prof. dr Kazimierz Hartleb, profesor historii kultury na Uniwersytecie M. Kopernika. Człowiek o szerokich horyzontach zajął poczesne miejsce w życiu Uniwersytetu i Towarzystwa Naukowego, gdzie jako przewodniczący Wydziału I był członkiem Zarządu. Ze zdaniem Jego, zawsze rzeczowym i głęboko sprawę ujmującym, liczone się wszędzie. Nie tu miejsce na charakterystykę Jego prac naukowych, wspomnieć jedynie pragnę o niewielkiej Jego książce o Koperniku, gdzie z prawdziwym pietyzmem i wielką subtelnością wczuł się w duszę wielkiego astronoma.

W roku ubiegłym Towarzystwo Naukowe obchodziło 75-lecie swego istnienia. W związku z tym zainicjowano wydanie Księgi Pamiątkowej. Zdawało się nam, że wyjdzie w dniu dzisiejszym, zwłaszcza wobec wyśiłków naszego sekretarza generalnego prof. Czeżowskiego, a głównie dzięki niezłomowanej energii dyrektora biura mgr K. Swinarskiej. W ostatniej chwili jednak nastąpiło opóźnienie.

Towarzystwo nasze kontynuuje wydawnictwa trzech Wydziałów i dorobek za rok ostatni jest znaczny. Z zasiłków Towarzystwa prowadzone

są badania zakrojone na szeroką skalę. Tak więc na Wydziale I prof. Stelmachowska pracuje nad relikdami kultury materialnej, prof. Karol Górski bada Akta Sejmików Pruskich i opracowuje rękopis *Jus publicum Dantiscanum* z r. 1657, doc. L. Żytkowicz bada Akta dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego, mgr B. Zielonka (dotychczas pod kierunkiem prof. Hartleba) prowadził badania archeologiczne w Lachmirowicach. Rektor Kolankowski prowadzi studia nad stosunkami polsko-czeskimi w XV i XVI wieku, dr B. Osmólska-Piskorska bada archiwalia i źródła historii naszego Towarzystwa. — Na Wydziale II prof. Turska prowadzi badania dialektologiczne na terenie powiatów lubawskiego, grudziądzkiego i ostródzkiego. Na Wydziale III wysunięto na czoło pracę zbiorową w Wierchlesie, zakrojoną na szeroką skalę. Pracują 3 sekcje: zoologiczna pod kierunkiem prof. Prüffera, botaniczna — pod kierunkiem prof. Walasa, geograficzna — pod kierunkiem prof. Galona. Współpracują z nią i badacze naukowci i wielu młodych pracowników. Niektóre prace są już bardzo zaawansowane.

Prace indywidualne i zbiorowe, wymienione wyżej, i wiele innych, których wyniki ukazują się w całym szeregu wydawnictw, grupują się w okół Komisji, działających w łonie naszego Towarzystwa. Tak więc przy Wydziale I funkcjonują Komisje: Historyczna i Prawnicza, przy Wydziale II Komisja Filologiczna i Filozoficzna, przy Wydziale III Komisja do badań przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego.

W roku ostatnim liczba komisji znacznie się powiększyła. Przede wszystkim utworzono Komisję międzywydziałową — „Muzeum Kopernika”, w sprawie którego toczy się dyskusja na łamach popularnego czasopisma astronomicznego, *Urania*. Dwóch astronomów wystąpiło z projektem utworzenia w Toruniu, w domu Kopernika, muzeum poświęconego Kopernikowi. Ostatnio wystąpił kustosz Muzeum Kopernika w Fromborku, O. Slizień z protestem, wychodząc z założenia, że mamy zbyt mało pamiątek po Koperniku, by rozdrabniać je między większą ilość muzeów. Sprawą tą musi zająć się powołana Komisja. Istnieje bowiem i inny projekt, by Dom Kopernika poświęcić popularyzacji astronomii. — Komisję oczekują jeszcze inne prace. Zarówno prof. Karol Górski jak i dyrektor Archiwum dr H. Piskorska mają wątpliwości, czy istotnie dom przy ulicy Kopernika 17 jest tym domem, w którym urodził się Kopernik. Badania archiwalne może będą w stanie wątpliwości te usunąć. Przy Wydziale III powstały ostatnio komisje specjalne, mające za zadanie opracowywanie pewnych szczególnych zagadnień przy pomocy młodych pracowników. Tak więc powstają komisje: astronomiczna, geograficzna, komisja do badań zagadnień zmęczenia i znużenia, chemiczna, która postawiła sobie za zadanie badania nad problematyką chemiczną terenu pomorskiego. Życząc tym nowo powstającym

komisjom powodzenia w podejmowanej pracy, podkreślić pragnę stopniowy i coraz silniejszy rozwój naszego Towarzystwa. — Jesteśmy obecnie w okresie, gdy pewne formy życia Towarzystwa mają ulec przeobrażeniom. Nie stoi jednak nic na przeszkodzie, by towarzystwa lokalne mogły w jakiejś postaci dalej istnieć, związane z Polską Akademią Nauk. Była o tym mowa w jednym z zasadniczych referatów, przedstawionych Kongresowi Nauki w r. 1951. Nie przemawia przez nas z pewnością jakaś lokalna ambicja, tylko zrozumienie potrzeby istnienia wiążącego nas wszystkich wspólnego warsztatu pracy. Ten żywiołowy i piękny rozwój naszego Towarzystwa, liczącego sobie 76 lat istnienia, napełnia nas nadzieją, że danym nam będzie i nadal pracować w jego ramach.

Na zakończenie chciałbym gorąco podziękować naszemu Biuru, które pod kierunkiem mgr K. Swinarskiej tak wydatnie i z takim poświęceniem pracuje. Wreszcie podziękowanie należy się kierownikom drukarni, kierownikom technicznym i zecerom, którzy tak gorliwie i starannie odnoszą się do spraw naszych wydawnictw.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOSCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU za rok 1951.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu liczyło z końcem okresu sprawozdawczego 107 członków, wśród nich 1 członka honorowego, 4 członków korespondentów, 2 członków dożywotnich i 101 członków zwyczajnych. Wydziały Towarzystwa miały łącznie 73 członków, a nadto ich komisje 35 współpracowników. Stan ten był wynikiem zmian zaszłych w ciągu roku 1951, a mianowicie zmarło 4, a przybyło 6 członków zwyczajnych; Wydziały zaś straciły przez śmierć trzy osoby, zaproszono natomiast 4 nowych członków Wydziałów oraz 1 współpracownika komisji.

Zarząd Towarzystwa po wyborach dokonanych 19 lutego 1951 r. ma skład następujący: Prezes — Władysław Dziewulski, wiceprezes — Karol Koranyi, sekretarz — Tadeusz Czeżowski, skarbnik — Stanisław Jaśkowski, członkowie Zarządu — Ignacy Dziedzic, Rajmund Galon, Jan Zakrzewski, nadto wchodzi do Zarządu przewodniczący Wydziałów: Ludwik Kolankowski, Zygmunt Czerny i Jan Prüffer. Członkowie Komisji Rewizyjnej — Janina Hurynowicz i Wojciech Hejnosz, ich zastępcy — Wilhelmina Iwanowska i Stefan Srebrny.

Wydział I — Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych, liczył z końcem roku 26 członków, mianowicie 18 miejscowych, w tym 11 członków czynnych oraz 8 członków zamieszko-

wych. W ciągu roku Wydział stracił dwóch członków czynnych, pozyskał jednego członka miejscowego. Przewodniczącym Wydziału był najpierw ks. Paweł Czaplewski, następnie od nowej kadencji Kazimierz Hartleb a po jego śmierci — 21 listopada 1951 r. — Ludwik Kolankowski, zastępcą przewodniczącego jest Bronisław Pawłowski; wybór sekretarza został na razie odłożony. W obrębie Wydziału istnieją dwie komisje: Historyczna, do której należy 15 członków Wydziału i 3 współpracowników, pod przewodnictwem Karola Górskiego — i Prawnicza, złożona z 5 członków Wydziału i 9 współpracowników, pod przewodnictwem Michała Wyszyńskiego. Wydział i jego komisje odbyły w ciągu roku 13 posiedzeń naukowych, na których przedstawiono 16 prac naukowych.

Wydział II — Filologiczno-Filozoficzny powiększył się w roku sprawozdawczym o dwóch członków miejscowych i liczył z jego końcem 17 członków miejscowych, wśród nich 10 członków czynnych, oraz 4 członków zamiejscowych. Przewodniczącym Wydziału jest Zygmunt Czerny, zastępcą przewodniczącego Stefan Srebrny, sekretarzem Tadeusz Czeżowski. Z dwóch jego komisji — Filologiczna pod przewodnictwem Tadeusza Makowieckiego składa się z 11 członków i 15 współpracowników, zaś Komisji Filozoficznej z 11 członków Wydziału i 7 współpracowników, przewodniczył Henryk Elzenberg. Wydział i jego komisje miały łącznie 7 posiedzeń naukowych, na których przedstawiono 13 rozpraw.

Wydział III — Matematyczno-Przyrodniczy, powiększony w ciągu roku o jednego członka miejscowego, po stracie przez śmierć 1 członka zamiejscowego, liczył z końcem roku 22 członków miejscowych, w tym 11 czynnych, oraz 4 członków zamiejscowych. Przewodniczącym Wydziału jest Jan Prüffer, zastępcą przewodniczącego Edward Passendorfer, sekretarzem Wilhelmina Iwanowska. Komisja do badań przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego pod przewodnictwem Jana Walasa składa się z 10 członków i 2 współpracowników. Inne komisje są w stadium organizacji. W obrębie Wydziału odbyły się 2 posiedzenia naukowe, na których przedstawiono 26 rozpraw.

Poza naukowymi zebraniem Wydziałów, Towarzystwa zorganizowało następujące odczyty i wykłady:

Na dorocznym posiedzeniu publicznym 19 lutego 1951 r.

Rajmund Galon: *Z dziejów Towarzystwa Naukowego* (na 75-lecie istnienia).

Stefan Srebrny: *Zagadnienie psychologizmu w tragedii greckiej*.

Na publicznej sesji naukowej w 200-ą rocznicę urodzin Hugona Kołłątaja, urządzonej łącznie przez Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział w Toruniu), Towarzystwo Naukowe i Komitet Organizacyjny

Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków dnia 23 stycznia 1951 r. przemawiali członkowie Towarzystwa Kazimierz Hartleb, Wojciech Hejnosz, Jadwiga Lechicka i Adam Dygdała.

Na sesji naukowej w ramach Miesiąca Poglęбления Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 21 listopada 1951r.

Roman Kongiel: *Znaczenie prac naukowych Włodzimierza Kowalewskiego dla rozwoju paleontologii w Związku Radzieckim.*

Bronisław Nadolski: *Z tradycji przyjaźni polsko-radzieckiej.*

Jerzy Remer: *O architekturze radzieckiej.*

Wydawnictwa Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1951:

- 1) Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu, nr 2, 1 VII 1948 — 31 XII 1948, s. 88.
- 2) Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu, nr 3, 1 I 1949 — 31 XII 1949, s. 126.
- 3) Lechicka Jadwiga — *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz Wybór z jego pism* (Roczniki TNT tom 54 z. 2, s. 180, 211).
- 4) Górski Karol (Edytor) — *Formularz Jerzego, pisarza grodzkiego krakowskiego z lat 1399—1413*, (Fontes tom 35, s. 113).
- 5) Żytkowicz Leonid (Edytor) — *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z r. 1598*, (Fontes tom 36, s. 294).
- 6) Górski Karol i Porębska Krystyna (Edytorzy) — *Akta Conventus Prussiae Ducalis z lat 1565—1613*, (Fontes series II: Rotuli Photographici, rotuli 47—98, imag. 7657).
- 7) Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tom XVI z. 1—4, s. 170.
- 8) Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tom XVII z. 1—2, s. 103.
- 9) Lewicki Andrzej — *Zapominanie nazwisk*, (Prace Wydz. Filologiczno-Filozoficznego tom III z. 3, s. 190).
- 10) Gorczyński Władysław — *O insolacji Gdańska, Sopotu i Gdyni w porównaniu z Warszawą*, (Studia Soc. Scient. Torun., Sectio A tom II nr 4, s. 28).
- 11) Gorczyński Władysław — *O wahaniach długoletnich wysokości rocznej opadów i dzielnika opadowego*, (Studia jw., Sectio A tom II nr 5, s. 14).
- 12) Hanusowa Wanda — *Oscylator torsyjny*, (Studia jw., Sectio A tom II nr 6, s. 48).
- 13) Rzewuski Jan — *On the Interaction of Particles in Feynman's Theory*, (Studia jw., Sectio A tom III nr 1, s. 13).
- 14) Roszkówna Ludmiła — *Oz chełmiński*, (Studia jw., Sectio C tom I nr 1, s. 16).
- 15) Koc Lucjan — *Osadnictwo Wybrzeża na wschód od Darłowa*, (Studia jw., Sectio C tom I nr 2, s. 23).

- 16) Zabłoccy Jan i Wanda — *Wnętrzniki polskie*, (Studia jw., Sectio D tom I nr 2, s. 22).
- 17) Kownas Stefan — *Trzeciorzędowe drewna z Dobrzyńa nad Wisłą*, (Studia jw., Sectio D tom I nr 3, s. 55).
- 18) Kołaczowska Maria — *32 klasy krystalograficzne*, (Studia jw., Supplementum III, s. 61).
- 19) Biuletyn Obserwatorium Astronomicznego nr 10, s. 18.

Łącznie wydano 19 pozycji o 1680 stronach, tj. 105 arkuszy druku oraz 7375 zdjęć mikrofilmowych.

Zarząd Towarzystwa kładł dużą wagę na organizację prac naukowych zespołowych i indywidualnych i umożliwiał tę pracę przez subwencjonowanie ich w miarę swych środków finansowych. Na Wydziale I udzielono subwencji na badania archiwalne i przygotowanie wydawnictw źródłowych, dotyczących historii Pomorza i ziem przyległych, stosunków prawno-politycznych Gdańska, historii stosunków polsko-czeskich, zwłaszcza zagadnienia husytyzmu. Subwencjonowano badania terenowe etnograficzne, prowadzone zespołowo i badania wykopaliskowe w Lachmirowicach nad Gopłem. Na Wydziale II były subwencjonowane zespołowe badania dialektologiczne na pograniczu pomorsko-pruskim. Wydział III zorganizował badania fizjograficzne koncentrujące się na terenie rezerwatu cisowego Wierzchlas, badania przyrody jezior i badania geograficzne struktury polodowcowej krajobrazu pomorskiego.

Celom badań naukowych służyły pracownie naukowe utrzymywane przez Towarzystwo. Do poprzednio czynnych pracowni: mikrofilmowej, archiwalnej, przyrodniczej (polowej), przybyła pracownia etnograficzna.

Towarzystwo Naukowe pozostaje przez prace swych Wydziałów, pracowni i członków w ścisłym związku współpracy z Uniwersytetem Toruńskim i jego zakładami naukowymi. Jak najbardziej przyjazne stosunki wzajemnej wymiany usług łączą Towarzystwo z Książnicą Miejską, która mieści się w gmachu Towarzystwa i administruje jego biblioteką, włączoną do Książnicy jako depozyt, z Archiwum Państwowym w Toruniu, które udzieliło miejsca pracowni mikrofilmowej i pracowni archiwalnej i wzajemnie samo korzysta z pomocy tych pracowni, a także z Muzeum Pomorskim w Toruniu, które posiada w depozycie zbiory muzealne Towarzystwa.

Biblioteka Towarzystwa powiększyła się o 273 tytuły w 465 tomach, nabytki uzyskano w drodze wymiany wydawnictw. Ukończono nowy inwentarz biblioteki. Szczegółowy stan księgozbioru z końcem r. 1951 wykazuje następujące pozycje: druki zwarte — 14245 tytułów, 17020 tomów, wydawnictwa ciągle — 1034 tytułów 6908 tomów, rękopisy — 300 tytułów, mapy, atlasy — 21 tytułów. Oprawiono 523 tomów.

Zakres wymiany rozszerzył się bardzo znacznie i objął do dnia 31 grudnia 1951 r. 43 instytucje krajowe oraz 68 instytucji zagranicznych w 21 krajach. Zarząd stara się usilnie o rozszerzenie zakresu wymiany wydawnictw i starania te dają dodatnie wyniki, powolnie ale stale.

Towarzystwo zaznaczyło swój 75-letni jubileusz wymienionym wyżej odczytem na dorocznym publicznym zebraniu oraz przygotowaniem Księgi Pamiątkowej, której druk jest na ukończeniu. Do wydawnictw jubileuszowych należy też przygotowany inwentarz zbiorów rękopiśmiennych Towarzystwa. Jak co roku, delegat nasz wziął udział w zebraniach uroczystych Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Delegatami Towarzystwa na I Kongres Nauki Polskiej w Warszawie byli przewodniczący dwóch wydziałów: Zygmunt Czerny i Jan Prüffer. Prof. Prüffer witał w imieniu Towarzystwa Ogólnopolski Zjazd Astronomów w Toruniu 10 listopada 1951 r. Z łącznej inicjatywy Zjazdu i Towarzystwa została wszczęta akcja, zmierzająca do urządzenia Muzeum Kopernika w domu, stojącym na miejscu jego domu rodzinnego.

Biuro Towarzystwa zatrudnia 6 stałych pracowników administracyjnych (5 umysłowych i 1 fizycznego) oraz 3 pracowników naukowych. W skład biura wchodzi: dyrektor, referent działu wydawniczego i zarazem sekretarz redakcji Zapisek, referent wymiany wydawnictw, urzędnik rachunkowo-kancelaryjny, korektor i woźny. Z pracowników naukowych jeden jest zatrudniony w pracowni mikrofilmowej, drugi w pracowni archiwalnej, trzeci w pracowni etnograficznej. Zakres czynności biurowych rozszerza się w miarę rozrostu agend Towarzystwa. Dziennik podawczy za rok 1951 zawiera 1043 pozycje.

Prowadzono nadal inwentaryzowanie i szacowanie majątku. Prace te znacznie posunięto naprzód. Pozostaje do wykończenia oszacowanie wartości biblioteki oraz zbiorów muzealnych, zdeponowanych w Muzeum Pomorskim w Toruniu. Muzeum jest po stratach wojennych na nowo inwentaryzowane, prace te obliczone na lat kilka jeszcze są w toku i dopiero po ich zakończeniu będzie można zdać sobie sprawę z wartości zbiorów. Na razie są one w bilansie wykazane sumą symboliczną. W roku ubiegłym zamknięto wydatki z kredytu inwestycyjnego, z którego Towarzystwo korzystało od 1949 r. Rachunkowość w tym dziale była prowadzona, zgodnie z wymaganiami skarbowymi, odrębnie — w osobnym też zestawieniu Zarząd przedstawia zamknięcie rachunkowe z wydatków poczynionych w ramach tego kredytu.

Toruń, 15 lutego 1952 r.

(—) *Tadeusz Czeżowski*
Sekretarz

(—) *Władysław Dziewulski*
Prezes

RACHUNEK

Towarzystwa Naukowego w Toruniu

Winien:

Koszt własny sprzed. wyd. powojennych	75.207,29	
„ „ „ „ przedwojen.	893,32	
„ „ „ „ mikrofilm.	33.530,89	109.631,50

Koszty administracyjne:

Pobory pracowników	26.572,85	
Ubezpieczenia społeczne	5.618,18	
Usługi obce	1.358,80	
Podatek obrotowy	829,17	
Delegacje służbowe	953,10	
Reprezentacja	480,10	
Oplaty telekomunikacyjne	2.112,37	
Materiały biurowe	1.417,23	
Oplaty manipulacyjne	14,40	
Różne wydatki administracyjne	5.983,09	45.339,29

Koszty inne:

Różne prace powierzone umową o dzieło	9.390,—	
Remonty i naprawy	163,70	
Ofiary, zasiłki	1.000,—	
Zużycie środków nietrwiałych	780,05	
Straty nadzwycz. na wyd.	190,17	
Koszt własny egz. darmowych	38.565,09	50.089,01
Subwencje wypłacone	15.230,82	15.230,82
Nadwyżka		130.057,86
		<u>350.348,48</u>

(—) Józef Wise

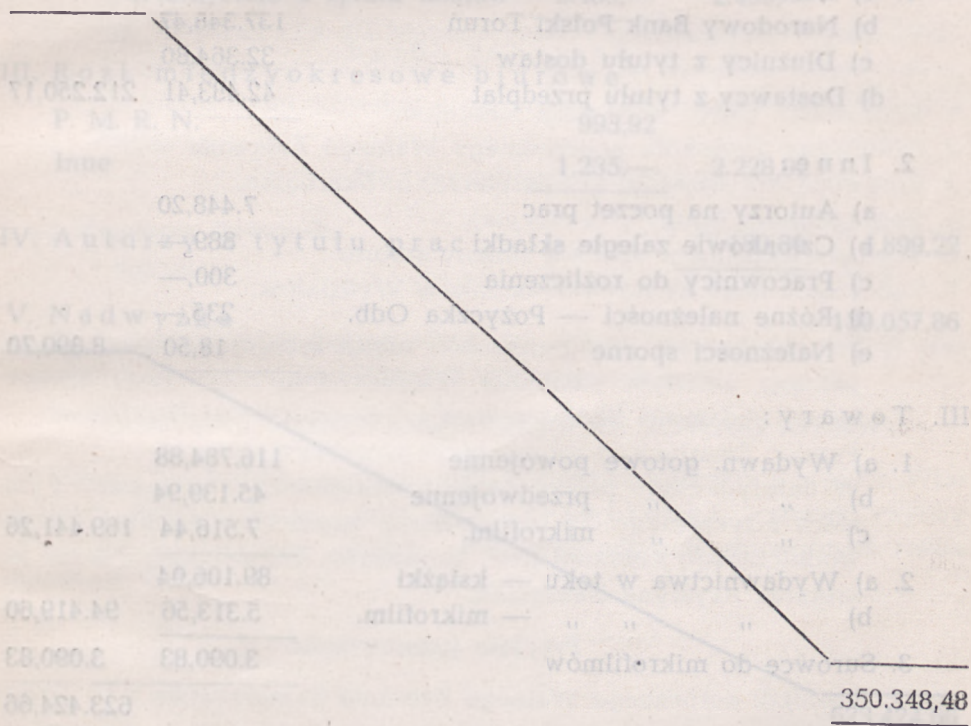
Główny Księgowy

WYNIKOW

na 31 grudnia 1951 r.

Ma :

Sprzedaż wydawnictw powojennych	42.091,80	
" " przedwojennych	1.806,68	
" " mikrofilmów	<u>33.445,55</u>	77.344,03
Porto i opakowanie	1.200,10	
Składki członkowskie	1.746,—	
Różnice remanentowe	7,70	
Wpływy inne	<u>50,65</u>	3.004,45
Subwencje otrzymane	270.000,—	<u>270.000,—</u>



(—) Stanisław Jaśkowski
Skarbnik

BILANS
Towarzystwa Naukowego w Toruniu

Aktywa:			
I. Majątek stały:			
a) Nieruchomość	56.796,—		
b) Urząd. pracowni mikrofilm.	17.807,34		
c) " " polowej	32.840,91.		
d) Urządzenie biura	7.951,53		
e) Książki biblioteczne	267,40		
f) Zbiory muzealne	1,—		
g) Mikrofilmy negatywy	19.667,92	135.332,10	
II. Środki obrotowe:			
1. a) Kasa	53,49		
b) Narodowy Bank Polski Toruń	137.348,47		
c) Dłużnicy z tytułu dostaw	32.364,80		
d) Dostawcy z tytułu przedpłat	42.493,41	212.250,17	
2. Inne:			
a) Autorzy na poczet prac	7.448,20		
b) Członkowie zaległe składki	889,—		
c) Pracownicy do rozliczenia	300,—		
d) Różne należności — Pożyczka Odb.	235,—		
e) Należności sporne	18,50	8.890,70	
III. Towary:			
1. a) Wydawn. gotowe powojenne	116.784,88		
b) " " przedwojenne	45.139,94		
c) " " mikrofilm.	7.516,44	169.441,26	
2. a) Wydawnictwa w toku — książki	89.106,04		
b) " " " — mikrofilm.	5.313,56	94.419,60	
3. Surowce do mikrofilmów	3.090,83	3.090,83	
		623.424,66	

(—) Józef Wise
Główny Księgowy

ZAMKNIĘCIA

na dzień 31 XII 1951 r.

Pasywa:

I. Fundusz własny:		
1. początkowy	410.783,08	
a) zwiększenie fundusz. własnego	<u>80.063,03</u>	490.846,11
2. zmniejszenie funduszu własnego		<u>—2.378,53</u> 488.467,58
II. Zobowiązania:		
Wierzyciele z tytułu dostaw	<u>2.480,—</u>	2.480,—
III. Rozl. międzyokresowe biurowe		
P. M. R. N.	993,92	
Inne	<u>1.235,—</u>	2.228,92
IV. Autorzy z tytułu prac		<u>190,30</u> 4.899,22
V. Nadwyżka		130.057,86
		<u><u>623.424,66</u></u>

(—) Stanisław Jaśkowski

Skarbnik

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Komisja zbadała załączniki do bilansu stwierdzając zgodność zapisów z pozycjami bilansu i rachunku wyników.

Toruń, dnia 19 lutego 1952 r.

Za Komisję Rewizyjną
Towarzystwa Naukowego w Toruniu
(—) *Janina Hurynowicz*
(—) *Stefan Srebrny*

PROTOKÓŁ

Dorocznego Walnego Zebrania Towarzystwa Naukowego w Toruniu z dnia 19 lutego 1952 r. w Auli Collegium Minus Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania.
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu: a) Sekretarza, b) Skarbnika.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wniosek Zarządu w sprawie zmiany statutu.
6. Ogłoszenie nazwisk nowych członków Wydziałów.

Ad 1. Prezes Zarządu, prof. Dziewulski, zagaja zebranie i poświęca słowa pamięci zmarłym członkom Towarzystwa: Adamowi Krasuckiemu, Adamowi Skalkowskiemu i Kazimierzowi Hartlebowi. Pamięć Zmarłych uczczono przez powstanie.
W dalszym ciągu prezes Zarządu zawiadamia o depearach i pismach z życzeniami dla Towarzystwa, wreszcie proponuje na przewodniczącego Zebrania prof. Bronisława Włodarskiego, a na sekretarza Krystynę Swinarską.

Przyjęto jednomyślnie.

Ad 2. Protokół dorocznego Walnego Zebrania Towarzystwa z 19 lutego 1951 r.

Odczytano i przyjęto.

Ad 3. Sekretarz Zarządu prof. Czeżowski przedstawia sprawozdanie ogólne z działalności Towarzystwa w r. 1951, a skarbnik prof. Jaśkowski przedstawia zamknięcie kasowe i bilans za rok 1951 oraz zestawienie wydatków z Funduszu Inwestycyjnego.

Ad 4. Prof. Srebrny odczytuje protokół Komisji Rewizyjnej i wniosek udzielenia absolutorium Zarządowi.

Sprawozdanie ad 3 i 4 przyjęto i udzielono absolutorium dla Zarządu z rachunków i czynności.

Ad 5. Mec. I. Dziedzic przedstawia w imieniu Zarządu wniosek odroczenia proponowanej zmiany statutu, a natomiast udzielenia przez Walne Zebranie pełnomocnictwa Zarządowi do zawierania umów i zaciągania zobowiązań do wysokości 50.000 zł, na okres do następnego dorocznego Walnego Zebrania, tj. do 19 lutego 1953 r.

Uchwalono w myśl wniosku.

Ad 6. Sekretarz Zarządu prof. Czeżowski przedstawia nowych członków Wydziałów:

Na Wydziale I Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych zostali członkami miejscowymi czynnymi — prof. dr Leon Kurowski i doc. dr Leonid Żytkowicz.

Na Wydziale III Matematyczno-Przyrodniczym zostali członkami miejscowymi czynnymi — prof. dr Rajmund Galon i prof. dr Maria Kołaczkowska, a członkiem miejscowym doc. dr Maria Racięcka.

Na tym zebranie zakończono.

(—) *Krystyna Swinarska*
Sekretarz

(—) *Bronisław Włodarski*
Przewodniczący

Tego samego dnia, bezpośrednio po zakończeniu obrad, odbyło się o godz. 18.30 w obecności licznych zaproszonych gości

DOROCZNE POSIEDZENIE PUBLICZNE TOWARZYSTWA

na którym, po krótkim przemówieniu Prezesa Towarzystwa, prof. dr Władysława Dziewulskiego, prof. dr Jan Zabłocki, członek czynny Wydziału III wygłosił odczyt: *Powtórne odkrycie pierwotnych roślin lądowych.*

II.

SKŁAD TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

ZARZĄD

Prezes	Dziewulski Władysław
Wiceprezes	Koranyi Karol
Sekretarz	Czeżowski Tadeusz
Skarbnik	Jaśkowski Stanisław
Członkowie:	Dziedzic Ignacy
	Galon Rajmund
	Zakrzewski Jan

Przewodniczący Wydziałów:

Wydział I	Kolankowski Ludwik
Wydział II	Czerny Zygmunt
Wydział III	Prüffer Jan

KOMISJA REWIZYJNA

Członkowie:	Hurynowicz Janina
	Hejnosz Wojciech
Zastępcy członków:	Iwanowska Wilhelmina
	Srebrny Stefan

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA

(według stanu z dnia 19 II 1952 r.)

Członkowie honorowi

1. Nitsch Kazimierz, dr fil., emer. i hon. prof. języka polskiego UJ, Kraków — Salwator, Gontyna 12.

Członkowie dożywotni

2. ks. Czaplewski Paweł, prałat, dr fil., Turze poczta Rukosin pow. Tczew.
3. Szczaniecki Jan, Chełmża, Piotra Skargi 11.

Członkowie korespondenci

4. Konopczyński Władysław, dr fil., emer. prof. historii Polski UJ, Kraków, Słowackiego 15.
5. Kostrzewski Józef, dr fil., emer. prof. prehistorii UP, Poznań, Alfreda Lampe 27/29.
6. Tymieniecki Kazimierz, dr fil., prof. zw. historii średnio-wiecznej UP, Poznań, Grodziska 11.
7. Wojciechowski Zygmunt, dr fil., prof. zw. historii prawa i państwa polskiego UP, Poznań — Sołacz, Góralska 3/2.

Członkowie zwyczajni

8. Basiński Antoni, dr fil., dr chemii, prof. zw. chemii fizycznej UMK, Toruń, Mickiewicza 7/21.
9. Dukowski Andrzej, dr fil., wykładowca W. S. P. w Gdańsku, Gdańsk — Wrzeszcz, Lipowa 21.
10. Burhardt Stefan, dr fil., kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Rybaki 53.
11. Cieślak Edmund, dr praw, st. asystent Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego UMK Toruń, Matejki 78.
12. Cieślak Tadeusz, dr praw, zast. prof. powszechnej historii prawa i ustrojów państwowych UŁ, Warszawa Muranów 2, Zamenhofska 1 m. 53.
13. Czerny Zygmunt, dr fil., prof. zw. filologii romańskiej UMK, Toruń, Konopnickiej 20.
14. Czeżowski Tadeusz, dr fil., prof. zw. logiki UMK, Toruń, Warszawska 20.
15. Dygdała Adam, dr fil., adiunkt Zakładu Historii Polskiej Nowożytnej UMK, Toruń, Bydgoska 14/6.
16. Dziedzic Ignacy, dr praw, adwokat, Toruń, Słowackiego 62.
17. Dziejewski Władysław, dr fil., prof. zw. astronomii UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
18. Elzenberg Henryk, dr fil., docteur ès Lettres Sorbony, prof. zw. filozofii UMK, Toruń, Grudziądzka 37.
19. Galon Rajmund, dr fil., prof. nadzw. geografii UMK, Toruń, Mickiewicza 61/8.
20. Garbowski Ludwik, inż. chemii, dr fil., kierownik Działu Fitopatologii Ogólnej Instytutu Gleboznawstwa, Bydgoszcz, pl. Weysenhoffa 11.
21. Gerlach Jan, dr fil., docent historii ustroju Polski i prawa polskiego, adiunkt Zakładu tegoż przedmiotu UMK, Toruń, Poniatowskiego 3/8.

22. Gorczyński Władysław, docteur ès Sciences Physiques Univ. w Montpellier, prof. zw. metereologii i klimatologii UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
23. ks. Glemma Tadeusz, dr teol., prof. zw. historii Kościoła w Polsce UJ, Kraków, Bohaterów Stalingradu 9.
24. Goronowski Wacław, mgr prawa, asyst. Zakładu Prawa Finansowego UMK, Toruń, Fosa Staromiejska 1.
25. Górski Karol, dr fil., prof. nadzw. historii Ziem Pomorskich i Krajów Nadbałtyckich UMK, Toruń, Mickiewicza 61/7.
26. Górski Konrad, dr fil., prof. zw. literatury polskiej UMK, Toruń, Bydgoska 14/4.
27. Gumowski Marian, dr fil., doc. etatowy, prof. tytułarny numizmatyki i sfragistyki UMK, Toruń, Stalingradzka 25.
28. Hejnosz Wojciech, dr praw, prof. zw. historii państwa i prawa polskiego UMK, Toruń, Mickiewicza 36.
29. Herbst Stanisław, dr fil., docent historii Polski nowożytnej UW, Warszawa — Żoliborz, pl. Inwalidów 4/6-45a.
30. Hoszowski Stanisław, dr fil., prof. nadzw. historii społecznej i gospodarczej UMK, Toruń, Mickiewicza 23/81.
31. Hrabec Stefan, dr fil., zast. prof. filologii słowiańskiej UMK, Toruń, Rybaki 53/2.
32. Hurynowicz Janina, dr med., prof. zw. neurofizjologii UMK, dyrektor Centralnej Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego w Toruniu, Toruń, Mickiewicza 7/15.
33. Hutnikiewicz Artur, dr fil., adiunkt Zakładu Teorii Literatury i Literatury Porównawczej UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
34. Iwanowska Wilhelmina, dr nauk ścisłych, prof. zw. astrofizyki UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
35. Jabłoński Aleksander, dr fil., prof. zw. fizyki doświadczalnej UMK, Toruń, Grudziądzka 5.
36. Jaśkowski Stanisław, dr fil., prof. nadzw. matematyki UMK, Toruń, Bydgoska 78/1.
37. Kiełczewska-Zaleska Maria, dr fil., prof. nadzw. antropogeografii UMK, Toruń, Mickiewicza 61. Warszawa, Madalińskiego 91.
38. Kolankowski Ludwik, dr fil., prof. zw. historii Polski nowożytnej i dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Bydgoska 14/5.
39. Kołaczowska Maria, dr fil., licenciée ès Sciences Mathématiques Uniw. Genewskiego, prof. nadzw. mineralogii i krystalografii UMK, Toruń, Kochanowskiego 1.

40. Kongiel Roman, dr fil., prof. nadzw. geologii, docent i zast. prof. paleontologii UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
41. Koranyi Karol Wilhelm, dr praw, prof. zw. powszechnej historii państwa i prawa UW, Toruń, Szymanowskiego 20.
42. Kowalewski Zygmunt, dr med., Toruń, Bydgoska 48/1.
43. Kruszelnicki Tadeusz, mgr praw, radca prawny Bydgoskiego Okręgu Lasów Państwowych w Toruniu, Toruń, Bydgoska 94.
44. Kucharski Eugeniusz, dr fil., prof. zw. teorii literatury UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
45. Kurowski Leon, dr praw, prof. kontr. prawa finansowego UMK, prof. nadzw. prawa finansowego UW, rektor UMK, Warszawa, Górska 30/12.
46. Lechicka Jadwiga, dr fil., doc. historii nowożytnej, adiunkt Zakładu Historii Kultury UMK, Toruń, Mickiewicza 31.
47. ks. Ledóchowski Józef, proboszcz parafii Radoszki, pow. Brodnica.
48. Lewicki Andrzej, dr fil., zast. prof. psychologii UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
49. ks. Liedtke Antoni, dr teol., v-rektor Seminarium Duchownego w Pelplinie, Pelplin, Seminarium Duchowne.
50. ks. Łęga Władysław, dr fil., Dziekan gdański, Sopot, Kościuszki 19.
51. Łukowicz Jan, dr med. lekarz, Chojnice, Świerczewskiego 41.
52. Makowiecki Tadeusz, dr fil., prof. nadzw. literatury polskiej UMK, Toruń, Szymanowskiego 12.
53. Matysik Stanisław, dr praw, zast. prof. prawoznawstwa Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Gdańsk — Wrzeszcz, Sobieskiego 18.
54. Michałek Stefan, adwokat, Warszawa, Mianowskiego 24/19.
55. Mikulski Józef Stanisław, dr fil., prof. nadzw. ekologii i ochrony przyrody UMK, Toruń, Moniuszki 30/7.
56. Mienicki Ryszard, dr fil., prof. nadzw. historii Europy Wschodniej UMK, Toruń, Bydgoska 58/3.
57. Miśkiewicz Tadeusz, dr fil., nauczyciel liceum, Toruń, Kopnickiej 15/11.
58. Moroń Bogusław, dr fil., nauczyciel liceum, Toruń, Bydgoska 92.
59. Mossakowski Józef, mgr fil., st. asystent Zakładu Historii Powszechnej UMK, Toruń, św. Jerzego 16/18.
60. Nadolski Bronisław, dr fil., zast. prof. nauk pomocniczych historii literatury polskiej UMK, Toruń, Rybaki 53.

61. Namysłowski Władysław, dr praw, prof. nadzw. prawa narodów UMK, Toruń, Mickiewicza 3/8.
62. Niklewski Marian, adwokat, Toruń, Szczytna 1.
63. Lis-Olszewski Witold, dr praw, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Słowackiego 64.
64. Passendorfer Edward, dr fil., prof. zw. geologii UMK, Toruń, Mickiewicza 7/6.
65. Pautsch Fryderyk, dr med., prof. nadzw. biologii ogólnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku, Gdańsk, Akademia Lekarska.
66. Pawłowski Bronisław, dr fil., docent etatowy powszechnej historii nowożytnej UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
67. Piskorska Helena, dr fil., dyrektor Archiwum m. Torunia, Toruń, Słowackiego 37.
68. Preisner Walerian, dr fil., kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Bydgoska 78.
69. Prüffer Jan, dr fil., prof. zw. zoologii UMK, Toruń, Danielewskiego 6.
70. Racięcka Maria, dr fil. doc. zoologii, adiunkt Zakładu Zoologii UMK, Toruń, Danielewskiego 6.
71. Rayski Jerzy, dr fil., zast. prof. fizyki teoretycznej UMK, Toruń, Danielewskiego 6.
72. Radomska Irena, Sopot, Stalina 640/1.
73. Remer Jerzy, dypl. konserwator, prof. kontr. zabytkoznawstwa i konserwatorstwa UMK, dyrektor Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Toruń, Klonowicza 43/1.
74. Roman Stanisław, dr med., lekarz, Toruń, Mostowa 9.
75. Rzewuski Jan, dr fil., zast. prof. mechaniki UMK, Toruń, Grudziądzka 7.
76. ks. Sawicki Franciszek, dr teol. prof. Seminarium Duchownego w Pelplinie, Pelplin, Seminarium Duchowne.
77. Sienicka Antonina, dr fil., adiunkt Zakładu Botaniki Ogólnej UMK, Toruń, Klonowicza 43.
78. Skimina Stanisław, dr fil., prof. nadzw. filologii klasycznej UJ, Kraków, Kochanowskiego 28/2.
79. Śląski Kazimierz, dr fil., mgr praw, pracownik Archiwum Państwowego w Poznaniu, Poznań, Margonińska 20.
80. Słuszkiewicz Eugeniusz, dr fil., prof. nadzw. językoznawstwa indoeuropejskiego UMK, Toruń, Konopnickiej 20/5.
81. Sośnicki Kazimierz, dr fil., prof. zw. pedagogiki UMK, Toruń, Bydgoska 14/2.

82. Srebrny Stefan, dypl. I stopnia z filologii klasycznej b. Uniw. petersburskiego, prof. zw. filologii klasycznej UMK, Toruń, Mickiewicza 7/10.
83. Staszewski Wacław, dr fil., dyrektor Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego KUL, Lublin, Wyszyńskiego 8.
84. Stelmachowska Bożena, dr fil., prof. nadzw. etnologii i etnografii UMK, Toruń, Mickiewicza 18.
85. Swinarska Krystyna, mgr fil., dyrektor biura Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń, Bydgoska 54/8.
86. Sylwanowicz Witold, dr wszech nauk lekarskich, prof. anatomii opisowej Akademii Lekarskiej w Warszawie, Warszawa, Chałubińskiego 5.
87. Szarski Henryk, dr fil., prof. nadzw. anatomii porównawczej i embriologii UMK, Toruń, Żeromskiego 8/4.
88. Szeliga Franciszek, dr praw, dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Gnieźnie, Gniezno NBP.
89. Tomaszewski Sylwester, adwokat, Toruń, Słowackiego 6.
90. Turska Halina, dr fil., doc., zast. prof. filologii polskiej UMK, Toruń, Grudziądzka 37/2.
91. Tync Stanisław, dr fil., prof. nadzw. pedagogiki Uniw. Wrocławskiego, Wrocław, Szewska 36.
92. Urbańczyk Stanisław, dr fil., prof. nadzw. języka polskiego UP, Poznań, Słowackiego 29/10.
93. Walas Jan, dr fil., prof. nadzw. systematyki i geografii roślin UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
94. Wałęga Stanisław, dr fil., nauczyciel liceum w Tarnowie, Tarnów, Widok 41.
95. Wdowiszewski Zygmunt, dr fil., kustosz Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Toruń, Mickiewicza 81b.
96. Wilkoszewski Aleksander, dr fil., Toruń, Kasprowicza 21/2.
97. Witkowski Leon, dr fil., st. asystent Zakładu Filologii Klasycznej UMK, Toruń, Mickiewicza 52.
98. Włodarski Bronisław, dr fil., prof. nadzw. historii Polski średniowiecznej UMK, Toruń, Rynek Staromiejski 5.
99. ks. Wyszyński Michał, dr teol., dr praw, prof. zw. prawa rzymskiego UMK, Toruń, Bydgoska 14/6.
100. Zabłocki Jan, dr fil., prof. zw. botaniki UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
101. Zabłocka Wanda, dr fil., docent etatowy botaniki UMK, Toruń, Bydgoska 14/6.

102. Zacharewicz Witold, mgr fil., docteur ès Sciences Sorbony, prof. nadzw. chemii organicznej UMK, Toruń, Bydgoska 14/2.
103. Zakrzewski Jan, notariusz, Toruń, Klonowicza 24.
104. Zdrójkowski Zbigniew, dr praw, adiunkt Zakładu Historii Państwa i Prawa UW, Toruń, Konopnickiej 13.
105. Zielonka Bonifacy, mgr fil., kustosz Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Brzozy, poczta Otłoczyn.
106. Znamierowska-Prüfferowa Maria, dr fil., kustosz Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Toruń, Danielewskiego 6.
107. Żytkowicz Leonid, dr fil., docent historii Polski nowożytnej, kierownik Archiwum UMK, Toruń, Mickiewicza 7/26.

SKŁAD WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

WYDZIAŁ I

Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych.

Przewodniczący	— Kolankowski Ludwik
Zastępca przewodniczącego	— Pawłowski Bronisław
Sekretarz	— Żytkowicz Leonid

Członkowie miejscowi:

A. Czynni:

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Ks. Czaplewski Paweł | 8. Kurowski Leon |
| 2. Górski Karol | 9. Mienicki Ryszard |
| 3. Gumowski Marian | 10. Pawłowski Bronisław |
| 4. Hejnosz Wojciech | 11. Włodarski Bronisław |
| 5. Hoszowski Stanisław | 12. Wszyński Michał |
| 6. Kolankowski Ludwik | 13. Żytkowicz Leonid |
| 7. Koranyi Karol | |

B.

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 14. Gerlach Jan | 17. Piskorska Helena |
| 15. Lechicka Jadwiga | 18. Stelmachowska Bożena |
| 16. Namysłowski Władysław | 19. Wdowiszewski Zygmunt |

Członkowie zamiejscowi:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 20. Ks. Glemma Tadeusz | 24. Szeliga Franciszek |
| 21. Kostrzewski Józef | 25. Tymieniecki Kazimierz |
| 22. Ks. Liedtke Antoni | 26. Tync Stanisław |
| 23. Ks. Łęga Władysław | 27. Wojciechowski Zygmunt |

KOMISJA HISTORYCZNA:

Przewodniczący	— Górski Karol
Sekretarz	— Piskorska Helena

Członkowie:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Gerlach Jan | 8. Lechicka Jadwiga |
| 2. Górski Karol | 9. Mienicki Ryszard |
| 3. Gumowski Marian | 10. Piskorska Helena |
| 4. Hejnosz Wojciech | 11. Wdowiszewski Zygmunt |
| 5. Hoszowski Stanisław | 12. Włodarski Bronisław |
| 6. Kolankowski Ludwik | 13. Wyszyński Michał |
| 7. Koranyi Karol | 14. Żytkowicz Leonid |

Współpracownicy:

- | | |
|---------------------|-------------------------|
| 1. Cieślak Tadeusz | 3. Zdrójkowski Zbigniew |
| 2. Ślaski Kazimierz | |

KOMISJA PRAWNICZA:

- | | |
|----------------|------------------------|
| Przewodniczący | — Wyszyński Michał |
| Sekretarz | — Zdrójkowski Zbigniew |

Członkowie:

- | | |
|---------------------|--------------------------|
| 1. Gerlach Jan | 4. Kurowski Leon |
| 2. Hejnosz Wojciech | 5. Namysłowski Władysław |
| 3. Koranyi Karol | 6. Wyszyński Michał |

Współpracownicy:

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. Brzeziński Wacław | 5. Lis-Olszewski Witold |
| 2. Buczkowski Stefan | 6. Prószyński Stefan |
| 3. Cieślak Tadeusz | 7. Szczurkiewicz Tadeusz |
| 4. Hagemajer Włodzimierz | 8. Zdrójkowski Zbigniew |

WYDZIAŁ II

Filologiczno-Filozoficzny

- | | |
|---------------------------|---------------------|
| Przewodniczący | — Czerny Zygmunt |
| Zastępca przewodniczącego | — Srebrny Stefan |
| Sekretarz | — Czeżowski Tadeusz |

Członkowie miejscowi:

A. Czynni:

- | | |
|------------------------|----------------------------|
| 1. Czerny Zygmunt | 6. Makowiecki Tadeusz |
| 2. Czeżowski Tadeusz | 7. Skimina Stanisław |
| 3. Elzenberg Henryk | 8. Sońnicki Kazimierz |
| 4. Górski Konrad | 9. Srebrny Stefan |
| 5. Kucharski Eugeniusz | 10. Słuszkiewicz Eugeniusz |

B.

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 11. Burchardt Stefan | 15. Preisner Walerian |
| 12. Hrabec Stefan | 16. Remer Jerzy |
| 13. Lewicki Andrzej | 17. Turska Halina |
| 14. Nadolski Bronisław | |

Członkowie zamiejscowi:

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 18. Nitsch Kazimierz | 20. Urbańczyk Stanisław |
| 19. Ks. Sawicki Franciszek | |

KOMISJA FILOLOGICZNA:

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| Przewodniczący | — Makowiecki Tadeusz |
| Zastępca przewodniczącego | — Słuszkiewicz Eugeniusz |
| Sekretarz | — Hrabec Stefan |

Członkowie:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 2. Elzenberg Henryk | 7. Preisner Walerian |
| 1. Czerny Zygmunt | 8. Skimina Stanisław |
| 3. Górski Konrad | 9. Słuszkiewicz Eugeniusz |
| 4. Hrabec Stefan | 10. Srebrny Stefan |
| 5. Kucharski Eugeniusz | 11. Turska Halina |
| 6. Makowiecki Tadeusz | 12. Urbańczyk Stanisław |

Współpracownicy:

- | | |
|-----------------------------|-------------------------------|
| 1. Abramowiczówna Zofia | 8. Mirowicz Anatol |
| 2. Budkowska Janina | 9. Moroń Bogusław |
| 3. Foss Gustaw | 10. Osmólska-Piskorska Bożena |
| 4. Gerstmann Stanisław | 11. Sławińska Irena |
| 5. Hutnikiewicz Artur | 12. Słuszkiewiczowa Maria |
| 6. Krysiel-Józefowiczowa B. | 13. Witkowski Leon |
| 7. Małunowiczówna Leokadia | 14. Zgorzelski Czesław |

KOMISJA FILOZOFICZNA:

- | | |
|----------------|-----------------------|
| Przewodniczący | — Elzenberg Henryk |
| Sekretarz | — Gerstmann Stanisław |

Członkowie:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Burhardt Stefan | 8. Jaśkowski Stanisław |
| 2. Czerny Zygmunt | 9. Kucharski Eugeniusz |
| 3. Czeżowski Tadeusz | 10. Lewicki Andrzej |
| 4. Elzenberg Henryk | 11. Makowiecki Tadeusz |
| 5. Górski Karol | 12. Sośnicki Kazimierz |
| 6. Górski Konrad | 13. Srebrny Stefan |
| 7. Hejnosz Wojciech | |

Współpracownicy:

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Gerstmann Stanisław | 5. Wołoszyn Stefan |
| 2. Indan Franciszek | 6. Wołoszynowa Lidia |
| 3. Przesławska Helena | 7. Zajkowska Aleksandra |
| 4. Voisé Waldemar | |

WYDZIAŁ III

Matematyczno-Przyrodniczy:

- | | |
|---------------------------|------------------------|
| Przewodniczący | — Prüffer Jan |
| Zastępca przewodniczącego | — Passendorfer Edward |
| Sekretarz | — Iwanowska Wilhelmina |

Członkowie miejscowi:

A. Czynni:

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Basiński Antoni | 7. Jabłoński Aleksander |
| 2. Dzięwulski Władysław | 8. Jaśkowski Stanisław |
| 3. Galon Rajmund | 9. Kolaczowska Maria |
| 4. Gorczyński Władysław | 10. Passendorfer Edward |
| 5. Hurynowicz Janina | 11. Prüffer Jan |
| 6. Iwanowska Wilhelmina | 12. Zabłocki Jan |

B.

- | | |
|-------------------------------|------------------------|
| 13. Kielczewska-Zaleska Maria | 18. Rzewuski Jan |
| 14. Kongiel Roman | 19. Szarski Henryk |
| 15. Mikulski Józef St. | 20. Walas Jan |
| 16. Racięcka Maria | 21. Zabłocka Wanda |
| 17. Rayski Jerzy | 22. Zacharewicz Witold |

Członkowie zamiejscowi:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 23. Garbowski Ludwik | 25. Staszewski Wacław |
| 24. Pautsch Fryderyk | 26. Sylwanowicz Witold |

KOMISJA ASTRONOMICZNA:

- | | |
|----------------|------------------------|
| Przewodniczący | — Dzięwulski Władysław |
|----------------|------------------------|

Członkowie:

1. Iwanowska Wilhelmina

Współpracownicy:

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Hutorowicz Halina | 4. Lisicki Andrzej |
| 2. Iwaniszewska Cecylia | 5. Rumińska Regina |
| 3. Iwaniszewski Henryk | |

KOMISJA MUZEUM KOPERNIKA:

Przewodniczący — Dziewulski Władysław

Członkowie:

1. Gorski Karol
2. Piskorska Helena

Współpracownicy:

1. Janosz-Biskupowa Irena

KOMISJA DO BADAŃ TEORII POŁA W FIZYCE

Przewodniczący — Rayski Jerzy

Członkowie:

1. Rzewuski Jan

Współpracownicy:

1. Hanusowa Wanda
2. Jeśmanowicz Leon
3. Olszewski Jan
4. Pruski Stanisław
5. Tietz Tadeusz

KOMISJA CHEMICZNA:

Przewodniczący — Basiński Antoni

Zastępca przewodniczącego — Zacharewicz Witold

Współpracownicy:

1. Basińska Helena
2. Czerniawski Marian
3. Czerwińska Irena
4. Czerwiński Zenon
5. Huppenthal Lesław
6. Jaromczyk Jerzy
7. Kamiński Stanisław
8. Koneczny Henryk
9. Krupowicz Jan
10. Mańkowski Zbigniew
11. Matawowski Aleksander
12. Pischinger Ernest
13. Poniński Marek
14. Sierocki Zygmunt
15. Skraga Jan
16. Smulek Wiktor
17. Swinarski Antoni
18. Tomaszewicz-Matysikowa Zofia
19. Tomaszewski Jerzy
20. Ulińska Halina
21. Wasąg Tadeusz

KOMISJA GEOGRAFICZNA:

Przewodniczący — Galon Rajmund

Członkowie:

1. Gorczyński Władysław
2. Kietczewska-Zaleska Maria
3. Passendorfer Edward

Współpracownicy:

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Bajerlein Józef | 5. Romahnówna Eugenia |
| 2. Koc Lucjan | 6. Roszkówna Ludmiła |
| 3. Mrózek Władysław | 7. Sperczyński Władysław |
| 4. Okołowicz Wincenty | |

KOMISJA DO BADAŃ PRZYRODNICZYCH POMORZA I POJEZIERZA MAZURSKIEGO:

- | | |
|---------------------------|----------------------|
| Przewodniczący | — Walas Jan |
| Zastępca przewodniczącego | — Okołowicz Wincenty |

Członkowie:

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Galon Rajmund | 7. Prüffer Jan |
| 2. Gorczyński Władysław | 8. Racięcka Maria |
| 3. Kołaczowska Maria | 9. Szarski Henryk |
| 4. Kongiel Roman | 10. Zabłocki Jan |
| 5. Mikulski Józef St. | 11. Zabłocka Wanda |
| 6. Passendorfer Edward | |

Współpracownicy:

1. Okołowicz Wincenty

KOMISJA DO BADAŃ ZNUŻENIA I ZMĘCZENIA:

- | | |
|----------------|---------------------|
| Przewodniczący | — Hurynowicz Janina |
|----------------|---------------------|

Współpracownicy:

- | | |
|-----------------------------|------------------------|
| 1. Biedermann-Kowalewska M. | 5. Narębski Juliusz |
| 2. Januszewski Lech | 6. Olejarczuk Genowefa |
| 3. Kanigowski Z. | 7. Rudy Bionisław |
| 4. Krzyszkowska A. | |

PRACOWNIE NAUKOWE:

Pracownia mikrofilmowa

Ratusz, Toruń

- | | |
|-------------------|-------------------------|
| Kierownik | — prof. dr Górski Karol |
| Pracownik naukowy | — mgr Porębska Krystyna |

Pracownia źródłowa

Ratusz, Toruń

- | | |
|-------------------|---------------------------|
| Pracownik naukowy | — dr Abramowiczówna Zofia |
| " " | — dr Biskup Marian |

Pracownia etnograficzna

- | | |
|-------------------|---------------------------------|
| Kierownik | — prof. dr Stelmachowska Bożena |
| Pracownik naukowy | — mgr Wieczerek Józef |

Pracownia polowa

- Kierownik — prof. dr Walas Jan
Biuro Towarzystwa Naukowego w Toruniu
ul. Wysoka 16 tel. 1141
Dyrektor Biura — mgr Swinarska Krystyna
Kierownik sekretariatu — Jeśmanowa Helena
Referent wymiany — Chełmicka Maria
Kierownik techn. wydawnictw — Horyza Franciszek
Korektor — Lis-Olszewska Henryka
Woźny — Jagielski Edmund

III

MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

(ciąg dalszy)

WYDZIAŁ I

KUROWSKI LEON urodzony 3 II 1907 r. w Smoleńsku, po ukończeniu gimnazjum w Słonimie studia wyższe odbył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, po czym na tymże Wydziale został st. asystentem przy katedrze skarbowości i prawa skarbowego pod kierownictwem prof. M. Gutkowskiego. Doktoryzował się w 1937 r.

W okresie wojennym na Litwie Radzieckiej pracował jako dyrektor fabryki papieru a potem w czasie okupacji jako księgowy.

Po wyzwoleniu wziął czynny udział w życiu państwowym, zajmując stanowiska: dyrektora Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej, posła do KRN, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, Przewodniczącego Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw. W służbie państwowej uzyskał następujące odznaczenia: Krzyż Kawalerski i Komandorski *Polonia Restituta*, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności.

Równocześnie ze służbą państwową pracował naukowo, powołany na stanowisko profesora prawa skarbowego najpierw na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika a potem także i na Uniwersytecie Warszawskim. Równocześnie wykładał finanse publiczne w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie a ostatnio naukę o budżecie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Brał udział w przygotowaniu I Kongresu Nauki Polskiej jako członek Komitetu Wykonawczego.

Na rok ak. 1951/52 powołany został na stanowisko Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu po czym od roku akademickiego 1952/53 objął stanowisko Prorektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Spis prac: 1) Zadania kontroli państwowej w gospodarstwie budżetowym, Wilno 1934. 2) Kontrola państwowa a nowoczesne konstytucje europejskie, Warszawa 1934. 3) Przegląd prawa skarbowego za 1935 rok, Wilno 1936. 4) Ze studiów nad wykładnią w polskim orzecznictwie podatkowym, Wilno 1938. 5) Podział wydatków administracji państwowej w zwyczajnym budżecie polskim, Wilno 1939. 6) O możliwości uproszczenia samorządowego systemu podatkowego.

Warszawa 1939. 7) Prawo finansowe (praca zbiorowa), Warszawa 1953 (współautor i redaktor całości). Artykuły: 1) Zagadnienia reformy skarbowości samorządowej, Rada Narodowa, Warszawa 1945, nr 1. 2) Funkcje i zadania budżetu. Czasopismo Skarbowe, Warszawa 1947, nr 12. 3) Zasady komunalnego systemu finansowego w książce: Prawo Skarbowe — Finanse i podatki komunalne, Warszawa 1947. 4) O systemie formalnego prawa podatkowego, w książce: Prawo Skarbowe — Formalne prawo podatkowe, Warszawa 1947. 5) O reformie systemu podatkowego, Gospodarka Planowa, Warszawa 1948, nr 14. 6) Zasady i struktura preliminarza budżetowego na rok 1949, Gospodarka Planowa, Warszawa 1949, nr 2. 7) Charakterystyka podatku od wynagrodzeń, Wybrane źródła i literatura do obowiązującego prawa finansowego, Toruń 1949. 8) Elementarne pojęcie skarbowości, Wiadomości Narodowego Banku Polskiego, Warszawa 1949, nr 11/12. 9) Reforma podatkowa, Państwo i Prawo, Warszawa 1949, nr 12. 10) Preliminarz budżetowy na rok 1950, Gospodarka Planowa, Warszawa 1950 nr 2. 11) Problematyka finansowa przedsiębiorczości państwowej, Wiadomości NBP, Warszawa 1950 nr 9. 12) Zadania Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, życie Nauki, Warszawa 1950 nr 7. 13) Reforma Walutowa, Państwo i Prawo, Warszawa 1951 nr 5. 14) Aktualne zadania nauki prawa finansowego, życie gospodarcze, Warszawa 1951 nr 12.

Redakcja prac: 1) T. Dietrich, Zasady systemu finansowego Polski powojennej, Toruń 1947. 2) Wybrane źródła i literatura do obowiązującego prawa finansowego, Toruń 1949. 3) Michał Niesiołowski, Polski Monopol Solny w finansowo-gospodarczym życiu Odrodzonej Polski, Toruń 1949. 4) Zbigniew Jaśkiewicz, Przebudowa podatku dochodowego w Polsce powojennej, Toruń 1949. 5) Zbigniew Pirożyński, System budżetowy Polski Ludowej, Warszawa 1952. 6) Jerzy Harasimowicz, Rozwój terenowego prawa finansowego w Polsce Ludowej, Warszawa 1952. 7) Henryk Reniger, Kontrola bankowa środków obrotowych, Warszawa 1952. 8) Przewodnik merytoryczny do nauki prawa finansowego, Opracowanie zbiorowe, Warszawa 1953. Tłumaczenie prac: 1) Prof. dr N. N. Rowiński, Budżet państwowy ZSRR, II, Warszawa 1951. 2) A. M. Birman, Planowanie środków obrotowych, Warszawa 1952. Ponadto szereg przedmów i recenzji do wydawnictw finansowych w 1951 i 1952 r.

WYDZIAŁ II.

NADOLSKI BRONISŁAW. Urodził się we Lwowie 7 kwietnia 1903 r. i tam ukończył gimnazjum klasyczne. Również we Lwowie odbywał studia uniwersyteckie, zakończone doktoratem filozofii w 1928 r. Od września tego roku był nauczycielem gimnazjalnym. Celem umożliwienia pracy naukowej — staraniem Uniwersytetu — przeniesiony został z Rohatyna do Lwowa, gdzie uczył w państwowych gimnazjach: im. H. Sienkiewicza, Jana Długosza, Mikołaja Kopernika, w Korpusie Kadetów, Państw. Liceum Administracyjnym — do 1939.

Był współpracownikiem Komisji Historii Literatury PAU od r. 1934, członkiem przybranym Towarzystwa Naukowego we Lwowie od r. 1937, członkiem Wydziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza od r. 1934, sekretarzem tegoż Towarzystwa za prezesury prof. Kleinera, przewodniczącym Towarzystwa Polonistów Oddział we Lwowie w latach 1936—1938; od 1 IX 1940 — 15 VI 1941 pracownikiem naukowym Instytutu Doskonalenia Kadr we Lwowie; od 1 IX 1944 nauczycielem Państw. Gimnazjum i Liceum w Łańcucie, od 1947 do 1 X 1950 dyrektorem tegoż zakładu. Habilitował się 31 marca 1949 na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1 X 1950 jest zast. profesora historii literatury polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Spis prac: 1) Rola Jana z Ludziska w polskim Odrodzeniu, Pamiętnik Literacki Lwów 1929. 2) Geneza „Roksolanii” Sebastiana Klonowicza, Księga Pamiątkowa: Szymon Szymono-

wicz i jego czasy, Zamość 1929. 3) Nauczanie greczyzny w Polsce w XVI w., Minerwa Polska Lwów 1929. 4) Autorstwo erotyki Szarzyńskiego, Sprawozd. Tow. Nauk. we Lwowie 1929. 5) Ze studiów nad twórczością Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, Pamiętnik Literacki 1930. 6) Pokosie lektury poezji Jana Kochanowskiego u Adama Mickiewicza, tamże 1930. 7) Cochanoviana I: Wyznanie miłosne w akrostychu, Ruch literacki Warszawa 1931. 8) Cochanoviana II: Interpretacja kilku iraszek, tamże. 9) Cochanoviana III: W sprawie genezy „Odprawy posłów greckich”, Ruch Literacki 1931. 10) Konrad Celtis w Polsce — Kilka uwag o celach i czasie jego podróży, tamże 1931. 11) Podręcznik epistolograficzny Łukasza z Nowego Miasta, Pamiętnik Literacki 1931. 12) Humanistyczne mcwy lekarza Piotra Gaszowica, tamże 1931. 13) Cochanoviana IV: Echa lektury Orzechowskiego u Kochanowskiego, Ruch Literacki 1932. 14) Cochanoviana V: Ślady poczytności „Wrózek” Kochanowskiego, tamże 1932. 15) Demostenesowe natchnienie w „Turczykach” Orzechowskiego, Pamiętnik Literacki 1932. 16) Autorowie greccy w szkole polskiej w XVI w., Kwartalnik Klasyczny Lwów 1932. 17) Sprawa motywów i kompozycji w „Trenach” J. Kochanowskiego, Pamiętnik Literacki 1933. 18) Poetycka wymiana myśli Krzyckiego z neapolitańczykiem Kolumniusem, tamże 1934. 19) Uwagi o pracy M. Wiszniewskiego, Ruch Literacki 1934. 20) Stosunki Ujejskiego i Sienkiewicza z Baworowskim, tamże 1934. 21) Listy H. Sienkiewicza do Wiktora Baworowskiego, tamże 1934. 22) Nieporozumienie czy porozumienie trenologiczne, tamże 1934. 23) Współpraca domu do szkoła, w książce zbiorowej pt. Zagadnienia wychowawcze Lwów 1934 s. 267—89. 24) Sądy Agatona Gillera o prasie emigracyjnej, Kurier Literacko-Naukowy, Kraków 111 1934. 25) Maria Konopnicka w świetle nieznanych listów do ks. Dembowskiego, tamże 21 V 1934. 26) Kompozytor Władysław Żeleński o sobie samym, tamże 9 VII 1934. 27) Dialogi Szczepka i Tonka, tamże 10 IX 1934. 28) Lwowskie czasopiśmiennictwo humorystyczne w XIX w., tamże 5 XI 1934. 29) Z przeszłości stosunków kulturalnych polsko-rumuńskich. Rzecz o Bibliotece Polskiej w Rumunii, tamże 21 V 1934. 30) Seweryn Goszczyński do Aug. Bielowskiego. Listy z r. 1861—1869, Ruch Literacki 1934. 31) Kilka listów K. Libelta ze schyłku jego życia. Kronika m. Poznania 1935 s. 98—104 i nadb. 32) Dzieje przyjaźni dwu poetów: Kornela Ujejskiego i Adama Paygerta, Kurier Liter. Naukowy 15 IV 1935. 33) Lwowskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży w XIX w., tamże nr 236 i 243. 34) Lwowskie czasopiśmiennictwo literackie w XIX w., tamże 22 VII i 29 VII 1935. 35) Zapomniane lwowskie czasopiśmiennictwo, Tydzień Polski Lwów 1935 nr 17. 36) Lwowski „Pan Podstoli”. Rzecz o „Szymonie Brzeskim” Tad. Wasilewskiego, tamże nr 20. 37) Niedoszła Akademia Języka Polskiego za czasów Ignacego Krasickiego, Kurier Lwowski 9 VI 1935. 38) Orzeszkowa opiekunką Biblioteki Polskiej w Rumunii, Ruch Literacki 1935. 39) Lwowskie czasopiśmiennictwo literackie w XIX wieku, Księga referatów Zjazdu naukowego im. J. Krasickiego Lwów 1936 z. 2 s. 453—460. 40) Epoka stanisławowska wobec polskiego renesansu, tamże s. 443—452. 41) Łaciński renesans za Zygmunta Starego i jego znaczenie dla literatury polskiej. Przegląd Klasyczny 1936 s. 15—24. 42) Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza — Zarys historii, Pamiętnik Literacki 1936 r. XXXIII z. 4 s. 687—728. 43) Królewski mecenat w Polsce w XVI wieku, Kurier Liter. Naukowy 1936 nr 207, 214, 221. 44) Przegląd wydawnictw polonistycznych. Dodatek do Filomaty nr 94 Lwów 1937 s. 1—32. 45) Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Kurier Liter. Naukowy 1937 nr 24. 46) Kształtowanie się życia literackiego w XVI wieku. Sprawozd. Tow. Nauk. we Lwowie 1937 s. 10—13. 47) Staropolska literatura mieszczańska, Kurier Liter. Naukowy 1937 nr 16. 48) Polska komedia rybałtowska, tamże nr 17. 49) Miłosna liryka mieszczańska XVII w., tamże nr 18. 50) Korespondencja Orzeszkowej z Janem Karłowiczem, tamże nr 37. 51) Filozoficzny język „Policji” Orzechowskiego, Sprawozd. Tow. Nauk. we Lwowie 1938 z. 1. 52) Kierunki rozwojowe dziejopisarstwa staropolskiego, (z 30 rycinami w tekście) Kultura Polska i Obca pod red. K. Hartleba t IV Państw. Wyd. Książek Szkolnych Lwów 1938 s. 70. 53) Rozkwit literatury narodowej na tle życia umysłowego w Polsce w XVI wieku, (z 54 rycinami w tekście) tamże s. 144. 54) Projekt Towarzystwa Naukowego we Lwowie z r. 1848, Ziemia Czerwieńska Lwów 1938 IV z. 1 s. 92—99. 55) Literatura w niewoli cenzury carskiej, Kurier Liter. Naukowy 1938 nr 15. 56) O szalbiernych — chirurgach w dawnej Polsce, tamże nr 33. 57) Stanisław Szczepanowski — W 50-lecie książki „Nędza Galicji”, tamże nr 46. 58) Maciej Strykowski dziejopisarz Litwy, tamże nr 39. 59) Adam Asnyk w świetle korespondencji z ojcem, tamże nr 28. 60) (rec.) K. Hartleb, Jan Zambocki (1937), Kwartalnik Historyczny 1938 z. 3 s. 456—458. 61) (rec.) Eliza Orzeszkowa — Listy. Pod kierunkiem prof. Józefa Ujejskiego oprac. Ludwik Brun Świdzki Warszawa 1937—38, Pamiętnik Literacki XXXV s. 327—330. 62) Pamiętnik Literacki — rocznik 1938. Ocena stanu badań literackich, Kurier Liter. Naukowy 1939 nr 47. 63) Literatura polska. Wypisy dla klasy VIII szkoły średniej. Ułożyli pod redakcją J. Borejszy: Stefan Kawyn, Bronisław Nadolski, Stanisław Wasylewski, Wydawnictwo „Radziecka Szkoła” Lwów—Kijów 1940. 64) Literatura galicyjska w pierwszej połowie XIX w. wobec austriackiej cenzury (na podstawie pozostałości po Archiwum Cenzorskim). Praca przedstawiona w czerwcu 1942 na tajnym zebraniu Tow. Nauk. we Lwowie. 65) Geografia życia literackiego za renesansu w Polsce. Praca przedstawiona w maju 1944 r. na taj-

nnym zebraniu Tow. Nauk. we Lwowie. 66) Koło Miłośników Twórczości Ludowej w Łańcucie. Wieś i Państwo Kraków 1947 IV nr 4 (31) s. 233—237. 67) O nową syntezę literatury polskiej XVI wieku, Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 40-lecia pracy naukowej prof. Juliusza Kleina Łódź 1949 s. 177—194 i odb. 68) Dokoła prac przekładowych w XVI wieku, Pamiętnik Literacki XLIII, z. 1—2 s. 475—487 i odb. 69) Dzieje nauki Kopernika, Nowa Kultura 1953, nr 39 (10) Poezja polsko-łacińska w okresie Renesansu (przy współpracy zespołu). Materiały dyskusyjne Sesji Naukowej Odrodzenia, Polska Akademia Nauk. 1953, s. 23, 71) Walka o myśl Kopernika i losy jej w Polsce, Problemy 1954, r 1/94 s. 11—20. 72) Poezja łacińska w Polsce w dobie Odrodzenia (w druku, 111 tom prac Sesji Naukowej Odrodzenia pełny tekst, s. 120).

WYDZIAŁ III.

RACIĘCKA MARIA. Urodzona 18 listopada 1886 r. w Ciechanowie (woj. warszawskie). W r. 1906 ukończyła siedmioklasową Szkołę Handlową w Pabjanicach a w r. 1907 złożyła egzamin nauczycielski przy gimnazjum męskim w Łodzi. Następnie pracowała jako nauczycielka w Warszawie zarówno w szkołach średnich jak i prywatnie. W r. 1919 wstąpiła na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie studiowała do r. 1921/22 nauki biologiczne, głównie poświęcając się zoologii, po czym przeniosła się na Uniwersytet Wileński, gdzie otrzymała absolutorium w r. 1923. Stopień doktora filozofii uzyskała w r. 1928 na Uniwersytecie Poznańskim na podstawie pracy: O unerwieniu skrzydeł u *Rhopalocera*, wykonanej w Zakładzie Zoologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W r. 1950 habilitowała się z zoologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Od roku 1922 pracowała w Zakładzie Zoologii USB w Wilnie jako asystentka, a od r. 1937 aż do rozwiązania uniwersytetu w 1939 r. jako adiunkt, prowadząc od r. 1934 ćwiczenia zleczone z zoologii na Studium Rolniczym tegoż Uniwersytetu. Po przerwie wojennej wróciła do pracy naukowej w r. 1945 jako adiunkt Zakładu Zoologii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.

Członek: Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, Polskiego Związku Entomologicznego, współpracownik Komisji Fizjograficznej PAU.

Spis prac: 1) Poczwarzka *Neuronia phalaenoides* L., Prace Tow. Przyj. Nauk w Wilnie t II 1925. 2) O unerwieniu skrzydeł u *Rhopalocera*, tamże t IV 1928. 3) Chruściki (*Trichoptera*) północno-wschodniej Polski ze szczególnym uwzględnieniem obszaru wileńsko-tróckiego, tamże t VI 1931. 4) Przyczynek do znajomości chruścików (*Trichoptera*) ziem Polski, Polskie Pismo Entomologiczne t XII 1933. 5) Neue Diagnosen der von J. Dziędzielewicz beschriebenen Trichopterenfauna, Konowia Bd. XIII 1934. 6) Nowe oraz rzadsze gatunki chruścików Wileńszczyzny, Prace Tow. Przyj. Nauk w Wilnie t XI 1937. 7) Nowy gatunek chruścika z rodzaju *Hydrotilidae*, Annales Mus. Zoologici Pol. t XI 1937. 8) Z badań nad unerwieniem kończyn u larw *Molanna angustata* Curt. (*Trichoptera*), Studia Societatis Scientiarum Torunensis Sectio E vol. II 1949.

IV.

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I.

NAUK HISTORYCZNYCH, PRAWNICZYCH I SPOŁECZNYCH

Posiedzenie naukowe, dnia 12 II 1952 r.

Członek Wydziału Ryszard Mienicki przedstawia pracę Elwiry Wróblewskiej: *Józef Zieliński (Izet-Bey). Joseph Zieliński (Izet-Bey)*.

Prywatne papiery wybitniejszych osób pewnego okresu historycznego zawierają nieraz cenne przyczynki do wglądu w mechanizm ówczesnych wydarzeń, oświetlając niejednokrotnie genezę faktów, które znaleźmy tylko w postaci dokonanej.

Dość pokaźna objętościowo puścizna Józefa Feliksa Zielińskiego, ofiarowana w r. 1924 przez jego krewnych Książnicy Miejskiej w Toruniu, zasługuje na bliższe zapoznanie się z nią i odpowiednią ocenę.

W zbiorze toruńskim właściwe pisma Zielińskiego to: 1) pamiętniki rękopiśmienne, 2) korespondencja, 3) utwory literackie. Poza tym do zbioru należą ulotne druki emigracyjne, drobne pamiętki — malujące pewne szczegóły tła, a także prywatny księgozbiór.

W toku poszukiwań uzupełniających materiałów do charakterystyki tej postaci natknęłam się w Bibliotece Tow. Naukowego im. Zielińskich w Płocku na paczkę ciekawych listów emigrantów, adresowanych do Zielińskiego oraz na kilka jego drobnych prac literackich. Centralne polskie biblioteki w Warszawie i w Krakowie przechowują również ślady jego działalności, np. Biblioteka Narodowa w Warszawie jest w posiadaniu interesującego pamiętnika Zielińskiego z lat 1831—32 pt. Wspomnienia z tułactwa (maszynowy odpis z nieznanego rękopisu) z opisem podróży przez Niemcy i warunków pierwszego instalowania się Polaków we Francji. Uważne wejrzenie w rękopiśmienne zbiory emigracyjne Bibl. Jagiellońskiej i Bibl. Czartoryskich w Krakowie pozwoliło mi również dostrzec kilka rysów człowieka, znanego z papierów toruńskich. Lecz najwięcej wzmianek o nim znalazłam w katalogu Więckowskiej: Zbiory

batignolskie i Tow. Przyjaciół Polski w Londynie (Warszawa 1933) — mianowicie w aktach Tow. Demokr. Polskiego i Klubu Emigracji Polskiej.

W dostępnych mi materiałach nie odnalazłam jednak rozwiązania wszystkich zagadnień, związanych z osobą Zielińskiego; pewne odcinki jego życia pozostają w ukryciu, inne budzą tylko domysły. Do tych niewyjaśnionych spraw należy też jego pseudonim: Izet - Bey występujący parokrotnie w pamiętnikach oraz na karcie tytułowej drukowanego utworu: *Italia*; wobec braku objaśnień odnośnie genezy tego imienia, składającego się z pierwszych głosek imienia i nazwiska autora (Józef Zieliński — I. Z. — Izet - Bey) — przypuszczam, że używał go w zwykłym znaczeniu ochronnym dla pisarza publicysty. W innych kwestiach, wśród sprzecznych nieraz przedstawień faktów w różnych przekazach, za najbardziej wiarogodne uznałam wypowiedzi dokumentów urzędowych oraz osobiste — autora pamiętników.

Według świadectwa dyr. Z. Mocarskiego i A. Münicha — Mestwin 1925 i 1928 — depozyt Izet - Bey'a budził zainteresowanie członków Tow. Naukowego w Toruniu; w r. 1928 zorganizowano w Książnicy wystawę druków emigracyjnych z jego księgozbioru, projektując opublikowanie pamiętników.

Pamiętniki Zielińskiego mają przeważnie charakter dziennika czy notatek o często niejednorodnym układzie treści; z uwagi na późniejsze dopisy i niektóre partie wspomnień prowadzone niemal równoległe w kilku rękopiśmiennych jednostkach, należy dla uchwycenia właściwej myśli czy wydobycia pełniejszego obrazu, zestawiać ze sobą analogiczne fragmenty narracji. Ze względu na ogólne ramy chronologiczne można te przekazy uszeregować następująco: Notatki — 1831, Wspomnienia z tułactwa (Bibl. Narod.), Notatnik kpt. J. F. Zielińskiego, Pamiętki z czasów tułactwa, Zapiski z moich czasów, Dziennik Madryt i Ostatni pamiętnik (zeszyt bez tytułu, nazwa nadana przeze mnie).

Głównym impulsem do notowania nasuwających się spostrzeżeń była, według wypowiedzi autora, troska o zachowanie przeżyć zbiorowych grupy wychodźczej narodu; obok tego autor pragnie podzielić się z czytelnikiem ciekawymi obserwacjami ze swych rozlicznych podróży, a czasem wprowadzić go na chwilę w świat swego życia wewnętrznego.

Korespondencja Zielińskiego jest dowodem jego stosunków z Tow. Demokratycznym i ludźmi Hotelu Lambert, lecz przede wszystkim odsłania przyjazne związki z kolegami wojskowymi, rozproszonymi po Francji, walczącymi w Hiszpanii i Algerze w nadziei wyzwolenia Polski stosownie do tradycji legionowych, wskrzeszonych przez dyplomację Czarotorskiego.

Co się tyczy puścizny literackiej Izet - Bey'a, to zarówno rękopiśmienne poezje w zeszycie: Pamiętki z czasów tułactwa (z wyjątkiem utwo-

row liryki), jak drukowane bezimiennie wiersze w czasopiśmie: Pszonka, pod redakcją L. Zienkowicza, a głównie rozprawy polityczne noszą wyraźną znamię programowości, naładowanej wysokim potencjałem siły bojowej i uderzającej we wzniosły ton patosu lub ośmieszającej przeciwnika bronią satyry.

Ukazały się drukiem następujące jego prace:

- 1) *La vérité sur les dépêches de Mr. de Circourt, chargé d'affaires de France à Berlin*. Wrocław 1848 (s. 31) — broszura wydana staraniem Tow. Demokratycznego.
- 2) *Italia*. Paryż 1860, (s. 16) — utwór wierszowany w jęz. polskim, szkicujący etapy walki o zjednoczenie Włoch.
- 3) *Quelques erreurs de la politique russe*. Paryż, wrzesień 1863 (s. 190 + 6 nlb.).

Z innych prób literackich, poza wzmiankami o artykułach w czasopiśmie emigracyjnym i Korespondencji Płockim, zachowały się w rękopisie: przekłady prozy francuskiej i włoskiej, mianowicie Machiavella, Boétie i Stendhala, obrazek humorystyczny: *Czapka ułańska* i praca z zakresu wojskowości pt. *Treść szańcowania*. Zasadniczo jednak dominuje w twórczości Izet-Bey'a skłonność do publicystyki i satyry, której ostrze dotyka przeważnie słabych stron konserwatywnego obozu naszego tułactwa.

O tym, że Józef Zieliński uchodził w opinii współczesnych za człowieka wybitniejszego wśród emigrantów polistopadowych, świadczą wzmianki o nim w Bibliografii Estreichera, w Encyklopedii Orgelbranda i w pracy Bara pt. *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich* (Kraków 1936); natomiast informacja Maliszewskiego w Bibliografii pamiętników polskich (Warszawa 1928) o jego służbie wojskowej w Turcji jako Izet-Beja nie znajduje potwierdzenia w zbadanych przeze mnie materiałach; również w pamiętniku Jeża: *Od kolebki przez życie, epizod w r. 1849 z kapitanem statku tureckiego, Izet-Bey'em*, należy uznać w odniesieniu do osoby Zielińskiego za bałamutny. Najwięcej danych biograficznych zawiera zwięzły, lecz jak się okazało niezupełnie dokładny, życiorys Józefa Feliksa Zielińskiego zamieszczony w pracy G. i J. Zielińskich pt. *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka* (Toruń 1880—1881).

W oparciu o zbadane przekazy spróbuję przedstawić pokrótce bieg życia Zielińskiego, uwydatniając jego powiązanie z szerokim nurtem życia zbiorowego i podkreślając jego udział w wysiłkach patriotów polskich, zmierzających do odbudowy utraconej państwowości.

Zieliński Józef Feliks pochodził z zamożnej szlacheckiej rodziny Zielińskich, pieczętującej się herbem Świnka, z jej linii wąsewsko-garwar-

skiej (jednej z 5-ciu), osiadłej na Mazowszu i w ziemi chełmińskiej, spokrewnionej w XVII w. z Pułaskimi i Horainami, o żywych tradycjach walk niepodległościowych w okresie rozbiorów. Dziad Izet-Bey'a, Ignacy, skupił w swym ręku drogą dziedziczenia i koligacji małżeńskiej znaczne dobra na Mazowszu i Pomorzu. Ojciec, Bonawentura, posiadał 3 wsie pod Chełmem: Grubno, Stolno i Skurzewo. Po powstaniu kościuszkowskim, w którym walczył chlubnie w stopniu kapitana i po powrocie z emigracji — już jako sędzia pokoju i marszałek powiatu chełmińskiego — zawarł związek małżeński z Eleonorą Dembowską, współdziedziczką kilku wsi w przasnyskim i Luberadza w ziemi ciechanowskiej. W urządzonym na magnacką stopę pałacu luberadzkim przyszedł na świat dn. 18 maja 1808 r. jedyny syn gospodarzy, Józef Feliks. Jednak rodzice nie zdołali przekazać mu swego dość znacznego majątku. Z danych materiałów wynika, że do uszczuplenia stanu posiadania przyczyniły się wojny napoleońskie, a przede wszystkim niezgodne pożycie rodziców (zakończony ich separacją), przy braku zmysłu gospodarskiego u nich obojga. Dość znamienym, choć niezbyt wytłumaczonym jest fakt, że gdy Józef po ukończeniu kolegium Pijarów w Warszawie wyraził chęć pracy w gospodarstwie — rodzice nakłonili go do przykłej dlań służby w Banku Polskim w Warszawie.

Na początku rewolucji 1830 r. widzimy go jako podchorążego 1 pułku piechoty liniowej W. X. Michała w Warszawie z żywym udziałem w wypadkach nocy 29 listopada. Walczy w bitwie pod Ostrołęką, awansując na porucznika, a następnie na kapitana 17 p.p.l. strzelców Kurpiów, nazywany odtąd Kurp-Zieliński, mając za towarzyszy broni m. inn. kuzyna, Tadeusza Horaina i Stanisława Barzykowskiego. W ogniu potyczek, przy niefortunnym odwołaniu do Galicji pod rozkazami gen. Ramorino, zdobywa pod wsią Rudą koło Opola w Lubelskiem *virtuti militari*. Opis kampanii powstańczej, skreślony w pamiętnikach po 35 latach, ogranicza się do paru dość luźnych epizodów i żalu do dowództwa za zmarnowany przez nieudolność zapał wojenny i ofiarność żołnierzy; brak tam obszerniejszych danych i fachowego wojskowego materiału, czego zresztą trudno wymagać od młodego, zdolnego, lecz mało doświadczonego oficera.

Przegrana rewolucja zamknęła przed wielu, a zwłaszcza czynniejszymi jej uczestnikami, możliwość powrotu pod srogie rządy Mikołaja. Rozpoczyna się akcja emigracyjna do Francji która, jak mniemano, najbardziej pielegnowała ideę wolności. Izet-Bey przekazuje w konkretnym opisie trasę i okoliczności swej podróży na zachód w towarzystwie Józefa Wysockiego: z Ulanowa w Galicji przez Czechy, Bawarię, Wirtembergię, Badenię i Szwajcarię do Avignon — podróży smutnej, lecz oświetlonej niesłychanym entuzjazmem liberalnych Niemców i Francuzów,

witających z uniesieniem „rycerzy wolności”. W Konstancji np. ks. Ludwik Napoleon, późniejszy cesarz Napoleon III, naówczas także uchodźca polityczny, okazał wiele serca rozbitkom polskim. (Zieliński, władający biegle językiem francuskim, służył za pośrednika między księciem a grupą swych towarzyszy).

Z nakazu rządu Ludwika Filipa ujęto emigrantów w ramy życia obozowego w tzw. zakładach (dépôts), wyznaczając im tytułem zasiłku drobny żołd, mimo że czynnej służby nie pełnili; by zaś zapobiec różnorodnym fermentom wśród tych ludzi, cierpiących skutki narodowej klęski w niedostatku i przymusowej beczynności — zaczęto rozdzielać kolumny wojskowe, przenosząc co kilka miesięcy poszczególne grupy do innych miejscowości. Zieliński przez niespełna 1^{1/2} roku, tj. od marca 1832 r. do czerwca czy lipca 1833 r. przeszedł przez 3 zakłady: w Avignon, Lunel i Le Puy. Wybierany do autonomicznych Rad Zakładowych, szukając pozytywnej pracy stronił od jątrzących sporów wewnętrznych; w Le Puy dla złagodzenia plagi pojedynków, szerzącej się zwłaszcza na tle werbunku przez Horaina ochotników do Legii Cudzoziemskiej — przedłożył projekt sądu honorowego. W zakładzie tym zetknął się z wybitniejszymi uchodźcami: płk. Feliksem Breańskim, mjr. Antonim Goreckim, Leonem Ulrichem i Wiktorem Heltmanem. Odważył się poddać krytyce metody postępowania nowo założonego Tow. Demokratycznego. „Nie wyklinać, nie wojnę wypowiadać osobom, nie prześladować nam należy, lecz przekonywać postępowaniem i czystością zasad, że dla dobra sprawy wszystko poświęcić umiemy”. (Pamiętki z tułactwa s. 97).

Od czerwca 1833 r. Polacy rozsypują się po całej Francji w poszukiwaniu pracy w różnych zawodach. Zieliński przechodzi z pewną liczbą oficerów artylerii oraz inżynierii do Agen, gdzie pozostaje do r. 1837. Przez 2 lata pracuje w drukarni Quillota, a po opuszczeniu jej ze względu na zdrowie chwytą się dorywczych zajęć malarza miniaturzysty czy dziennikarza — zanim wreszcie urządzi się jako mierniczy w Wydz. Rządowym Dróg, Spławów i Mostów, gdzie szybko opanuje zasady techniki budowlanej i inżynierii wodnej w nadziei zużytkowania swych umiejętności w służbie Polski, dzieląc złudzenie ogółu wychodźców na rychły powrót do kraju. Tutaj zaznacza swój czynny stosunek do aktualnych problemów polskiego życia: przemawia na obchodach rocznicy powstania, organizuje pomoc materialną dla legionu szwajcarskiego i dla rodziny Zaliwskiego ze sprzedaży broszur i ulotek, drukowanych w swym zakładzie pracy, polemizuje przy tym z przeciwnikami emisariuszy. Swój pobyt w drukarni wykorzystuje ponadto dla pożytecznego kulturalnie dzieła, wydając własnym nakładem *Marię* Malczewskiego. Jako zwolennik utrzymania w pogotowiu siły wojskowej emigrantów, by wy-

grywać nią ewentualne fluktuacje polityczne, możliwe, że zgłosił się do propagowanej w r. 1836 przez Karola Różyckiego Konfederacji.

Ogarnięty pędem do wiedzy przedostaje się w październiku 1837 r. dzięki poparciu swego krewnego, Andrzeja Plichty, do stolicy z zamiarem uczęszczania do Centralnej Szkoły Sztuk i Rzemiosł — nie przyjęty, wstępuje na Sorbonę. Jednak ambitnie borykając się na paryskim bruku przez ½ roku niemal z nędzą, zagrożony gruźlicą, nie mając środków na uiszczenie żądanej opłaty, z żalem opuszcza uczelnię.

Z wiosną 1838 r. po uzyskaniu pracy kasjera w banku tow. akc. „Om-nium” zbliża się do centralnych ośrodków polskiego życia emigracyjnego, odnawiając dawne znajomości z byłymi członkami Rządu Narodowego: Teodorem Morawskim i Stanisławem Barzykowskim. W ten sposób wchodzi w styczność z gronem ludzi, zrzeszonych od r. 1832 w Towarzystwie Historyczno-Literackim, które skupiło niebawem zasłużonych wojskowych jak Bem, Dembiński, Kniaziewicz, najwybitniejsze talenty literackie z Mickiewiczem i Słowackim, artystyczne z Chopinem, Rodakowskim, Norblinem, oraz polityków z Platerem i uczonych z Lelewelem — a któremu to gronu patronował Adam Czartoryski.

Jednak tu w Paryżu przed przybyciem z prowincji staje w całej ostrości dramat rozbitcia ideowego rodaków na 2 obozy: stronników Czartoryskiego i demokratów. Zieliński uznaje zasługi szanownego zespołu, lecz rwie się do czynu, zapowiadanego przez radykalne, dynamiczne i prężne Tow. Demokratyczne, którego wkrótce powiększy szeregi — choć w gruncie rzeczy jest przeciwnikiem ekskluzywnej polityki stronnictw, nawołując jako poeta i publicysta do złączenia wysiłków całej emigracji dla przygotowania nowej walki wyzwolenczej. Zapewne aby dać konkretny wyraz swym poglądom na sprawę polską przystępuje do organizacji Klubu Emigracji Polskiej.

R. 1839 gotuje kilka ciosów Zielińskiemu: wskutek likwidacji „Om-nium” traci posadę, boleśnie odczuwa śmierć Tadeusza Horaina w Algerze, rozpacza z powodu wyzbycia się przez matkę i ojca resztek puścizny rodzinnej. W sierpniu 1839 r. wyprawia się w niewyjaśnionych okolicznościach do Egiptu (wiersz *Kindżał* w Pamiątkach z czasów tułactwa — notatka: Kair 15 VIII 1839).

Lata 1840—48 przechodzą Zielińskiemu na dosłownej niemal tułaczce, w ciągłych podróżach jakby człowieka gnanego gorączką, a spowodowanych w dużej mierze trudnościami zdobycia stałego zajęcia. Pracuje sezonowo jako mierniczy i kreślarz w firmach budujących kanały i linie kolejowe, próbuje urządzić zakład fotograficzny techniką dagerotypową w Nantes, w miesiącach letnich w poszukiwaniu zarobku czyni wypadki do różnych miejscowości północno-zachodniej Francji. Mimo nadwreżonego w tych warunkach zdrowia, szuka namiętnie wszystkich dróg po-

wrotu do kraju, a stosunki z towarzystwami tajnymi i prawdopodobna przynależność do loży masońskiej wyrabiają w nim decyzję do podejmowania najbardziej niebezpiecznych zadań.

I oto nadeszła oczekiwana powszechnie rewolucja, której ogień ogarnął Europę na wiosnę 1848 r. Emigranci z zapałem i nadzieją, choć często z naiwną wiarą w solidarność ludów, rzucili się gromadnie i spontanicznie — lecz bez odpowiedniego przygotowania w stronę Polski, często nie docierając nawet do niej, aresztowani po drodze przez reakcyjną policję niemiecką. Zieliński w sposób bardziej przemyślny — pod osłoną paszportu francuskiego, jako inżynier cywilny staje na początku kwietnia w Poznańskim i zgłasza się do zaciągu narodowego. Czekać na rozwój wydarzeń wobec niezdecydowanej — jego zdaniem — ugodowej polityki Komitetu Polskiego — organizuje wśród społeczeństwa pomoc dla przybywających emigrantów, by uchronić ich od policji pruskiej. Niestety, sam aresztowany, zostaje wkrótce wydalony z Księstwa, wydaje się, że jeszcze przed rozgrywką zbrojną. Lecz nie zrażając się przeszkodami, robi co może dla dobra sprawy. We Wrocławiu wspólnie z płk. Broniewskim konferuje z min. pruskim nad poprawą położenia emigrantów. Po krótkim pobycie w Krakowie powraca w listopadzie do Wrocławia, próbuje tym razem w porozumieniu z emigrantami niemieckimi dokonać zamachu dla uwolnienia Śląska od władzy pruskiej — nieudanego z powodu powolności ostrożnych Niemców. Tu we Wrocławiu wydał w obronie praw polskich w Poznańskim sugestywną broszurę: *La vérité* — potępiającą kłamliwe relacje wrogię Polsce Circourta.

Zawiedzione nadzieje polityczne, przy trudnościach zdobycia zarobku po powrocie do Francji, skłaniają Zielińskiego do wyemigrowania dalej na zachód — do Hiszpanii. Osiada w Madrycie, a zabiegając o zezwolenie na produkcję wód mineralnych pilnie zgłębia charakter i kulturę narodu, szukając analogii z Polską. Stopniowo zawiera znajomości z ludźmi ze sfer przemysłowych, artystycznych i ze świata polityki; np. przyjaźni się z socjalistą, inż. Vernière, malarzami: Espalterem, Madrazo, kompozytorem Arieto, poznaje ambasadora francuskiego Paul Charles de Bourgoing. W stosunkach politycznych i społecznych uderza go jaskrawa sprzeczność ustroju, gdzie obok rozrzutności bogaczy wegetuje skrajna nędza proletariatu miejskiego. Wchodzi w styczność z partią progresistów, których spisek przyczynił się w styczniu 1851 r. do obalenia ostro krytykowanego min. Narwaeza.

Zlikwidowawszy w r. 1853 swe coraz gorzej prosperujące przedsiębiorstwo przenosi się do Walencji jako wspólnik sklepu precyzyjnych narzędzi. W obliczu rozpalającej się wojny wschodniej, która zaktualizowała w dyplomacji europejskiej sprawę polską, wobec wieści o tworzeniu przez Czajkowskiego legionu w Turcji — Zieliński wskutek ciężkich

warunków materialnych opanowany przez poważną chorobę płuc, przeżywa ostry kryzys depresji duchowej z powodu niemożności pracy dla ojczyzny. Mimo to działa w dalszym ciągu w akcji spiskowej progresistów i właśnie dzięki nim, gdy w lipcu 1854 r. po walce ludu z wojskiem opanowali władzę, wypływa na widownię. W międzyczasie zostaje powalony przez rozszalałą epidemię cholery i dopiero po wydzwignięciu się z ciężkiej niemocy osiąga nagrodę za zasługi polityczne w postaci orderu Karola III i nominacji na *attaché* rządu hiszpańskiego w Stambule z rąk szefa zwycięskiej partii, teraz szefa rządu, Espartero, którego najbliższym współpracownikiem jest kuzyn Zielińskiego, Michał Horain, awansujący z pułkownika na generała brygady armii hiszpańskiej. Tej niespodzianej kariery na stanowisko dyplomatyczne postanawia użyć Zieliński na korzyść Polski.

Misja stambulska Izet-Bey'a w porozumieniu z A. Czartoryskim i demokratami nie jest jednak w puściźnie emigranta wyświetlona co do zakresu poczynań i osiągniętych rezultatów. W pamiętniku ujawnia on tylko przygotowania wstępne do podróży na Wschód, m. inn. nadmienienia o wycieczce do Londynu, listach polecających rząd hiszpańskiego i Czartoryskiego do osób wpływowych w Stambule oraz o prezentacjach oficjalnych w korpusie dyplomatycznym. Sedno sprawy pozostaje w ukryciu. Dzięki Czartoryskiemu otoczył go specjalną protekcją ambasador francuski, Thouvenel. Zieliński pozostał w Stambule około 4 miesięcy, tj. od 24 czerwca do 4 października 1855 r. — do czasu, gdy tragiczna śmierć Horaina, który go popierał na tym niepłatnym narazie stanowisku, usunęła mu grunt pod nogami.

Znamienna jest własna ocena Zielińskiego rezultatów swego poselstwa: w Stambule miał możliwości przysłużenia się sprawie polskiej i uczynił — „więcej niż siły pozwalały, więcej niż inni” (Dziennik Madyt s. 26). Jednak nadzieja na wznowienie pracy dyplomatycznej została podcięta rokowaniami pokojowymi, które doprowadziły w dniu 30 marca 1856 r. do podpisania traktatu, milczącego o Polsce. Gdy w dodatku zachwiał się wpływ przychylnego dlań Espartero, Zieliński opuszcza Hiszpanię i powraca do Francji, gdzie oddaje się pracy dziennikarskiej.

W grudniu 1862 r. odbywa podróż do Torunia w sprawie spadku po rodzicach i krewnych. A właśnie w styczniu wybucha powstanie, którego nierówne zapasy z wrogiem przeżywa całą siłą swej duszy. Wydana w Paryżu we wrześniu 1863 r. rozprawa polityczna pt. *Quelques erreurs de la politique russe*, z dedykacją ambasadorowi tureckiemu przy Napoleonie III, Dżemil Baszy — to apologia zagrożonego zagładą narodu i wezwanie alarmowe do ludów cywilizowanych o pomoc.

By zwalczyć ogarniającą go rozpacz przegranej, Zieliński zagłębia się w pracy nad wynalazkami technicznymi, dochodząc do ciekawych, jakkolwiek z braku środków na doświadczenia nie doprowadzonych do wykończonej postaci, rezultatów (np. projekt opancerzenia statków wojennych i powstały w r. 1851 oryginalny pomysł komunikacji elektromagnetycznej).

Po przeżyciach wojny francusko-pruskiej, która narzuciła konieczność dokładnego przemyślenia zaognionych spraw społecznych, po trudach tułaczki powraca wreszcie w r. 1873, w 63 roku życia do kraju i osiada u krewnego, Gustawa Zielińskiego, w Skępem pod Toruniem. Tu — pisząc artykuły do Korespondenta Płockiego, wśród zajęć nad porządkowaniem biblioteki miejscowej i egzekucją testamentu generalowej Sierakowskiej — zakończył pracowite życie dn. 22 lutego 1878 r.

Pamiętniki Zielińskiego zwiększają zasób przekazanych potomności bezpośrednich przeżyć ludzi z tak doniosłego dla naszego życia narodowego okresu Wielkiej Emigracji. Poznajemy z nich indywidualność o bogatym intelekcie, kształconym nieustanną pracą nad sobą, szlachetną w bezinteresownej wierności uczuciom patriotycznym, w obcowaniu z ludźmi serdeczną, delikatną, pełną godności i odwagi cywilnej, mężną w niebezpieczeństwach. W myśl zasady rodzinnej: *par secundis adversis major* Zieliński z jednej strony wykazuje „upór familijny i wojskową nieugiętość” (Pamiętniki z czasów tułactwa, karta 115) — z drugiej gardzi pogonią za popularnością „błyskotkami przywieszonymi na sukni” (Dziennik Madryt rok 1850, s. 63—64). Jako wyznawca jedynie słusznych w jego przekonaniu zasad demokratycznych, żąda od partii wyrobienia moralnego, lecz ponad wszystkie doraźne cele stawia w ówczesnej sytuacji konieczność sprzęgnięcia wysiłków wszystkich stronnictw dla wywalczenia niepodległości. Zgodnie z wyznawaną zasadą konieczności czynnej walki kilkakrotnie brał udział w ruchach wolnościowych. Zieliński jako pisarz polityczny i poeta czeka na krytyczne opracowanie historyka literatury. W swych poglądach na emigrację pod wpływem doświadczeń życiowych przeszedł ewolucję od wiary w jej szczytne posłannictwo, poprzez zwątpienie w zdolności jej przywódców — do przekonania o prymacie kraju w dopracowywaniu się wolności. To też mimo tylu zawodów stara się natchnąć rodaków wiarą we własne siły, zachęcić do zdobywania rzetelnej oświaty i wykuwania zwartych moralnie, trzeźwych charakterów.

Przy pracy nad materiałami wyszła na jaw niejedna pomyłka, dotycząca J. F. Zielińskiego, mimo to dane o nim opublikowane w różnych miejscach, świadczą o zainteresowaniu jego puścizną; nie można go więc pominąć w historii okresu emigracyjnego, a sądzę — że i ówczesnej literatury. Mam nadzieję, że przyszłe badania nad tym okresem przyczynią

się do wyjaśnienia wielu sytuacji, jak np. misja stambulska, osłoniętych w pamiętnikach tajemnicą.

Posiedzenie naukowe dnia 25 III 1952 r.

Członek Wydziału Bronisław Pawłowski przedstawia pracę ks. Zygryda Kowalskiego: *Polityka kulturalno-oświatowa narodowego socjalizmu na Pomorzu w l. 1939—45. (La politique scolaire et culturelle du national-socialisme en Poméranie 1939—45).*

Posiedzenie naukowe dnia 8 IV 1952 r.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę Ireny Janosz-Biskupowej: *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej 1454—1466 (Le rôle de la ville de Toruń dans la Confédération des Etats Prussiens et dans la Guerre de Treize Ans).*

Posiedzenie naukowe dnia 30 IV 1952 r.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę Jerzego Kłoczowskiego: *Związki Dominikanów śląskich z Polską w XIII i XIV wieku. (Les rapports des ordres dominicains de Silésie avec la Pologne au cours du XIII^e et XIV^e siècle).*

W nauce, tak niemieckiej jak i polskiej, podkreślano przed wojną konieczność opracowania dziejów zakonów śląskich. Spośród najważniejszych z owych zakonów najbardziej upośledzeni pod tym względem byli Dominikanie, należący do 1706 r. do prowincji polskiej.

Przedmiotem referowanej pracy są dzieje Dominikanów śląskich i ich związków z Polską w XIII i XIV w. Autor kładzie nacisk na całościowe uchwycenie rozwoju i roli zakonu na ziemi śląskiej, zajmując się klasztorami męskimi, a tylko ubocznie żeńskimi, mającymi zupełnie inny charakter.

W niewielkiej części praca opiera się na źródłach rękopiśmiennych z archiwów: krakowskiego św. Trójcy i Państwowego we Wrocławiu. Najważniejsze z tej grupy źródła odnoszą się do Lewina. Podstawę zasadniczą stanowią źródła drukowane. Ze źródeł narracyjnych autor wykorzystuje ustęp Kroniki Książąt Polskich odnoszących się do Swenkenfelta. Główną podstawę stanowi jednak materiał dokumentowo-aktowy. Z dokumentów najważniejsze odnoszą się do fundacji klasztoru (5 na 15 fundacji), spraw gospodarczych, sporów z klerem parafialnym. Akta prowincjałów XIV-wiecznych, fragmentarycznie zebrane w zbiorze formuł na użytek kancelarii prowincjałskiej z początków XV w., dostarczają stosunkowo dużo danych o życiu wewnętrznym klasztorów i stosunkach

między klasztorami, ale wymagają ostrożnego podejścia, gdyż często jako wzory pisania pozbawione są danych rzeczowych. Listy biskupa Tomasz II oświetlają postawę Dominikanów w czasie zatargu biskupa z księciem Henrykiem. Obok wydawnictw źródłowych oraz archiwaliów śląskich i krakowskich autor korzystał z wydawnictw o charakterze ogólnozakonnym, jak akta kapituł generalnych itd., nie znajdując w nich jednak zbyt dużo danych.

Polska prowincja dominikańska, utworzona w 12 lat po powstaniu zakonu, rychło stała się najpotężniejszą organizacją zakonną działającą na terenie Polski. W początkach XVI w. liczyła ona 63 klasztory męskie, 3 żeńskie, i szereg domów sióstr III zakonu, a terytorialnie obejmowała obok ziem ówczesnego państwa polskiego Śląsk i całe Pomorze z Prusami. Na terenie państwa polskiego Dominikanie mają wówczas najwięcej klasztorów i najwyższą liczbę zakonników. Prowincja dzieli się na 8 okręgów zwanych kontratami: małopolska, mazowiecka, wielkopolska, ruska, litewska, śląska, pruska, kaszubska. Z ich grona najczęściej wybierają sobie biskupi pomocników-sufraganów do spraw duszpasterskich. W ich ręku przede wszystkim znajduje się utworzona u nas inkwizycja.

Zasługuje na uwagę fakt, podkreślony silnie już przez Długosza, że zachodnie granice prowincji odpowiadały granicom Polski Bolesławów. Od XIII w. prowincja dominikańska jest jedyną polską i z Polski kierowaną instytucją, obejmującą Śląsk, Prusy i Pomorze włącznie z zaodrzańskimi klasztorami w Gryfii i Pozdawilku.

Część I. W rozdziale I ustalone zostały fundacje dominikańskie na Śląsku. W 1226 r. biskup Wawrzyniec osadził ich przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu. Na piętnaście fundacji dominikańskich średniowiecznego Śląska, 14 powstało lub przynajmniej zostało zapoczątkowanych jeszcze w XIII i w trzydziestych latach XIV w.

Następne rozdziały (II i III) zajmują się biskupami i książętami śląskimi jako fundatorami i opiekunami klasztorów. Na 15 fundacji 2 były biskupie, 11 książęcych, 1 rodu Grzymalitów (Lewin), o jednej nic nie wiemy (Ząbkowice), ale najprawdopodobniej i ona była dziełem księcia czy biskupa. Dominikanie wyrosli z ruchu reformy Kościoła i stanowili doskonale narzędzie tego ruchu w zakresie nauki i kaznodziejstwa.

Inicjatywa sprowadzenia Dominikanów do Polski wyszła z kół zreformowanego duchowieństwa polskiego, a pierwsze fundacje były dziełami biskupów reformy.

Piastowie śląscy zapewnili podstawy materialne dużej większości klasztorów dominikańskich. Nigdzie jednak na Śląsku Dolnym, może z wyjątkiem Bolka brzeskiego, nie łączą Dominikanów trwalsze i bliższe stosunki z książętami. Natomiast na Śląsku Opolskim, gdzie dziełem książąt są wszystkie klasztory, związki te są przez cały XIII i XIV w. bardzo

bliskie. W świetle tych uzależnień, tak bliskich związków Dominikanów polskich z książętami Opolszczyzny, nabiera wymowy fakt przyłączenia kontraty opolskiej do małopolskiej a nie śląskiej, dokonany najprawdopodobniej w początkach XV w.

W rozdziale IV zajmuje się autor podstawami społecznymi badanego procesu, przez który rozumie on związki między ludnością Śląska, jej rozmieszczeniem, przemianami gospodarczymi i ideologicznymi, a rozwojem Dominikanów śląskich. Większa niż na innych ziemiach Polski gęstość zaludnienia Śląska wpłynęła na powstanie tu gęstszej sieci klasztorów dominikańskich. Rozmieszczenie ich odpowiada mapie osadnictwa śląskiego w XIII w. Zgodnie ze swym powołaniem osiadali bowiem Dominianie w głównych miastach i najgęściej zaludnionych okręgach. Charakterystyczne, że klasztory powstają prawie zawsze w starych, często kasztelańskich, grodach piastowskich jak Wrocław, Głogów, Krosno, Raciborz, Opole, Legnica itd., zachowujących swe przodujące stanowisko w życiu kraju. Fundacja klasztoru w danym mieście wiąże się z reguły z jego rozwojem i, jak wskazuje chociażby przykład Wrocławia, nie musi się koniecznie zbiegać z lokacją na prawie niemieckim. Stopniowo, w miarę wzrostu znaczenia miast i mieszczaństwa, a upadku na Dolnym Śląsku znaczenia książąt, rola elementów i uzależnień mieszczańskich w klasztorach kontraty śląskiej zaczyna wzrastać. Proces ten trwa przez XIV i XV w., lecz brak śladów, aby w jakimś klasztorze męskim doprowadził do całkowitego uzależnienia zakonników od mieszczaństwa. Silna i centralistyczna organizacja zakonna stanowiła tu przeszkodę. Patrycjatowi udało się jedynie owołać konwentem Dominikanek wrocławskich, ale wszystkie klasztory żeńskie oparte były na tak odrębnych założeniach, z reguły miały też wyraźnie określony charakter stanowy, że przenoszenie obrazu życia Dominikanek na Dominikanów nie byłoby uzasadnione.

Podstawę gospodarczą (rozd. V) konwentów stanowiły ofiary wiernych zbierane w kościołach zakonnych i okręgach kwestarskich ściśle — przynajmniej od XIV w. — określonych dla każdego klasztoru. Ofiary zbierano w pieniądzech i naturaliach. Fundatorom zawdzięczali bracia posiadanie kościołów i klasztorów. Owe też ofiary lub kupna dały z czasem zakonnikom stałe podstawy egzystencji. Z tych do najcenniejszych należały prawo rybołówstwa, korzystanie z młyna, lasów i łąk książęcych. Każdy klasztor posiadał ogrody, niektóre także łąki i pojedyncze łany ziemi pod miastem. Od XIV w. rozpowszechnia się zwyczaj przyjmowania w darze bądź kupowania stałych czynszów pieniężnych lub w naturze np. śledzie lub piwo. Wiadomości o rozbudowie kościołów i klasztorów w ciągu XIII i XIV w. świadczą o dużej ofiarności społeczeństwa na rzecz zakonów — obok książąt zwłaszcza mieszczań-

stwo wspiera Dominikanów. W przeciwieństwie do klasztorów męskich podstawą utrzymania siostr był stały majątek: liczne wsie w Raciborzu, a czynsze pieniężne we Wrocławiu. Wynikało to z zupełnie odrębnego charakteru klasztorów żeńskich.

● Część II. W rozdziale I autor analizuje wiadomości o zakonnikach i życiu wewnątrz klasztorów jako podstawie wszelkiej działalności zewnętrznej. Pierwsze pokolenia zakonne były polskie. Stopniowo w ciągu XIV w. Niemcy uzyskują przewagę na Dolnym Śląsku, niewątpliwie w wyniku omówionych wyżej związków z mieszczaństwem, ale Polacy zachowują ją na Górnym.

● Działalność Dominikanów (rozd. II), to przede wszystkim kaznodziejstwo poparte przykładem ewangelicznego życia i oparte o studium teologiczne. Wielki rozgłos zdobyły sobie kazania Dominikanina śląskiego Peregryna z przełomu XIII i XIV w. Wielokrotnie przedrukowywano je w latach 1480—1505, a zachowane w bibliotekach europejskich (Monachium, Rzym, Kraków) rękopisy czekają opracowania.

● Rozdział III. Znana jest germanizatorska działalność Cystersów i Franciszkanów dolnośląskich. Nie podkreślono jednak dotąd dostatecznie silnie polskości Dominikanów, trzeciego z najpotężniejszych zakonów przedreformacyjnego Śląska. Polski charakter zakonu ujawnił się zwłaszcza dobitnie w jego postawie w czasie znanych zatargów Tomasza II z Henrykiem oraz Nankera z Janem Luksemburskim i Wrocławiem. Niewątpliwie zdecydowane poparcie biskupów było wynikiem podkreślanych wyżej ścisłych związków pasterzy wrocławskich z Dominikanami i było zgodne z linią postępowania Kościoła, na co zakon kładł zawsze duży nacisk. Wspomniane zatargi miały jednak wyraźny aspekt polityczno-narodowościowy.

W czasie sporu Tomasza II z Henrykiem (1284—7) Dominikanie wrocławscy po krótkim wahaniu i odosobnionym wystąpieniu w katedrze wrocławskiej jednego z nich, Wilhelma Kwasa, przeciw biskupowi, stanęli wiernie po stronie Tomasza.

● Bohaterem walki Nankera z królem czeskim i Wrocławiem (1339—1341) stał się inkwizytor dominikański na Śląsku, Jan ze Swenkenfelt pod Swidnicą. Pochodził, zdaje się, ze starego śląsko-polskiego rodu rycerskiego.

Uznanie jakie ma dla Swenkenfelta Kronika Ksiąząt Polskich dowodzi najlepiej, że jego walka i śmierć były traktowane w kołach antyniemieckich i antyczeskich Śląska jako fragment walki o niezależność kraju. Słyszymy nawet o pracy piśmiennej jednego z zakonników wrocławskich wymierzonej przeciw Janowi czeskiemu.

● Część III. Rola Dominikanów śląskich w prowincji polskiej była aż do czasów Reformacji bardzo poważna, choć przybiera różne formy.

W XIII w., kiedy do prowincji należały Czechy, Śląsk leżał w samym jej centrum. Częściej też, niż w innych dzielnicach odbywały się tu kapituły prowincjonalne. W XIV w., a w każdym razie w drugiej jego połowie, Śląsk zachowuje swą przodującą pozycję, mimo nieco gorszego położenia geograficznego po odpadnięciu Czech od prowincji. Dopiero w XV w. tracą na ogół konwenty śląskie wpływ na rządy prowincji, wywierając jednak, zwłaszcza Wrocław, poważny i dodatni wpływ ideowy w kierunku reformowania zakonu.

W rozdziale I wskazuje autor na stałość i codzienność związków jakie łączyły klasztory śląskie z polskimi, wypływających z samej istoty organizacji prowincji dominikańskiej. Częste wizytacje klasztorów, wspólne studia, konieczność zwracania się do przełożonych prowincji itp., to dalsze czynniki wpływające na ożywienie kontaktów w ramach prowincji.

Rozdział II poświęcony jest prowincjałom, którzy w omawianym okresie wyszli ze Śląska. Na 26 znanych w tym czasie przełożonych prowincji o 7 wiemy, że wyszli z klasztorów śląskich i że razem przez przeszło 50 lat sprawowali rządy. Odnośnie pochodzenia narodowego można przyjąć za pewne polskie pochodzenie czterech pierwszych z wyżej wymienionych prowincjałów, zaś niemieckie 2 ostatnich. Trudno rozstrzygnąć narodowość Peregryna — raczej był Polakiem, ale nie można tego w pełni udowodnić.

W rozdziale III autor omawia zatargi wewnętrzne prowincji w końcu XIV w. i nieudaną próbę oderwania Śląska od prowincji polskiej w latach 1415—17. Niemcy w drugiej połowie XIV w. mieli już wyraźną przewagę na Dolnym Śląsku. Co więcej, właśnie ci dolnośląscy Niemcy, jak Jan z Brzegu czy Wasserrabe, rządzą prowincją i czynią ze Śląska jej centrum. W tych warunkach dochodzi w latach 1392—3 do zatargu, w związku ze zwolnieniem z prowincjalatu P. Wasserrabe. Autor wysuwa szereg zastrzeżeń odnośnie rekonstrukcji i interpretacji zatargu przez ks. Fijałka. Wykazuje więc, że tzw. formularz nr 303 nie może się odnosić żadną miarą do czasów omawianych, przez co odpada podstawa do mówienia o czteroletniej opozycji exprowincjała. Odrzuca też łączność sprawy Wasserrabego z opozycją Opolczyka przeciw Jagielle. Łączność ta, wobec odosobnienia Opolczyka na Śląsku, nie wiele dałaby opozycji dominikańskiej, przeciwnie, mogłaby jej nawet poważnie zaszkodzić. W źródłach występuje zresztą przede wszystkim związek Wasserrabego z Wrocławiem. Cały zatarg trwał raczej krótko, a Wasserrabe bynajmniej nie miał za sobą jednolitego frontu Dominikanów niemieckich prowincji i Śląska. Chodziło też w nim najprawdopodobniej nie o oderwanie się od prowincji, ale o przeniesienie centrum tej prowincji ze Śląska na teren państwa polskiego. Z punktu widzenia polskiej państwo-

wej racji stanu w dobie przedgrunwaldzkiej było bowiem ważne, aby rządy potężnego i wpływowego także na ziemiach krzyżackich zakonu znajdowały się w rękach pewnych, polskich. Dlatego najprawdopodobniej przeprowadzono u centralnych władz zakonnych zwolnienie Piotra Wasserrabe. Zatarg nie ma w tym ujęciu, jak chce ks. Fijałek, charakteru spontanicznej walki narodowościowej w obrębie prowincji, ale byłby krótkotrwałym sporem czynników odgórnych tej prowincji, wynikłym z politycznej, poza zakonnej interwencji polskiej.

Wydarzenia 1415—17 r. autor przedstawia również nie jako oddolną walkę zakonników niemieckich z polskimi, która — wbrew zdaniu Fijałka — nie znajduje potwierdzenia w źródłach, a jako wynik umiejętnego działania grupy antypolsko nastawionych intrygantów zakonnych, opartych o mieszczaństwo wrocławskie, a może i króla czeskiego. W działalności tej grupy widzieć można reakcję na stan rzeczy wytworzony w prowincji po usunięciu Wasserrabego.

Z a k o ń c z e n i e. Sprowadzenie, rozwój i działalność Dominikanów śląskich wiąże się ściśle z reformowaniem Kościoła śląskiego, przeprowadzonym w XIII w. przez polskie czynniki kościelne. Na bliższe opracowanie zasługiwałyby jeszcze, pomijane na ogół w referowanej pracy, klasztory żeńskie Dominikanek raciborskich i wrocławskich, do których zachował się stosunkowo znaczny zasób źródeł. Ciekawe byłoby zwłaszcza omówienie podstaw społecznych i stanowego charakteru obu klasztorów. Pożądana jest też kontynuacja pracy nad związkami Dominikanów śląskich z Polską aż po XVIII w.

Posiedzenie naukowe dnia 19 V 1952 r.

Członek Wydziału Władysław Namysłowski przedstawia pracę własną: *Ustrój wyspy Krk w latach 1362—1599 wedle chorwackich pomników prawa. (Le régime de l'île de Krk depuis 1362 jusqu'à 1599 d'après les monuments du droit croates).*

Wyspa Krk, po włosku zwana Vegla, w zatoce kwarnerskiej Adriatyku, zaludniona została w VII w. n. e. w czasie wędrówek ludów przez przybyłe tam plemiona chorwackie. Nie zmieszały się one z tamtejszą ludnością tubylczą, jaką byli Latynowie, lecz stworzyły swoje własne jednostki ustrojowe. Latińską jednostką ustrojową pozostało natomiast miasto Krk.

Z tej to wyspy zachowały się, pisane głagolicą w języku chorwackim, nieliczne fragmenty statutów miasta Wrbnika, oraz poszczególne postanowienia odnoszące się do całej wyspy. Wydane one zostały wedle rękopisu pochodzącego z r. 1526 w *Monumenta historico-juridica slavorum meridionalium. Statuta lingua croatica conscripta. Hrvatski pisani*

zakomi, Zagreb 1890, str. 147—177. Fragmenty te pochodzą z lat 1362—1599 tak z czasów kniaziów Frankopanów, jak i z czasów władztwa Republiki Weneckiej. Poza Wrbnikiem, który posiadał swój własny pełny statut z r. 1362 w języku chorwackim, także inne chorwackie jednostki ustrojowe posiadały analogiczne statuty w tym samym języku. Te pełne statuty nie zachowały się. Miasto Krk posiadało również swój statut, spisany po łacinie i po włosku.

Zachowane fragmenty statutowe pozwalają na szkiecowe odtworzenie ustroju, w pierwszym rzędzie Wrbnika, a częściowo także innych chorwackich jednostek ustrojowych.

W czasach panowania kniaziów z rodu Frankopanów ludność czterech chorwackich jednostek ustrojowych, jakimi były Wrbnik, Baszka, Omiszal i Dobrinie, składała się z jednej warstwy społecznej; byli nią kmiecie, posiadający własną ziemię uprawną, podporządkowani bezpośrednio swojemu panu, którym był książę z rodu Frankopanów. Podporządkowanie to przejawiało się wg zachowanych fragmentów w daninach, robociznach i usługach na rzecz pana. Własność gruntowa była własnością indywidualną, ograniczoną jednak przy alienacji prawem bliższości na rzecz krewnych alienatora.

Obok tej własności indywidualnej kmieci występowała w chorwackich jednostkach ustrojowych własność gruntowa wspólna, złożona z lasów i łąk, należąca do ogółu danej jednostki, ogółu objętego pojęciem „općina”. Własność ta występowała pod nazwą „zarok”, to znaczy zakaz, odpowiadającą niemieckiemu „Flur- und Waldbann”. Dysponowała nią „općina”, zezwalając kmieciom na korzystanie z niej przez wypasanie na niej bydła i wyrębywanie drzewa.

Charakterystyczną cechą powyższych jednostek ustrojowych było to, że na pierwszy plan występował w nich element społeczny, stanowiący „općinę” a w drugim dopiero rzędzie element terytorialny. „Općiny” chorwackie posiadały tradycyjną autonomię — wedle fragmentów statutowych, już ograniczoną — do wyboru swojego naczelnika, do sprawowania sądownictwa, lecz tylko w sprawach cywilnych, w końcu do zarządzania własnością wspólną, a nawet do tworzenia przepisów prawnych.

Na czele chorwackich „općin” stali naczelnicy, wybierani przez ogół kmieci, zwani sędziami lub niekiedy dwornikami. Oni byli przewodniczącymi rady, złożonej z 12 wybranych przez ogół radnych. Sędzia, czy też dwornik, przewodniczył w sądzie, w którym obok niego zasiadało dwóch „dobrych mężów”. Organem wykonawczym, pochodzącym z wyboru kmieci, był setnik wraz ze strażnikami, zwanymi „permani”. Do nich dołączał się osobny organ, czuwający nad własnością wspólną złożony z przysięgłych, do którego należało donoszenie są-

dowi o wszystkich popełnionych szkodach, a także o popełnionych przestępstwach, naruszających spokój publiczny. Każda rada dysponowała nieodzownym kanclerzem.

W „općinach” zwoływane były przez woźnego, zwanego „busovišč”, zebrania całego ludu. Poza tymi zebraniem odbywały się zgromadzenia ogólne całej wyspy pod przewodnictwem podkniazia miasta i wyspy Krk; w zgromadzeniu tym brali udział wszyscy podkniaziowie z poszczególnych „općin”, oraz „dobrzy mężowie” tak z miasta Krku; jak i z poszczególnych „općin”.

Nadbudowę autonomicznych „općin” stanowiła organizacja kniaziowska, występująca przede wszystkim na polu sądownictwa kryminalnego, skupionego w jednym tylko sądzie miasta Krk. Książ ingerował w życie społeczno-gospodarcze „općin” przez ustanawianych w nich swoich podkniaziów. Bezpośrednim namiestnikiem kniazia dla całej wyspy był podkniż miasta Krku, który w ten sposób był podkniaziem całej wyspy.

Przepisy karne z czasów Frankopanów obowiązywały całą wyspę. Na pierwszy plan wysuwały się w nich sprawy kradzieży, za które ustalone były kazuistycznie kary. Dalszymi przestępstwami były: uszkodzenia cielesne, bójki, obraza czci, zgwałcenie, otrucie, w końcu odmowa wskazania osoby złodzieja. W przepisach tych pominięto milczeniem zabójstwo i karę za nie. Kary były głównie pieniężne o charakterze kompozycyjnym, następnie pręgierz, chłosta, piętnowanie, w końcu kara śmierci przez powieszenie lub spalenie.

Postępowanie karne, które zachowało się we fragmentach statutowych, rozpoczynała skarga pokrzywdzonego, a także i denuncjacja wniesiona przez przysięgłego. Postępowanie było inkwizycyjne, wobec czego tortury grały poważną rolę. Poza tym środkiem dowodowym występowało przyznanie oskarżonego, zeznania świadków, w końcu stara „porota” (współprzysięga), tak obciążająca, jak i oczyszczająca.

W r. 1480 przeszła wyspa Krk pod panowanie Republiki Weneckiej. Fragmenty ustaw z tych czasów stwierdzają, że położenie kmieci nie uległo zmianie, gdyż z poddanych kniazia, stali się bezpośrednimi poddanyymi Republiki. Autonomia „općin” uległa ograniczeniu, gdyż wszystkie ważniejsze ich akta wymagały zatwierdzenia namiestnika weneckiego, którym był „providur”, z siedzibą w mieście Krku. Posiadał on pełną władzę, a więc i prawodawczą; dawne statuty „općin” miały moc obowiązującą jedynie wówczas, gdy były, artykuł po artykule, przez niego zatwierdzone.

W ustroju „općin” chorwackich nastąpiła zmiana, gdyż w tych czasach wybierały nie tylko swoje dawne organa, ale także i podkniazia. Poza sędzią i podkniaziem byli przysięgli, do których należało do-

noszenie o popełnionych przestępstwach z jednej strony, a obrona przed sądem wdów, sierot i biednych ludzi z drugiej strony; poza tym byli oni autoryzowanymi taksatorami wszelkich szkód materialnych. „Općiny” uzyskały w tych czasach sądownictwo w mniejszych sprawach kryminalnych. W sądach obok sędziego zasiadali nadal „dobrzy mężowie”.

Ludność latyńska w mieście Krk, która składała się ze szlachty i ludu, posiadała uregulowany samorząd, odrębny od chorwackiej „općiny”.

Do powyższej pracy dołączone zostały teksty omówionych fragmentów statutowych w języku chorwackim w transkrypcji łacińskiej wraz z przekładem na język polski.

Członek Wydziału Michał Wyszynski przedstawia pracę własną: *Małżeństwo zawarte pod przymusem w prawie rzymskim. (Le mariage par contrainte dans le droit romain)*.

Rozdz. I. W okresie XII tablic. — Po zreferowaniu poglądu Koschakera na małżeństwo antyczne i zestawieniu z nim ostatnich wyników badań nad małżeństwem rzymskim zajął autor stanowisko, że jeszcze w tym okresie czasu, w myśl *maiorum mores* zarówno małżeństwo *sine conventione in manum* jak i *cum conventione in manum* dochodziły do skutku na podstawie obustronnego konsensu nupturientów i jako takie nie były aktem prawnym, a tylko stanem faktycznym o charakterze posesoryjnym. Jeśli idzie o stosunek ojców obojga nupturientów to, zdaniem autora, dawali oni zgodę na dane małżeństwo, lub też jej odmawiali, a nawet w oparciu o swoją *patria potestas* w niektórych wypadkach używali przymusu. Poza ojcami nikt inny nie miał takiego uprawnienia. Czy na wypadek pozaojcowskiego przymusu lub ojcowskiego *ex causa iniusta* spotykała te osoby jakaś kara, trudno dla braku źródeł dociec. To pewna tylko, że małżeństwo mimo to było uważane za zawarte.

Rozdz. II. U Terencjusza. — Autor zebrał obfity materiał z niektórych komedii terencjuszowskich, poddał go analizie pod kątem swego zagadnienia i w wyniku stwierdził, że nie tylko w zasadzie wszystkie wyżej postawione tezy zostały w nim potwierdzone, ale także w niektórych punktach została zarysowana ewolucja, zwłaszcza w kierunku osłabienia władzy ojcowskiej. Zjawisko to daje się wytłumaczyć układem narastających nowych stosunków gospodarczo-społecznych w imperiaлизmie rzymskim.

Rozdz. III. W czasie i w stosunku do pretorskiego edyktu: *Quod metus causa gestum erit*. — Autor udowadnia, że z chwilą pojawienia się tego edyktu, małżeństwo zawarte pod przymusem pozaojcowskim zostało

uznane za nieważne. Przyczyn tego zjawiska prawnego szukać należy, zdaniem autora, z jednej strony w ogólnym napięciu, jakie powstało między starym prawem a nowym życiem *summum ius summa iniuria*, z drugiej zaś strony w działalności pretorskiej, która znalazła swój najsilniejszy wyraz właśnie w wymienionym edykcie.

Rozdz. IV. U Celsusa D. 23, 2, 22: „*Si patre cogente ducit uxorem, quam non duceret si sui arbitrii esset, contraxit tamen matrimonium, quod inter invitos non contrahitur: maluisse hoc videtur*”. Autor zreferował najpierw długoletnią dyskusję między romanistami na temat autentyczności tego tekstu. Opowiedziawszy się za jego autentycznością z wyjątkiem ostatnich słów: *maluisse hoc videtur*, przeszedł następnie do analizy jego treści. Po szeroko przeprowadzonej polemice z dotychczasowymi odmiennymi wykładniami postawił w wyniku twierdzenie, że Celsus w swoim powyższym powiedzeniu stwierdza z jednej strony nieważność małżeństwa zawartego pod przymusem, z drugiej zaś zaznacza, że od tej reguły istnieje ten jedyny wyjątek, gdy ojciec przymusi podległe mu dziecko do zawarcia małżeństwa.

Rozdz. V Od Celsusa do Justyniana. — Autor na podstawie trzech źródeł prawniczych: D. 23, 2, 21; C. 5, 4, 12; C. 5, 4, 14 i kilku pozaprawniczych doszedł do przeświadczenia, że począwszy od Augusta zabroniono ojcom przymuszać dzieci do zawierania małżeństw. Zjawisko to tłumaczy dokonywującym się już od kilku ostatnich pokoleń kryzysem władzy ojcowskiej w zakresie zawierania przez ich dzieci małżeństw pełnowartościowych dla państwa. Z takiego stanu rzeczy nie wynika jednak, zdaniem autora, aby na tej przestrzeni czasu, a więc od Augusta aż do Justyniana, małżeństwo zawarte pod przymusem ojcowskim stawało się nieważne. Na wyciągnięcie takiego wniosku nie pozwalają źródła, a zwłaszcza najważniejsze z nich, wyżej przytoczone, Celsusa.

Członek Wydziału Władysław Namysłowski przedstawia pracę własną: *Szkic ustroju chorwackiej żupy Winodol w XVI i XVII w. Essai sur le régime du district („żupa“) croate Winodol au XVI et XVII s.*

Członek Wydziału Zygmunt Wdowiszewski przedstawia pracę własną: *Genealogia Jagiellonów. (La généalogie des Jagellons).*

W r. 1521 wydał J. L. Decjusz dzieło *Contenta — De vetustatibus Polonorum Liber I, De Jagellonum familia Liber II, De Sigismundi regis temporibus Liber III*, które dołączone było do Kroniki Miechowity. Doprowadził on genealogię Jagiellonów do r. 1521, tj. do ślubu Anny Jagiellonki z linii czesko-węgierskiej z Ferdynandem I. Stosunki rodzinne Zygmunta I są zamieszczone w ks. III. Od czasów Decjusza polska

literatura historyczna nie posiada dzieła naukowego, opartego na źródłach, omawiającego genealogię Jagiellonów.

Przedmiotem pracy niniejszej jest przedstawienie faktów genealogicznych Giedyminowiczów, przodków w prostej linii Władysława Jagiełły oraz potomstwa tego ostatniego. Autor ogranicza się więc do podania faktów genealogicznych dotyczących protoplasty całego rodu Pukuwera, jego syna Giedymina oraz wnuka Olgierda. Następnie omawia fakty genealogiczne odnoszące się do rodzeństwa Jagiełły, nie zajmując się bliżej ich potomstwem. Pomija natomiast rodzeństwo Giedymina i Olgierda, gdyż dane genealogiczne o tych członkach rodu mieszczą się w znanych wydawnictwach J. Wolffa: *Ród Giedymina i Książowie litewsko-ruscy*. W odniesieniu do omawianych Giedyminowiczów autor oparł się zasadniczo na wynikach jego prac, uzupełniając je źródłami, nieznanymi Wolffowi, wzgl. wykorzystując nowsze wydawnictwa źródłowe.

Jako podstawę do wysunięcia wniosków w sprawie pochodzenia i faktów genealogicznych poszczególnych członków rodu, autor poddał gruntownej analizie wszystkie źródła drukowane i rękopiśmienne polskie i obce, wchodzące w grę przy badaniach, — zarówno późnośredniowieczne, jak i z XVI w. Szczegóły genealogiczne podane przez Długosza były kontrolowane bądź przez inne źródła ówczesne bądź też późniejsze. Autor korzystał również ze źródeł dotychczas niewyżytkanych w celu uzupełnienia genealogii nieznanymi członkami rodu.

Praca omawia przy męskich członkach rodu takie fakty genealogiczne, jak: urodzenie (chrzest), śmierć, pogrzeb, miejsce pochowania zwłok, pomnik grobowy oraz dane dotyczące się np. elekcji, koronacji, odznaczeń itp. Przy osobach duchownych uwzględniono również chronologię uzyskanych godności kościelnych. Przy kobietach podano: urodzenie (chrzest), układ małżeński, ślub (ewent. datę przeprowadzenia *copula carnalis*), nieraz koronację, a dalej śmierć, pogrzeb, pochowanie zwłok. Obcym księżętom, wchodzącym w związki pokrewieństwa z Jagiellonkami poświęcono krótką notatkę treści biograficzno-genealogicznej, opartą albo na poszukiwaniach źródłowych autora albo też na odpowiedniej literaturze obcej. Każda z osób występujących w pracy otrzymuje swe miejsce na jednej z tablic genealogicznych, dołączonych na jej końcu. Tablice odnoszą się do linii litewskiej, polskiej, czesko-węgierskiej, potomstwa naturalnego Zygmunta I i Zygmunta Augusta.

I. Linia litewska.

1. Pukuwer (Putuwer, Butumer) znany jedynie ze wzmianki źródłowej z roku 1292 jako ojciec Witenesa, a tym samym ojciec Giedymina, protoplasty całego rodu, a brata Witenesa.

2. Giedymin (1322—1341/2) ożeniony z bliżej nieznaną ks. Jewną (Ewą?).

3. Olgierd (†1377) ożeniony dwukrotnie 1 v. z Marią ks. witebską, 2 v. z Julianną ks. twerską, pozostawił liczne potomstwo z obydwóch żon. Z pierwszej żony synowie: Andrzej ks. połocki (†1399), Dymitr ks. brański (†1399) ożeniony z bliżej nieznaną Anną, przodek ks. Trubeckich, Konstanty (1383; 1386), przodek ks. Czartoryskich, Włodzimierz (1362—1398), przodek ks. Bielskich i Olelkowiczów (Słuckich), Fedor ks. ratneński (1387; 1394), przodek ks. Sanguszków. Córki: Teodora, żona ks. Swiatosława Titowicza Karaczewskiego i Zwenigrodzkiego, N. N. żona Iwana ks. Nowosilskiego, Agrypina, zaślubiła w 1354 r. Borysa Konstantynowicza ks. suzdalskiego, Kenna-Joanna (†1368) żona Każka ks. szczecińskiego, Helena (†1437) żona ks. Włodzimierza Andrejewicza.

Z drugiej żony — Julianny ks. twerskiej — Olgierd pozostawił synów: Jagiełło-Władysław, protoplasta Jagiellonów, o którym niżej, Skirgiełło-Iwan (1382—1397), Korybut-Dymitr († po 1404) ożeniony z Anastazją ks. rjazańską, Lingwen-Szymon († po 1431), przodek ks. Lingweniewiczów Mścislawskich, Korygiełło-Kazimierz (†1390), Wigunt-Aleksander (†1392) ks. kiernowski, ożeniony z Jadwigą ks. opolską, Świdrygiełło-Bolesław (†1451) zaślubił Annę Iwanówną ks. twerską; córki: Maria zaślubiła w 1379 r. Wojdyłę starostę lidzkiego, Wilheida-Katarzyna (†1422) zaślubiła w 1388 r. Jana II ks. meklemburskiego, Aleksandra (†1434) zaślubiła w 1387 r. Ziemowita ks. mazowieckiego, Jadwiga († po 1407) zaślubiła w 1395/6 Jana II ks. oświęcimskiego.

II. Linia polska.

4. Jagiełło-Władysław (†1434) król polski, w. ks. lit., zaślubił 1 v. Jadwigę (†1399) córkę Ludwiaka węgierskiego i miał z nią córkę Elżbietę-Bonifację (†1399), 2 v. Annę hr. Cिलii (†1416) z niej córka Jadwiga (1408—1431) zaręczona Fryderykowi margr. brandenburskiemu, 3 v. z Elżbietą z Pilczy Granowską (ok. 1370—1420) która nie pozostawiła potomstwa, 4 v. z Zofią (Sońką) ks. z Holszan (ok. 1405—1461) która pozostawiła synów: Władysława (1424—1444) króla polskiego i węgierskiego, Kazimierza (1426—1427) i Kazimierza-Andrzeja (1427—1492).

5. Kazimierz-Andrzej (1427—1492) król polski, w. ks. lit., ożeniony w 1454 r. z Elżbietą, córką Albrechta, króla rzymskiego, czeskiego i węgierskiego, pozostawił potomstwo: Władysław (1456—1516) protoplasta linii czesko-węgierskiej, o którym niżej, Jadwiga (1457—1502) zaślubiła Jerzego ks. bawarskiego, Kazimierz św. (1458—1484), Jan Olbracht (1459—1501) król polski, w. ks. lit., Aleksander (1461—1506) król polski, w. ks. lit., zaślubił jako w. ks. lit. Helenę (1476—1513) ks. moskiewską, Zofia (1464—1512) zaślubiła Fryderyka margr. brandenbur-

skiego, Elżbieta I (1465—1466), Zygmunt (1467—1548) o którym niżej, Fryderyk (1468—1503) kardynał, biskup krakowski, arcybiskup gnieźnieński, Elżbieta II (1472—† po 1480), Anna (1476—1503) zaślubiła Bogusława X ks. pomorskiego, Barbara (1478—1534) zaślubiła Jerzego Brodatego ks. saskiego, Elżbieta III (ok. 1483—1517) zaślubiła Fryderyka II ks. legnickiego.

6. Zygmunt I (1467—1548) król polski, w. ks. lit. wchodził dwa razy w związki małżeńskie, 1 v. z Barbarą Zapolya (1495—1515) z której pozostawił Jadwigę (1513—1573), poślubioną Joachimowi II margr. brandenburskiemu i Annę (1515—1520), 2 v. z Boną Sforza (1494—1557) pozostawił następujące potomstwo: Izabella (1519—1559) żona Jana Zapolyi króla węgierskiego, Zygmunt August (1520—1572) król polski, w. ks. lit., żonaty trzykrotnie: 1 v. z Elżbietą (1526—1545) córką Ferdynanda I, 2 v. z Barbarą z Radziwiłłów Gasztołdową (1523—1551), 3 v. z Katarzyną (1533—1572) córką Ferdynanda I, siostrą pierwszej żony, Zofia (1522—1575), żona Henryka młodszego ks. brunświckiego, Anna (1523—1596), żona Stefana Batorego ks. siedmiogrodzkiego, króla polskiego, w. ks. lit., Katarzyna (1526—1583), żona Jana III króla szwedzkiego, Wojciech (†1527).

III. Linia czesko-węgierska.

7. Władysław (1456—1516), syn Kazimierza Jagiellończyka, król czeski i węgierski, żonaty był trzykrotnie, 1 v. z Barbarą (1464—1515) z domu brandenburskiego, wdową po Henryku XI ks. głogowsko-krośnieńskim, 2 v. (małżeństwo tajne) z Beatryczą (1457—1508) neapolitańską, wdową po Macieju Korwinie, oba te małżeństwa unieważnione w r. 1500, 3 v. z Anną de Foix Grailly hr. de Candalle (ok. 1484—1506). Z małżeństwa tego pozostała córka Anna (1503—1547) zaślubiona w 1521 r. Ferdynandowi I późniejszemu królowi i cesarzowi rzymskiemu, królowi Czech i Węgier i syn Ludwik (1506—1526), ożeniony z Marią (1505—1558), córką Filipa I króla Kastylii i części Hiszpanii.

IV. Linia potomstwa naturalnego Zygmunta I.

Zygmunt I jako ks. głogowski ze stosunku pozamałżeńskiego z Katarzyną Telniczanką (po r. 1480—1528) (jej właściwe nazwisko Ochstat) pozostawił potomstwo: Jan (1499—1538) legitymowany przez papieża i nazwany *ex* (albo *de*) *ducibus Lithuaniae*, biskup wileński 1519, poznański 1536. Regina (1500/1—1526) zaślubiona Hieronimowi Szafrąncowi staroście chęcińskiemu i sekretarzowi królewskiemu. Katarzyna (ok. 1503—† przed 9 IX 1548) zaślubiona Jerzemu hr. de Montfort z linii Tett nang.

V. Linia potomstwa naturalnego Zygmunta Augusta.

Zygmunt August ze stosunku pozamałżeńskiego z Barbarą Giżanką (†1589) córką rajcy warszawskiego pozostawił córkę Barbarę (1571 — † po r. 1615), którą kn. Michał Woroniecki dworzanin królewski żeniąc się po śmierci króla z Barbarą Giżanką zaadoptował. Owa Barbara zaślubiła Jakóba Zawadzkiego pisarza skarbu koronnego.

Posiedzenie naukowe dnia 24 VI 1952 r.

Członek Wydziału Bronisław Pawłowski przedstawia pracę własną: *Toruń na przełomie dwu epok 1792—1794. (Toruń entre deux époques 1792—1794).*

(Praca została wydana w ZAPISKACH TNT T. XIX).

Członek wydziału Ryszard Mienicki przedstawia wyd. źródłowe Gerarda Labudy: *Inwentarze starostwo puckiego i kościerskiego z XVII w.*

(Praca została wydana w FONTES TNT T. 39).

Posiedzenie naukowe dnia 5 IX 1952 r.

Członek Wydziału Władysław Namysłowski przedstawia pracę własną: *Prawno-historyczny zarys ustroju Polic, autonomicznego obszaru w Dalmacji. (Esquisse juridique et historique sur l'organisation de Polica territoire autonome en Dalmatie).*

Celem powyższego zarysu jest przedstawienie zmian w ustroju autonomicznej jednostki, jaką były w wiekach średnich i późniejszych położone w Dalmacji Police.

Statut policki nie stanowi jednej zwartej całości pod względem czasowym, gdyż składają się na niego postanowienia pochodzące z różnych lat, tak że można rozróżnić 6 osobnych statutów i to z lat 1440, 1475, 1482, 1485, 1570 i 1627 nie licząc pojedynczych postanowień z innych jeszcze lat. Ten fakt pozwala na rozpatrzenie ustroju Polic w różnych czasokresach, w których wyraźnie występują różnice wskazujące na istnienie w nich ustroju plemiennego, następnie rodowo-terytorialnego, a wkońcu terytorialnego.

Z pierwszym rodzajem ustroju wiąże się kwestia powstania najstarszego statutu, który wedle jego własnego tekstu ma pochodzić z r. 1440. Treść jednak postanowień tego statutu, uzupełniona analizą także i późniejszych statutów, pozwala na wniosek, że pierwszy statut policki powstał wcześniej, a w 1440 r. został tylko odnowiony. Stary statut powstać musiał w czasach, kiedy do obszaru geograficznego zwanego Poli-

cami, przybyły z Bośni trzy plemiona: Tyszemirów, Limicjów i Kremieniczan — w konsekwencji ekspansji politycznej władców i możnowładców bośniackich w kierunku Adriatyku. Stary statut policki, odnowiony w r. 1440, pochodzić musiał z czasów po r. 1377 i to od króla bośniackiego Stefana Twrdka I. Ten stary statut przedstawia się zatem jako prawo nadane, mające na celu zorganizowanie powyższych trzech plemion w jedną autonomiczną jednostkę. Odnowienie starego statutu nastąpiło zaś w czasie, kiedy wielki wojewoda bośniacki, Stefan Wukczyć, zajął w r. 1440 ponownie obszar Polic i pobliskie miasto Omisz, by je w r. 1444 utracić definitywnie na rzecz Republiki Weneckiej.

Stary statut policki stworzył zatem jednostkę autonomiczną z trzech wymienionych plemion, osiedlonych na obszarze geograficznym zwanym Police. Obszar ten, mimo zajęcia go przez owe plemiona, nie stał się składnikiem tej jednostki. Dowodem tego jest fakt, że aż do wydania nowych postanowień statutowych w r. 1475, nie nastąpił tam podział terytorialny, ani rozdzielenie wedle niego wykonywania władzy. Władza należała więc z jednej strony do powyższych trzech plemion łącznie, z drugiej strony do każdego plemienia z osobna, wewnątrz jego, bez względu na zajmowaną część obszaru. Związanie tych plemion w jedną jednostkę ustrojową przejawiało się w istnieniu wspólnego zwierzchnika — kniazia, oraz w załatwianiu spraw ogół interesujących przez wspólne zgromadzenie wszystkich plemion. W tych wspólnych organach władzy dochodził do wyrazu trójpodział społeczeństwa polickiego, gdyż danina na rzecz wspólnego ich naczelnika wynosiła od każdego plemienia po 30 baranów rocznie, każde plemię wybierało spośród siebie po jednym prokuratorze, a wybranemu przystawowi dawało każde plemię po jednym baranie rocznie. Związanie plemion przejawiało się następnie i w tym, że grzywny nakładane przez wszelkiego rodzaju sądy polickie szły nie na rzecz poszczególnych plemion, lecz ich wspólnoty, jaką była „općina”, złożona z tych plemion.

Plemiona, mimo to wzajemne związanie, utrzymały jednak ograniczoną samodzielność, występującą wyraźnie w tym, że wybierały one, każde z osobna, swojego własnego plemiennego naczelnika, sędziego. Powołany on był, jak wszędzie podówczas w krajach chorwackich, do wykonywania prawa, przez co rozumiano nie tylko wymierzanie sprawiedliwości, lecz w ogóle decydowanie o wszelkich kwestiach życia społeczno-gospodarczego danego plemienia według obowiązującego prawa.

Kraje chorwacko-bośniackie nie znały organów ustrojowych, które by działały jednostkowo; każde załatwienie powstałych kwestii, czy to o charakterze sądowym, czy innym, wymagało współdziałania albo całej danej grupy społecznej, albo przynajmniej jej reprezentantów. W konsekwencji powyższego w Policach książę przewodniczył wspólnemu zgro-

madzeniu, a sprawując sądy, tak on, jak i sędziowie w poszczególnych plemionach, musieli przybierać sobie reprezentantów ze społeczeństwa. W ten sposób w sądzie kniazia, w sądzie który był nie tylko organem w dzisiejszym rozumieniu sądowym, lecz wogóle organem załatwiającym wszelkie powstałe kwestie, zasiadali obok kniazia powoływani przez niego członkowie poszczególnych plemion, różniąc się od sędziów, wybieranych przez plemiona tym, że nie byli wybierani ani zaprzysięgani. Tak samo w sądach trzech sędziów w plemionach brali udział powoływani przez nich członkowie danego plemienia, ale nie na stałe, tylko na czas załatwiania danych spraw.

Istnienie autonomicznej jednostki ustrojowej nie opartej na ściśle określonym obszarze ziemi, lecz tylko na pewnej grupie społecznej, nie było objawem wyjątkowym w krajach chorwackich, jak tego dowodzi istnienie podobnej jednostki ustrojowej, co prawda nie podzielonej na dalsze mniejsze grupy społeczne, na którą się składali Wołosi w żupie Cetina. Autonomia była nadana im, niezależnie od zajmowanego przez nich obszaru, przez kniazia Iwana Nalepića w początkach XV w., potwierdzona następnie przez kniazia Anža z rodu Frankopanów w r. 1436.

Stary statut policki, odnowiony w r. 1440, był prawem wyłącznie ustrojowym; nie obejmował on norm regulujących stosunki społeczno-gospodarcze. Te ostatnie regulowało prawo zwyczajowe, nie spisane niejednokrotnie jednak wspomniane w późniejszych statutach jako „stari zakon”.

Drugi okres w rozwoju ustroju Polic nastąpił po r. 1444, kiedy to Police uznały zwierzchnictwo Republiki Weneckiej, bez uszczerbku jednak dla swojej dotychczasowej niezależności wewnętrznej, a właściwie pod koniec XV w.

W drugiej połowie tego wieku rozluźniły się więzy skupiające wyżej wymienione trzy plemiona wskutek przyrostu naturalnego, a także przez osiedlenia się w Policach nowych rodów bośniackich, uciekających przed Turkami z Bośni. Zwartość plemion ulega zanikaniu tak jak i ich znaczenie ustrojowe; na ich miejsce wystąpiły mniejsze grupy społeczne — bractwa, niejednokrotnie przedstawiające się jako większe lub mniejsze rody gniazdowe. Przybycie rodów z Bośni spowodowało wyodrębnienie się w społeczeństwie polickim warstwy zwanej „vlastela”, wywodzącej się z dawnych trzech plemion i warstwy „didići”, na którą się złożyły nowoprzybyte rody; obie warstwy były jednak równoprawne. Równoległe z tymi zmianami społeczeństwo Polic związane zostało w tych czasach terytorialnie, gdyż skupiło się w mniejszych jednostkach terytorialnych, występujących pod nazwą siół. Siola te, zajęte przez poszczególne rody i przyjęte w skład polickiej „opciny” posiadały w ramach ogólnej autonomii również swoją własną, wyrażającą się wy-

bieraniem przez każde sióło sędziego, ma się rozumieć, przy współudziale wszystkich zamieszkujących dane sióło lub ich reprezentantów. Ustrój siół nie odbiegał w tych czasach od innych podobnych ustrojów terytorialnych w krajach chorwackich, gdzie naczelnikami byli również wybierani sędziowie. Były to jednostki terytorialne stworzone przez poszczególne plemiona chorwackie, które zdołały jeszcze w XV w. utrzymać pewną niezależność od panów feudalnych. Ze względu na tych naczelników zwanych sędziami — jednostki owe występowały pod charakterystyczną nazwą: „sudčija”, albo po łacinie „judicatus”.

Inne organa Polic pozostały w tych czasach takie, jakie były w poprzednim czasokresie, jedynie w związku z uznaniem zwierzchnictwa Wenecji książę musiał być wybierany spośród szlachty miasta Splitu i zatwierdzany w imieniu republiki przez „comesa” tegoż miasta.

W trzecim okresie punkt ciężkości w ustroju Polic przeniósł się całkowicie na sióła wraz z ich mieszkańcami, którymi byli dawni „vlastela” i „didići”. Sióła wystąpiły w tym czasokresie pod nazwą „katun”, dokładniej oddającą charakter tych jednostek terytorialnych. Wyraz „sióło” wskazywałby na osiedle dość zwarte, gdy tymczasem „katun” określał obszar ziemi wykorzystywany przede wszystkim do hodowli owiec i bydła wraz z rozrzuconymi poszczególnymi gospodarstwami, w których małą rolę odgrywała uprawa zboża, (trochę większą) winnice. Na czele katunów stali katunarowie, zwani później, gdy książę policki został wielkim księciem, księżami. Katuny, tak jak poprzednio sióła, posiadały nadal tę samą autonomię wewnętrzną przejawiającą się w szczególności w sądownictwie. Wspólnymi dla całych Polic pozostały: wielki książę policki, wspólne zgromadzenie, wojewoda, prokuratorzy, oraz kanclerz.

Spółczesność policka rozbiła się w tym okresie definitywnie na większe i mniejsze rodziny, które zachowały żywą pamięć swojego pochodzenia od dawnych trzech plemion, względnie swojej emigracji z Bośni. Wszystkie te rodziny, mimo że zwały się „plemenite”, były ze względu na swoją bazę gospodarczą ludnością wieśniaczą, własnymi siłami uprawiającą swoje niewielkie, w górzystym kraju położone, posiadłości i wypasającą na stokach gór — zwanych Mosor Planina — swoje trzody owiec.

Pokój w Campo Formio w r. 1797 położył kres istnieniu autonomicznych Polic.

Członek Wydziału Władysław Namysłowski przedstawia pracę własną: *Stosunki poddańcze w krajach chorwackich według urbariów z XV—XVI w. (La servitude des paysans dans les pays croates selon les documents — urbaria — du XV au XVII^e siècle).*

Pomniki prawne, przedstawiające stosunki poddańcze w krajach chorwackich, są nieliczne i pochodzą z różnych czasów i z różnych okolic Chorwacji. Do tej fragmentaryczności pod względem czasowym i przestrzennym dołącza się ponadto fakt, że większość ich pochodzi z czasów, kiedy terytorium Chorwacji po najazdach tureckich ograniczone zostało do wąskiego pasa ziemi tuż przy granicy dawnej Krainy. Granicą wschodnią okrojonej już Chorwacji aż do zawarcia pokoju w r. 1699 w Karłowcu była od stroni Bośni mniej więcej rzeka Glina, na krótkiej przestrzeni rzeka Kulpa, następnie granica ta szła na północ, na wschód od Siska na gród Iwaniec, wkońcu przez Sawę na północ do Drawy i Mura.

Pomnikami prawnymi, odnoszącymi się do stosunków poddańczych w tak okrojonej Chorwacji, są urbaria i akty lokacyjne. Urbaria sporządzone były przez panów feudalnych, posiadających w swym władztwie niekiedy całe żupy, w których znajdowały się nie tylko ich majątki, lecz także posiadłości ich wasali. Urbaria te i akty lokacyjne pochodzą z XV, XVI i XVII w.

Na podstawie tych pomników prawa, niektórych dość obszernych, jak urbarium modruszkie i ozaljskie, praca przedstawiła stosunki poddańcze w kraju koło Brubna, w żupie modruszkiej i w podgrodziach, jakie występowały w XV w. Dla XVI w. dały się ustalić stosunki te w dominium Dubowac, w żupie winodolskiej i w okolicach nowo kolonizowanych. Najliczniejsze materiały pochodzą z XVII w. i ilustrują stosunki poddańcze w dominium Rakonak, w kraju ozaljskim, w dominium: Bukowac, Bosiliewo, Szwarzca i Ostrna, następnie w żupie winodolskiej i w nowo kolonizowanych okolicach.

Obraz dziejów stosunków poddańczych w Chorwacji nie może być dokładny z powodu fragmentaryczności zachowanych pomników prawa tak pod względem czasowym, jak i terytorialnym. Jedynie w dwóch tylko przypadkach możliwe jest porównanie ciężarów spadających na poddanych w XV i w XVII w. i to tylko w dwóch miejscowościach: w Grabarku, wymienionym w urbarium modruszkim i bosiliewaczkim, oraz w Suglicach, zwanych później Otok, wspomnianych również w obu tych urbariach. W XV w. w obu tych miejscowościach robocizna była nieznana, na kmieciach ciążyła jedynie danina pieniężna w niewielkiej wysokości; w XVII w. ciążyła na nich przede wszystkim robocizna, jednak niewielka, wynosząc od pół sioła, jak i od $\frac{1}{3}$ sioła 1—2 dni w tygodniu. Prócz tej robocizny pozostała dawna danina pieniężna.

Porównanie stosunków poddańczych w innych miejscowościach jest niemożliwe, gdyż cały ich szereg uległ zagładzie wskutek najazdów tureckich, a na ich miejsce powstały nowe i niekoniecznie w tych samych miejscach. Tak np. miejscowość podana w urbarium modruszkim,

Wituń, wystąpiła także w XVII w. w urbarium bosiliewaczkim, ale prawie pusta, gdyż zaginęły w niej dawne sioła kmieci, a na jej obszarze osiedlono zaledwie 4 rodziny Wołochów, trudniących się wyłącznie pasterstwem.

Uwzględniając fragmentaryczność źródeł historycznych rozwój stosunków poddańczych w czasie od XV do XVII w. przedstawiał by się następująco:

Wiek XV charakteryzował się jako wiek nie znający robocizny poddanych, którzy żyjąc w więcej lub mniej ograniczonej niezależności plemiennej, płacili panom feudalnym, jako dowód uznania ich władzy zwierzchniczej, niewielkie daniny pieniężne. Dowodem tego jest urbarium brubańskie i modruskie. W tym ostatnim urbarium pojawiła się już robocizna, ale ograniczona do jednej tylko jednostki terytorialnej, jaką było Zaborsko. Ten wyjątek pojawił się wśród osiedli starych, w których kmiecie byli jeszcze osobiście wolni i płacili daninę pieniężną raczej tytułem uznawania władzy zwierzchniczej pana feudalnego, niż tytułem czynszu za dzierżone przez nich grunta. Były to zresztą czasy, kiedy jeszcze prawo węgiersko-chorwackie z r. 1465 gwarantowało wyraźnie kmieciom prawo *liberae migrationis*. Jednostka terytorialna Zaborsko była prawdopodobnie nowym osiedlem, jak i te, które nie znały co prawda robocizny, ale były obciążone daniną w naturze i to nie dziesięciną, ale znacznie poważniejszą, bo „četrtną”.

W XVI w. zaczyna się pojawiać tendencja panów do narzucenia kmieciom robocizny i to obok daniny pieniężnej. Robocizna ta nie była jednak zbyt uciążliwa, wynosząc jeden dzień na tydzień od sioła kmiecego. Obarczenie kmieci robocizną przyszło równoległe z dążeniem panów do związania ich z oddanymi im do użytkowania gruntami. Był to po buntach chłopskich w XV w. przejaw reakcji i represji, przejaw, który uzyskał sankcję, stając się za panowania króla Władysława (1490—1516) prawem ogólnie obowiązującym.

W XVII w. występowała robocizna jako zasadnicze obciążenie kmieci w krajach chorwackich, ale w wielu jednostkach terytorialnych została ona odkupiona przez kmieci przez płaconą daninę w pieniądzu. Równoległe z tym, w miejsce dotychczasowej dziesięciny od plonów, weszła w życie danina w naturze wynosząca $\frac{1}{5}$ część zbiorów zboża, oraz danina w naturze w ściśle z góry określonym wymiarze.

Warstwa poddanych w omawianych wiekach nie była jednolita, gdyż obejmowała, zależnie od treści stosunku poddańczego: kmieci, „słobodniaków”, „gorszczaków”, „żeljarów” i „osebiniaków”. Ta różnorodność szła jeszcze dalej, gdyż nawet wśród kmieci występowały poważne różnice. Kmiecie w „miastach” winodolskich, częściowo także w podgrodziach, oraz kmiecie w jednostkach terytorialnych występujących pod nazwą

„sudćije”, zatrzymali mimo poddaństwa swoją dawną, choć ograniczoną, wolność osobistą, gdyż z jednej strony nigdy nie zostali obarczeni roboczną, z drugiej strony po spełnieniu pewnych prawem ustalonych warunków, mogli odejść ze swoich posiadłości i przenieść do innych okolic. Na tych kmieciach spoczywała w mniejszym lub większym stopniu obrona zamieszkałych przez nich jednostek terytorialnych.

Pozostali kmiecie byli zróżniczkowani ze względu na ciężące na nich świadczenia; pomijając roboczną, która ich tylko w niektórych jednostkach terytorialnych obciążała, zasadniczą daniną była danina w naturze od zbiorów. Wedle tego jak ona ukształtowała się, byli kmiecie uiszczający tradycyjną dziesięcinę, a byli i tacy, którzy oddawać musieli panu piątą lub czwartą część zbiorów. Wedle tego rozróżniano zwykłych kmieci, „četrtniaków” i „iliszniaków”.

Specjalną kategorię stanowili tak zwani „gorszczacy”, zwani także „montanistami”, którzy nie znali robocznicy, a zasadniczym ich świadczeniem na rzecz pana była danina w naturze od uprawianych przez nich winnic; danina taka była, jako że wino to pożądany produkt na rynkach światowych, ważniejsza dla panów niż robocznica.

Do warstwy kmieci nie należeli „słobodniacy”, gdyż zasadniczym rysem ich stosunku poddańczego była wolność od robocznicy, wzamian za stały obowiązek służenia zbrojnie na koniu lub pieszo w pocztach pańskich. Z tej kategorii poddanych przechodziły niektóre rodziny do wyższej warstwy społeczeństwa chorwackiego, do warstwy „plemiciów”, z tą chwilą, gdy otrzymały od panów feudalnych posiadłości ziemskie w dziedziczne posiadanie, w posiadanie zwane „u plemenito”, wolne od wszelkich świadczeń spadających na kmieci.

Poddani bezrolni, nielicznie wspomniani w urbariach, siedzieli jako chałupnicy na małych skrawkach pańskiej ziemi, utrzymując się głównie z pracy najemnej; byli to tak zwani „željari”, lub „osebiniki”.

Członek Wydziału Władysław Namysłowski przedstawia pracę własną: *Posiadłości ziemskie w niektórych krajach chorwackich w XV w. (Les propriétés foncières dans quelques pays croates au XV^e siècle)*.

Praca powyższa poświęcona została rozpatrzeniu ważkiego dla historii prawa w dawnej Chorwacji problemu, jakim jest posiadłość ziemska, w szczególności jej przedmiot i władztwo nad nią. Rozpatrzenie tego problemu umożliwiły zachowane dokumenty z XV w., spisane w języku chorwackim, dokładniej oddające instytucje prawne, niż te, które zostały sporządzone po łacinie. Chociaż dokumenty te w liczbie przeszło 200 pochodzą tylko z XV w. i to nie z całej ówczesnej Chorwacji, lecz tylko z jej krajów położonych od Adriatyku do granic Bośni i do

rzeki Kulpy, to ze względu na swoją treść przedstawiają szczególną wartość; treścią ich bowiem są faktycznie wykonywane w tym wieku i w tych krajach czynności prawne, odnoszące się do posiadłości ziemskich, które stwierdzają bez wszelkich dalszych wątpliwości treść obowiązującego podówczas prawa. Dokumenty te zebrane zostały w wydawnictwie: *Monumenta historico-juridica slavorum meridionalium. Hrvatski Spomenici*, Zagreb 1898.

Praca podzielona została wedle poszczególnych krajów, które niekiedy nawet znacznie różniły się między sobą, tak pod względem społeczno-gospodarczym, jak i pod względem instytucji prawnych. W pierwszym rzędzie przedstawiony został przedmiot i władztwo nad posiadłościami ziemskimi na wyspie Krk, gdzie władza zwierzchnia i zwierzchnictwo gospodarcze należało do kniazów z rodu Frankopanów. W dalszym ciągu pracy autor zajął się przedstawieniem stosunków posiadłościowych w żupie Modrusz, będącej *feudum* tychże kniazów, aby przejść następnie do tych krajów, które jeszcze w XV w. nie uznawały nad sobą zwierzchnictwa nielicznych w Chorwacji panów feudalnych i które utrzymały swój ustrój plemiennie-gospodarczy. Takimi krajami było kniazostwo Buże, następnie stare żupy chorwackie: Lika, Luka, Krbawa, Hum i inne okolice, w których tak przedmiot posiadłości ziemskich, jak i władztwo nad nimi kształtowały się odmiennie niż na samym wybrzeżu adriatyckim i na wyspach. W końcu omówione zostały stosunki w żupie Cetina.

Na podstawie analizy powyżej wspomnianych dokumentów problem posiadłości ziemskich w XV w. w tych krajach przedstawiał się następująco:

Przedmiotem posiadłości ziemskiej były poszczególne grunta, określone jako „lapat zemlje” albo „kus zemlje”. Te poszczególne grunta są niejednokrotnie, ale nie zawsze, scharakteryzowane pod względem uprawy rolnej lub innej użyteczności, np. jako niwy, ogrody, sady, winnice, łąki, w końcu grunta budowlane i grunta nadające się pod budowę młynów i foluszów. Rzadko była ich powierzchnia wymierzona, z reguły jednak miały dokładnie wytyczone granice między sąsiadującymi z nimi innymi posiadłościami. Grunta rozbite na poszczególne parcele były charakterystyczne dla wyspy Krk, występowały jednak także przeważnie w żupie winodolskiej. Poza gruntami rozbitymi na parcele, istniały w obu tych krajach większe kompleksy ziemi w postaci gruntów nieuprawnych, stanowiących pastwiska albo lasy w górach.

Na posiadłości ziemskie po obu stronach gór Wielkiej i Małej Kapei (dawniej — Gwozd), pod górami Welebitu po rzekę Unę nie dochodząc do rzeki Kulpy na północy, składały się w pierwszym rzędzie rolnicze jednostki gospodarcze w dwóch postaciach: sioła i dwory. Jedne

i drugie złożone były z ziem uprawnych, znajdujących się pod uprawą zboża, a dołączały się do nich przede wszystkim łąki, a ewentualnie także i grunta zdadne pod młyny i folusze. Siola były rolniczymi jednostkami gospodarczymi wydzielonymi z innych gruntów; były one albo bezpośrednio gospodarowane przez ich posiadaczy, albo były oddawane do użytkowania poddanym-kmieciom. Powierzchnia gruntów stanowiących siolo nie była we wszystkich krajach i okolicach jednakowa, gdyż wymiar jej zależał od położenia topograficznego siola. Dwory stanowiły również, rolnicze jednostki gospodarcze; należały one do panów feudalnych oraz do ich wasali. Obejmowały one poza dworem, jako ośrodkiem gospodarczym, różnej wielkości grunta dworskie, uprawne i nieuprawne, skomasowane lub nie, pozostające w bezpośredniej gospodarce ich posiadaczy.

W krajach, które zdołały utrzymać swoją niezależność przede wszystkim gospodarczą od możnowładców i które cechował ustrój plemiennogospodarczy, jednostkami składowymi posiadłości ziemskich były żreby ziemi, występujące pod nazwą „ždribi”. Były one charakterystyczne dla posiadłości ziemskich występujących pod mianem „plemenschyna”, na które składały się jeden lub więcej żrebów ziemi. Na „ždribach” byli osadzani, choć nie zawsze, zależni gospodarczo od posiadacza plemenschyny, osadnicy-kmiecie. W tym przypadku jeden „ždrib” stanowił zazwyczaj jedno pełne siolo.

Na żreby ziemi składały się tzw. grunta wewnętrzne, składające się zapewne na rdzeń gospodarstwa rolnego, następnie tzw. grunta zewnętrzne w postaci łąk, oddzielnych pastwisk i lasów. W krajach położonych w Krasie, gdzie rzeki Lika, Krbawa i Gata po przebyciu pewnych odległości mogły znów zniknąć pod ziemią, — ważną częścią składową tak poszczególnych „ždribów”, jak i całych składających się z nich „plemenschyn” była woda, niezbędna tak dla życia ludzkiego, jak i dla gospodarstwa rolniczo-hodowlanego. Znaczenie wody dla posiadłości w tych okolicach przejawia się w daleko idącym zróżniczkowaniu wszelkich wód; poza ogólnym podkreśleniem, że dana posiadłość posiada własną wodę, wyszczególniano jej rodzaje: były zatem wody bieżące naturalne („vode tekuće”), wody bieżące sztuczne („vode kopane i „vodotići”) i wody stojące; następnie rozróżniano jeziora i błota, te ostatnio czasowo wysychające; w końcu ważnym obiektem posiadłości ziemskich były źródła („studenac”, „vodni istočnici”, „vir”).

Władztwo nad poszczególnymi gruntami, jak niwami, ogrodami, a w szczególności nad winnicami na wyspie Krk i w żupie winodolskiej, poza kniazem i kościołem, spoczywało zasadniczo w rękach pojedynczych osób, wyjątkowo w rękach dwóch bliskich krewnych, jakimi byli ojciec z synem lub dwaj bracia. Władztwo w tym przypadku było

pełne, a uzewnętrzniało się w prawie alienacji; alienacja jednak musiała się odbywać publicznie, w drodze trzykrotnej licytacji. W konsekwencji tego alienator nie mógł sam sobie wybrać kupca, lecz musiał sprzedać swą posiadłość w całości, czy w części, tylko osobie dającej na ostatniej licytacji najwyższą cenę. Publiczna licytacja gwarantowała ponadto możliwość dokonania odkupu przez osoby do tego uprawnione, jakimi byli członkowie rodziny płci męskiej, a następnie płci żeńskiej.

Władztwo nad posiadłościami ziemskimi w krajach, które zdołały jeszcze w XV w. utrzymać swój stary ustrój plemiennie-gospodarczy, wyrażało się również terminem: „plemieszczyna”. Było to władztwo nie pochodne, lecz pierwotne, powstałe w czasie pierwszego osiedlenia się plemienia w danej okolicy i rozdzielenia wieczyście żrebów ziemi między domy, należące do plemienia. Władztwo „plemieszczyny”, nad przedmiotem tej samej nazwy, należało do domu („hiža”), wchodzącego w skład danego plemienia, niezależnie czy obejmował on w danym czasie jedną tylko, czy też więcej osób. Dom dochodził jednak do pełnego swojego wyrazu, gdy obejmował nie jedną, lecz więcej osób związanych ze sobą węzłem wspólnej krwi. Stanowili go ojciec z synami lub bracia z ich rodzinami i nigdy nie wychodził on poza krąg tych osób.

Kilka domów, związanych również wspólnym pochodzeniem od jednego przodka, tworzyło plemię, a gdy było to plemię liczne, wówczas rozgałęziało się na więcej linii („kolena”). Tak jak z przyczyn naturalnych dom mógł się w pewnym czasie ograniczyć do jednej tylko osoby, by ewentualnie następnie zaniknąć, lub objąć więcej osób z sobą spokrewnionych, tak samo i plemię i linie jego mogły się ześrodkować w pewnym czasie na jednym tylko domie, albo też zaniknąć.

Z władztwem, zwanym „plemieszczyna”, wiązała się ściśle niezależność osobista i gospodarcza członków plemienia, przy uznawaniu jednak władzy króla chorwackiego. Władztwo to nad przedmiotem, jakim była posiadłość ziemska, było pełnym posiadaniem i użytkowaniem z tym, że musiało pozostać raz na zawsze przy tym domu, któremu ją przydzielono. W razie gdy posiadłość ta w całości, czy też w części, miała wyjść z pod władztwa danego domu, wówczas mogła przejść zasadniczo tylko w ręce jednego z członków plemienia. Nad zrealizowaniem tego postulatu czuwało całe plemię. Wszelka zatem alienacja takiej posiadłości, czasowo ograniczona lub nieograniczona, musiała się odbywać publicznie pod autorytetem plemienia i to w ten sposób, że albo na zamierzoną alienację wyrażały zgodę wszystkie przed sądem obecne, a do danego plemienia należące domy, albo też, że sam alienator w obecności osoby zaufnia publicznego, jakim był przydzielony przez sąd przystaw, oferował do kupna swoją „plemieszczynę” członkom tej linii plemienia,

do której należał jego dom, a następnie członkom pozostałej reszty plemienia. Pierwsi byli to „bratja bližna”, drudzy „bratja dalna”. Gdy jedni i drudzy odrzucili ofertę kupna, wówczas alienator miał prawo sprzedać swoją „plemenschynę” dowolnie wybranej przez siebie osobie, również tylko publicznie przed sądem i za jego potwierdzeniem. „Plemenschyna” sprzedana osobie z poza grona osób uprawnionych do pierwszeństwa kupna, przekształcała się w posiadłość ziemską pozostającą w nieograniczonym władztwie indywidualnym kupca i wolną w dalszym obrocie prawnym.

Możnowładcy chorwaccy, podobnie zresztą jak królowie i możnowładcy bośniaccy, wzorując się na władztwie jakim była „plemenschyna”, gdy nagradzali zasłużonych wobec siebie ludzi, nadawali im ziemię tytułem „za plemenito”. Nie musiały być to większe kompleksy ziemi; „za plemenito” nadawano do bezpośredniego gospodarowania przez obdarowanego niekiedy tylko pojedyncze sioła kmiecie. Skutek prawny tych nadań był ten, że obdarowany, dotąd poddany-kmieć, uzyskiwał niezależność osobistą i gospodarczą od swojego dotychczasowego pana, podlegając od chwili takiego nadania bezpośrednio władzy królewskiej.

Grunta oddawane przez panów feudalnych pod budowę domów w celu osiedlenia w podgrodziach, a występujące pod nazwą „zastava”, pozostawały albo we władztwie poszczególnych osób, we władztwie, którego treścią było w każdym czasie odwołalne użytkowanie, albo w pełnym władztwie danych osób, zasadniczo z prawem nieograniczonej alienacji.

Posiedzenie naukowe dnia 23 IX 1952 r.

Członek Wydziału Marian Gumowski przedstawia pracę własną: *Monety rzymskie w Polsce. (Les monnaies romaines en Pologne)*.

Autor ograniczył się tylko do obecnych granic Polski, ale mimo to kartoteka wykopalisk, jaką od lat kilkudziesięciu prowadzi, dała mu materiał obejmujący przeszło 1400 wykopalisk z monetą rzymską, czyli dwa razy więcej, niż ich jest u Bolina i u Majewskiego (Importy rzymskie). Wykopaliska te dzielą się na znaleziska i skarby. Pierwsze, to zwyczajne zguby i przypadkowe uronienia, zawierające jedną, dwie lub kilka tylko monet, drugie — to specjalnie gromadzone i do ziemi schowane skarby, obejmujące kilkadziesiąt, kilkaset lub nawet kilka tysięcy monet.

Skarby znajduje się zwykle schowane w naczyniach glinianych, czasem brązowych, nawet szklanych, ale są też zawinięte w woreczku skórzanym, nawet w rulonie pergaminowym. Znaleziska zaś znajdują się zawsze luźno i dlatego często uchodzą naszej uwagi. W zachodniej czę-

ści Polski częściej je notowano niż gdzie indziej, a notować je zaczęto dopiero w XVIII w. W Polsce centralnej i wschodniej mniej było ludzi, zwracających na to uwagę, dlatego nasze dane opierają się na materiale cząstkowym, pochodzącym tylko z XIX i XX w. a tylko sporadycznie z XVIII w.

Mimo to podana ilość wykopalisk jest daleko większa, niż w Czechach, Węgrzech, Skandynawii, nawet w Niemczech i świadczy, że fala monet rzymskich, idąca na północ, szła przede wszystkim w krainy polskie. Nie wszystkie województwa mają jej równomierną ilość. Najstąbiej monetami rzymskimi obsiane są województwa: białostockie, lubelskie, katowickie, najgęściej województwa: poznańskie, wrocławskie i bydgoskie. Najwięcej skarbów (29) znalazło się w wojew. poznańskim, najwięcej zaś drobnych znalezisk (242) wykazuje wojew. bydgoskie. Badania przeprowadzone według powiatów wykazują, że moneta rzymska rozsiana jest wszędzie, gdzie kraj był zaludniony i osiadły, a brak jej tam, gdzie istniały puszcze leśne. Osadnictwo owych czasów musiało być jednak znacznie szersze i gęstsze niż to sobie niektórzy badacze wyobrażali. Do najobfitszych w monetę powiatów należą powiaty: kaliski (11 skarbów) i inowrocławski (Kruszwica).

Skarby i znaleziska rzucone na mapę pokazują nam najlepiej ów szeroki szlak handlowy, idący z Carnuntum nad Dunajem i wpływający przez Bramę Morawską w krainy lechickie, idący dalej do Wrocławia i Kalisza, potem przez Poznań i Gniezno do Kruszwicy, a następnie prawym brzegiem Wisły do jej ujścia. Fala pieniężna, płynąc tym szlakiem na północ, pozwalała rozchodzić się monetom daleko na prawo i lewo, miała pewne odgałęzienia i szlaki boczne, jak w stronę Krakowa i Szczecina, ale głównie zasiliała wszystkie ziemie w śródki obiegowe, uczyła ludność tubylczą używania monety i pierwotny handel wymienny przekształcała na pieniężny.

Monety przychodzą tu we wszystkich trzech metalach: złocie, srebrze, miedzi, ale najobficiej w srebrnych denarach, których duże ilości przynoszą niektóre skarby. Do najobfitszych należą skarby z Nietuliska pow. Opatów wkp. (5000 szt.), Grodnowa pow. Sierpc (6000 szt.). Skarby złotych aureusów lub solidów i skarby monet brązowych są już znacznie mniejsze, po paręset sztuk najwyżej.

Monety rzymskie przychodzą na nasze ziemie już w okresie republiki w I, II a nawet III w. przed naszą erą, płyną tu nieprzerwanie aż do w. VI naszej ery, czyli przez lat około 800. Z początku napływ ten jest bardzo słaby, ożywił się nieco za pierwszych cesarzy, do największego nasilenia doszedł w II w. naszej ery. Kulminacyjnym punktem było tu panowanie Trajana, Hadriana i Antonina Piusa. Później przyływ ten słabnie bardzo prędko, a w IV w. przychodzi kryzys zmiany

waluty ze srebrnej na złotą. Przyczyną jego wzrostu było naprzód zainteresowanie się bursztynem za Nerona i świetny rozwój dobrobytu za Antonina Piusa. Ciosem jednak dla tego napływu stały się wojny z Markomanami, a potem bankructwo wewnętrzne państwa rzymskiego i zupełne upodlenie jego monety, której ludy północne już przyjmować nie chciały. Wobec tego na miejsce denarów zaczęły teraz napływać złote solidy i to mimo dekretów niektórych cesarzy IV w. wymierzonych przeciwko temu wywozowi złota na północ.

Przedmiotem handlu rzymskiego w tych stronach był przede wszystkim bursztyn, którego magazyny znaleziono również w paru miejscach. Inne towary grały już daleko mniejszą rolę. Wzmianki Pliniusza, Tacyty i Ptolemeusza nie pozwalają o tym wątpić. Szlak bursztynowy na północ znany był dobrze Ptolemeuszowi, ale z miast przez niego wymienionych, jedynie Kalisz (Calisia) da się dziś zidentyfikować.

Zupełnie inne znaczenie mają złote medaliony rzymskie, których dotąd znaleziono 6 okazów, wszystkie z połowy IV w. Są to już podarunki cesarskie dla naczelników plemiennych, mają więc nie handlowe, lecz polityczne znaczenie, a fakt, że 3 z nich znalazły się koło Kalisza dowodzi, że miejscowość ta była już wtedy nie tylko centrum handlowym, ale i politycznym tej części kraju.

Co do naśladownictw monet rzymskich, jakie czasem znajdują się w naszych wykopaliskach, to autor uważa je za wyrób barbarzyńskich mennic germańskich, importowany z zachodu. Wreszcie denary rzymskie, jakie znajdujemy czasami w wykopaliskach X i XI w., nie dowodzą ich obiegu od II w., ale są to poszczególne znaleziska, w XI w. przypadkowo odkryte, które do danego skarbu jako srebro dołączone zostały.

Posiedzenie naukowe dnia 3 XII 1952 roku.

Prof. Marian Morelowski z Wrocławia przedstawia pracę własną: *Zabytki XII w. Lubinia. Płocka i Wrocławia a drzwi gnieźnieńskie. (Les reliques d'art du XII s. à Lubin, Plock et Wrocław et la porte de Gniezno).*

Posiedzenie naukowe dnia 16 XII 1952 roku.

Członek Wydziału Jan Gerlach przedstawia pracę własną: *Żołnierz łanowy i dymowy w Polsce feudalnej. (Le soldat recruté des charrues et des chaumières en Pologne féodale).*

Praca jest oparta częściowo na materiałach źródłowych opublikowanych, jak: Akta metryki koronnej, Sprawy wojenne Stefana Batorego i Księgi podskarbińskie wydane przez Pawińskiego, Akta powstania Koś-

ciuszki ogłoszone przez Askenazego i Dzwonkowskiego, konstytucje sejmowe zawarte w *Volumina legum* oraz drukowane zbiory uchwał i instrukcji sejmików ziemskich, w szczególności: Lauda sejmikowe krakowskie, kujawskie, ziemi dobrzyńskiej i ziem ruskich; częściowo zaś na materiałach rękopiśmiennych, jak lustracje dóbr królewskich, księgi referendarskie, relacje zapisane w księgach niektórych grodów dawnej Rzeczypospolitej i recesy sejmików generalnych Prus Królewskich z XVII w.

Zagadnienie służby wojskowej chłopów było niejednokrotnie rozważane na zjazdach ziemskich, a od początku XVI stulecia także na sejmach i znalazło wyraz w szeregu laudów sejmikowych i konstytucji sejmów polskich. Zajmowali się również tą kwestią ówcześni pisarze polityczni i historyczni. Już Ostrorogowi nie była obojętna sprawa zorganizowania obrony kraju. W memoriale o urządzeniu Rzeczypospolitej (ok. 1475 r.) wysunął on projekt uzbrojenia wszystkich mieszkańców. Autor rozróżnia trojaki wyprawy wojenne: pierwszą zwyczajną, kiedy sama szlachta wychodzi na wojnę, a z nią sołtysi, młynarze i inni wolni ludzie (np. kniaziowie na Rusi, lemiani w Prusach Królewskich itp.); drugą większą, gdy obok szlachty chwyta za broń także trzecia część mieszczan i chłopów; wreszcie ostatnią największą wyprawę, gdy zagrożą szczególne niebezpieczeństwo ze strony nieprzyjaciela — wtedy wszyscy zdolni do broni mężczyźni, bez różnicy stanu, wyruszają w pole z tym, że w domu, także dla obrony, zostaje trzecia część mieszczan i chłopów.

Z pisarzy i statystów XVI w. pozytywnie na sprawę udziału chłopów w obronie kraju zapatrywał się hetman Jan Tarnowski, który w traktacie o zasadach sztuki wojennej (1558 r.) obliczył, że Polska miałaby kilka tysięcy pieszego wojska, gdyby „pospolity człowiek wyprawiał dziesiątego albo tak, jako by się na ten czas uchwaliło”. Nie podnosili zastrzeżeń przeciwko powoływaniu chłopów do wojska Heidenstein, Solikowski, Orzelski i Joachim Bielski, a Jordan Spytek wypowiedział nawet zdanie, że łatwo byłoby u nas o piechotę, gdybyśmy tylko chcieli i ćwiczenia z nią odbywali; projekty wydatnego powiększenia piechoty chłopskiej opracowywał Wereszyński, a Grabowski obliczył (1595 r.), że gdyby chłopci z 26 włók wyprawili 1 rekruta, byłoby tego „ludu pieszego” kilkadziesiąt tysięcy. Zdanie Łukasza Górnickiego, powątpiewającego, czy chłopscy wybrańcy wyjdą na zdrowie Rzeczypospolitej szlacheckiej, jest wśród pisarzy odosobnione, choć jego sceptycyzm może najdosadniej odzwierciedlać obawy panującej klasy przed daniem chłopom do ręki broni, „która szlacheckiemu narodowi się należy” (1558 r.). Orzechowski wykazywał, że szlachta ma ziemi bronić, a chłopci winni ją orać i czynsze panom płacić. Ciekawe, że wielkoduszny

obronca uciemieżonych stanów Frycz Modrzewski dopatrywał się bezprawia i uważał nawet za nieludzkie to, że się ciężar „obrony wkłada na kmiotków”. Spośród pisarzy XVII w. dodatnią opinię o piechocie z chłopów tworzonej, znajdujemy u A. M. Fredry. Literatura polityczna XVIII w., epoki upadku naszej wojskowości, nie doceniała w dostatecznym stopniu znaczenia chłopskich formacji wojskowych dla państwa.

Na przestrzeni kilku wieków istnienia dawnej, feudalnej Polski spotykamy się wielokrotnie z dowodami udziału chłopów w służbie wojskowej i to zarówno w pospolitym ruszeniu rycerstwa, jak i poza pospolitym ruszeniem. Przekazy źródłowe mówią już to o gremialnym zabieraniu ich na wojnę, już to o powoływaniu pewnego kontyngentu, określonego w stosunku do ogólnej ilości gospodarstw chłopskich we wsi, przeważnie z pewnej liczby łanów kmiecych. Nikłe wzmianki dochowały się w źródłach z czasów rozdrobnienia feudalnego, z tzw. okresu rozbicia dzielnicowego Polski (1138—1320). Nierównie więcej przykładów zabierania chłopów do wojska pochodzi z okresu rozkwitu Rzpltej szlacheckiej w w. XV i XVI.

Brano włościan do wojska zależnie od powagi sytuacji i zagrażającego państwu niebezpieczeństwa: co dwudziestego, co dziesiątego albo nawet co piątego chłopu-gospodarza. Ponieważ do XVI w. kmiecie siedzieli jeszcze na całych łanach (niektóre przekazy źródłowe mówią wyraźnie o wyprawie z łanów), możemy te dawne chłopskie formacje wojskowe nazwać łanowymi. W większości wypadków rekruci obowiązywani byli stawić się w uzbrojeniu, z żywnością na pewien czas i na koniu. Niektóre zapiski podają, że w braku konia winni oni przybyć pieszo. Tak więc na długo przed Batorym mieliśmy w Polsce, zarówno w wiekach średnich, jak i u progu czasów nowożytnych, żołnierzy łanowych, branych z wszystkich posiadłości ziemskich.

Konstytucja o „pieszych” z marca 1578 r. miała na celu zaprowadzenie stałej, jakby zawodowej służby chłopów polskich w wojsku. Dzięki tej ustawie została powołana do życia piechota wybrańcka, zwana także, zwłaszcza w czasach późniejszych, piechotą łanową, gdyż z 20 łanów wybierano 1 rekruta. Rekrutacja rozciągała się tylko na królewszczyzny. Ale i tam napotkała ona na bardzo silny opór ze strony starostów i dzierżawców. Wybrańcy przybywali pod rozkazy hetmanów w daleko mniejszej liczbie, niżby się z ilości łanów kmiecych, znajdujących się w dobrach królewskich, spodziewać należało. Instytucja, która obok żołnierza kwarcianego stanowiła zawiązek stałego wojska, została w swym rozwoju zahamowana: postanowień o pierwszych wybrańcach nie rozciągnięto nigdy na dobra szlacheckie, ani nawet na dobra duchowne. Szlachta posiadająca nieograniczoną władzę w państwie, przeciwstawiała się projektom tworzenia jakichkolwiek

stałych formacji wojskowych, złożonych wyłącznie z chłopów, powątpiewając — jak to wyraził Górnicki — czy będą one „ze zdrowiem Rzeczypospolitej”. Jeżeli się na nie w ciężkim położeniu państwa godziła, starała się nie dopuścić do ich rozrostu (stąd ograniczenie poboru wybrańców tylko do królewszczyzn), odnosiła się do nich nieufnie i domagała się, aby chłopci oddani do szeregów, po skończonej wojnie wracali do wsi i podlegali pełnej jurysdykcji swoich panów. Pomimo przyznanej wybrańcom przez uniwersały królewskie wolności, dzierżawcy królewszczyzn usiłowali wrząc ich na nowo w jarzmo pańszczyzny. Piechota wybraniecka opromieniona została z biegiem lat legendą tak co do liczebnego składu, jak i jej znaczenia militarnego. Przetrwiała ona z pewnymi wahaniami w połowie XVII w. (czasy powstania Bohdana Chmielnickiego i Kostki-Napierskiego) do r. 1726, a w postaci tzw. regimentu pieszego łanowego właściwie do końca dawnej Rzpltej. W w. XVIII spotyka się na łanach wybranieckich wiele ubogiej szlachty, która zaczęła uznawać wybraniectwa tak, jak dawniej sołtysostwa, za „chleb dobrze zasłużonych” i zabiegała u królów o stosowne przywileje.

Rozległe terytorium państwa „obojga narodów” wymagało do obrony granic znacznych sił wojskowych. Małe liczebnie wojsko kwarciane nie mogło wystarczyć. Z powołaniem Wazów na tron polski dała się Rzplta wciągnąć w wieloletnie, wyczerpujące wojny dynastyczne ze Szwecją. Wschodnie połacie kraju nękali ustawicznymi napadami Tatarzy — nie zawsze pomagały wysyłane do Krymu „kozuchy”. Coraz groźniej przybliżała się nawała turecka. Byli w Polsce ludzie, którzy zdawali sobie sprawę z groźących z zewnątrz niebezpieczeństw i szukali środków, aby im zapobiec. Zagadnienie obrony Rzeczypospolitej raz po raz pojawiało się w dyskusjach sejmikowych, poruszane było na sejmach. W r. 1606, tj. zaledwie w rok po zwycięstwie, odniesionym przy szczupłych siłach nad przeważającym nieprzyjacielem pod Kircholmem, wielu senatorów poważnie zastanawiało się na sejmie warszawskim nad zorganizowaniem stałego bezpieczeństwa (*perpetua securitas*) państwa przez powołanie chłopów do zawodowej służby wojskowej, niezależnie od wojska kwarcianego. Z wotów senatorskich wyłoniła się następująca propozycja: przeprowadzić w całym kraju pomiar wszystkich gruntów dla celów wojskowych tak, aby z każdego 30 łanów można było wziąć do szeregów 1 uzbrojonego chłopca. Na żołd i koszty uzbrojenia mieli się, według projektu, składać chłopci, spośród których wzięty będzie dany rekrut. Proponowane przemierzenie gruntów mogłoby się stać, zdaniem wnioskodawców, podstawą do zaprowadzenia racjonalnego opodatkowania ludności. Jakie i w jakiej wysokości mają być nałożone podatki, oczywiście także na cele związane z obroną, będzie to zależęć od konieczności państwowych. Uważano, że takie rozwiązanie będzie najbar-

dziej celowe, albowiem częste zwoływanie sejmów dla załatwiania spraw podatkowych wyczerpuje siły Rzeczypospolitej. Widocznie te wnioski nie znalazły jeszcze w izbie poselskiej należytego zrozumienia, gdyż nie zapadła w tej ważnej sprawie żadna decyzja i w *Volumina legum* nie ma z tych czasów żadnej konstytucji dotyczącej rekrutacji łanowego żołnierza.

Dopiero na czasy „potopu” szwedzkiego przypada moment rozbudowy chłopskich formacji wojskowych. Na skutek zebranych wiadomości, że wojna jest nieunikniona i to z tak groźnym nieprzyjacielem, jak Szwedzi, sejmiki ziemskie oświadczyły się wczesną wiosną 1655 r. za potrzebą wezwania pod broń (niezależnie od pospolitego ruszenia szlachty, wybrańców i komputu wojsk zaciężnych) także chłopów w określonej proporcji do ilości łanów znajdujących się we wsi. Wysuwano różne projekty zorganizowania obrony. Jedne województwa godziły się wydać rekruta z 20 łanów albo włók, inne z 16, 15 czy 10, były jednak i takie, które z 5 lub 6 łanów gotowe były wystawić rekruta.

Obradujący w maju t. r. sejm uchwalił ustawę o wystawieniu piechoty łanowej ze wszystkich dóbr, zatem królewskich, miejskich, duchownych i szlacheckich. Z każdych 15 łanów albo włók (stąd żołnierza łanowego nazywano także żołnierzem „włócznym”) należało wyprawić do wojska 1 piechura uzbrojonego w muszkiet, szablę i siekierkę oraz należycie na pół roku wyekwipowanego, jednolicie umundurowanego, zaopatrzonego w proch, kule, lonty i żywność. Również miasta winny były dostarczyć pewną ilość pieszych żołnierzy; i tak wielkie miasta 1 żołnierza z 25 domów, mniejsze z 35, a miasteczka z 50 domów. Wreszcie i właściciele sum pieniężnych, z których czerpali dochody, mieli obowiązek się przyczynić do tej wyprawy piechotnych żołnierzy i od każdych 30 tysięcy wystawić 1 uzbrojonego pachółka. Organizacja tej piechoty łanowej postępowała dość sprawnie i szereg rot „łanowców” przyprowadzono nad Noteć, gdzie sypali szańce. Po katastrofie pod Ujściem wszystko się rozprzęgło, król Jan Kazimierz uszedł za granicę i całą Polskę zajęli Szwedzi.

Ale już po kilku miesiącach kraj się ocknął i powstał do walki z najeźdźcą. W grudniu 1655 r. wyszedł z Tyszowiec słynny uniwersał hetmanów koronnych, w którym wezwano szlachtę na pospolite ruszenie, z chłopów zaś nakazano tworzyć wyprawy łanowe względnie dymowe. Celem zebrania jak największej ilości chłopów pod broń, polecali hetmani dostarczyć, poza piechotą wybraniecką, z każdych 5 łanów albo też z 15 dymów we wsiach, gdzie chłopi-gospodarze siedzieli na mniejszych niż łan działkach roli, 1 uzbrojonego jeźdźca. Niezależnie od tej konnej wyprawy, należało z każdych 10 dymów wystawić 1 uzbrojonego piechura. Dowództwo nad tymi wyprawami łanowymi i dy-

mowymi, konnymi i pieszymi, mieli sprawować rotmistrzowie obrani na sejmikach z grona szlachty i to szlachty osiadłej. Wyprawy łanowe i dymowe z czasów Jana Kazimierza spełniły swoje zadanie i nieźle się biły ze Szwedami. Należy tu jeszcze dodać, że w odróżnieniu od wybrańców, zwolnionych od powinności pańszczyźnianych, żołnierze z wypraw łanowych i dymowych nie otrzymywali wolności. Po ukończeniu służby wojennej obowiązani byli wrócić pod zwierzchność swoich panów, płacić im czynsze, składać daniny, spełniać przeróżne posługi i odbierać dni pańszczyźniane na folwarku. Śluby Jana Kazimierza, że użyje wszystkich środków, aby uwolnić chłopów od niesprawiedliwego ucisku i ulżyć ciężkiej ich doli, nawet w odniesieniu do tego „wyboru” — garstki „łanowców”, nie zostały wypełnione.

Z powodu częstych napadów Tatarów i ponawiających się pochodów Turków na podbój Europy, Polska raz po raz atakowana, musiała wzmoczyć swój wysiłek obronny. Poza wojskiem kwarcianym, hufcami nadwornymi magnatów, komputem zaciężnych, a niekiedy pospolitym ruszeniem i wojskiem zaporoskich Kozaków, zjawiają się w obozie wybrańcy i chłopskie chorągwie dymowe. W 2. połowie XVII w. rozdrobnienie gospodarstw kmiecych doszło do tego stopnia, że łan stracił znaczenie jednostki gospodarczej i skarbowej jaką miał dawniej, przestał uchodzić za jednostkę wymiaru powinności i opłat na rzecz państwa. Zarówno podatki, jak i obowiązek służby wojennej oznaczono teraz w proporcji do ilości dymów, tj. chat na wsi i domów w mieście.

W r. 1673, zatem bezpośrednio po narzuceniu Polsce haniebnego traktatu buczackiego przez Portę, sejm warszawski uchwalił powołać chłopów do wojska na następujących zasadach: w królewskich z 20 dymów — 1 piechur, w dobrach szlacheckich z 30 dymów — 1 jeździec. Jeden i drugi miał się stawić z należyтым rynsztunkiem oraz z żywnością. Stan duchowny zobowiązał się wystawić ze wszystkich posiadanych dóbr, podobnie jak w królewskich, z 20 dymów — 1 pieszego pachołka. Właściciele sum pieniężnych zobowiązano do dostarczenia od każdego 10 tysięcy — 1 uzbrojonego żołnierza wraz z koniem. Ciekawe, że nawet Żydzi obowiązani byli ze swej strony przyczynić się do wyprawy: osiedleni w dobrach królewskich i duchownych mieli z 20 dymów wystawić — 1 piechura, w dobrach szlacheckich — z 30 dymów 1 uzbrojonego jeźdźca.

W opracowanym przez Jana Sobieskiego w r. 1675 projekcie aukcji wojska koronnego do 80 tysięcy, a litewskiego do 20 tysięcy, przewidziane było też utrzymanie zarówno piechoty wybranieckiej, którą w tym czasie przydzielono do obsługi artylerii, jak i piechoty dymowej. Istotnie w roku następnym sejm walny uchwalił ustawę, którą posesorowie wszelkich posiadłości ziemskich, „nie wyłączając nikogo”, zoboro-

wiązani zostali do wystawienia z 28 dymów — 1 piesze go rekruta, należycie uzbrojonego, w mundurze i z żywnością. Obowiązywała zasada, że w razie braku w jakiejś wsi przepisanej ilości (28) dymów, należy je dołączyć do sąsiedniej wsi i z łącznej sumy dymów wyprawić pachołka, a ewentualną nadwyżkę dymów doliczyć do dalszej osady. Właścicielom sum pieniężnych obniżono obowiązek uczestnictwa w wyprawie wojennej. Tym razem od 20 tysięcy powinni byli wystawić 1 żołnierza i to nie jeźdźca, jak w roku 1673, lecz piechura. Dowództwo nad tą piechotą dymową (konnej wyprawy ustawa z r. 1676 nie przewidywała) mieli objąć kapitanowie obrani na sejmikach ziemskich spośród szlachty-posesjonatów.

Udział piechoty dymowej w bojach XVII w., podobnie jak i udział piechoty wybranieckiej znajduje często potwierdzenie w źródłach i w literaturze współczesnej. Na tych chłopskich formacjach wojennych opierał się także w następnym stuleciu niejeden zamysł powiększenia sił zbrojnych dawnej Rzeczypospolitej. Podczas wojny domowej między Augustem II i Stanisławem Leszczyńskim obie walczące strony uzupełniały szeregi swego wojska żołnierzem dymowym. Nawet konfederaci barscy powoływali pod broń milicję „sołtysów”, czyli wybrańców i nakazywali posiadicielom dóbr nieruchomości, królewskich i prywatnych, organizować wyprawy z łąnów, włók oraz z dymów.

Również Sejm Czteroletni, który aukcję wojska uważał za jedno ze swych głównych zadań, uchwalivszy w r. 1788 podniesienie jego stanu liczebnego do stu tysięcy, zarządził pobór chłopów do wojska z określonej liczby dymów: w dobrach królewskich oraz duchownych należało brać do szeregów 1 rekruta z 50 dymów, w dobrach zaś szlacheckich 1 rekruta ze 100 dymów. Nieodparcie nasuwa się tu krytyczna ocena tej ważnej uchwały Sejmu Wielkiego, której realizacja, podług myśli członków stronnictwa patriotycznego, miała zażegnać niebezpieczeństwa zewnętrzne i ocalić państwo. Brano przedtem, jak wiemy, rekrutów do wojska spośród chłopów z 20, 15 a nawet z 10 dymów, wyjątkowo w dobrach szlacheckich (!) z 28 czy 30 dymów, ale tak szeroko rozłożonej podstawy rekrutacji (1 : 50 tudzież 1 : 100) nie spotykało się w przeszłości. W tych warunkach znikome mogły być widoki wprowadzenia w życie postanowień o aukcji wojska do stu tysięcy. Jest to tym bardziej zastanawiające, że Sejm Wielki miał za sobą tragiczne doświadczenia pierwszego rozbioru Polski.

Powagę sytuacji międzynarodowej rozumiał dobrze Tadeusz Kościuszko. Wzywając naród polski do walki o „całość i zbawienie ojczyzny”, nakazywał on wyprawić z 5 dymów 1 młodego, uzbrojonego, zaopatrzonego w suchary i pewną gotówkę rekruta piesze go, a z 50 dymów należycie uzbrojonego i stosownie odzianego młodego człowieka na ko-

niu wartości 250 złotych. Zarówno po wsiach, jak i po miastach, nakazano robić broń dla wojska, głównie piki i kosy na wprost osadzone. Poważny oddział dymowych, tak właśnie uzbrojonych, w „wieśniackim” ubraniu, wziął udział w śmiałym natarciu na baterie nieprzyjacielskie w bitwie pod Raławicami w początkach insurekcji. W kilka tygodni później miał Naczelnik pod swymi rozkazami ponad 9 tysięcy wojska regularnego i około 5 tysięcy chłopów bez broni palnej, z wypraw dymowych.

Przedstawione w tym skrócie chłopskie formacje wojskowe, zarówno tzw. wyprawy „łanowe” albo „włóczne”, jak i wyprawy „dymowe” występowały sporadycznie w przełomowych, krytycznych dniach dawnej Rzeczypospolitej. Pomimo niechęci do wyzbywania się, choćby na pewien tylko czas, sił roboczych, pomimo uprzedzenia stanowego, a u niejednego ze szlachty może i obawy przed uzbrojonym chłopstwem, powoływano je pod broń w czasie ciężkich zmagañ z najeźdźcami jak Szwedzi, Tatarzy i Turcy, którzy zagrażali istnieniu państwa szlacheckiego.

Chłopi w Polsce tak samo, jak w innych krajach, wyzyskiwani przez swych panów feudalnych, zarówno świeckich, jak duchownych, prowadzili ciągłą walkę z dławiącym ich uciskiem, która przybierała różne formy: „pokornie” przedkładanych panom suplik, skarg wnoszonych do sądu referendarskiego, odmowy wykonania zarządzeń urzędników pańskich, sabotażu, zbiegostwa, próby powstania i in. W takich jednak rozstrzygających momentach dziejowych, gdy nad krajem zawisła pożoga wojenna, stykali się oni bezpośrednio z brutalną przemocą wrogów i dotkliwymi skutkami wojny: grabiono także ich dobytek, palono ich domostwa, zabijano lub uprowadzano w jasyr członków ich rodzin. W tych warunkach chłopi widzieli jasno, że nadzieje na jakąkolwiek odmianę i poprawę ich doli są złudne. Twarda rzeczywistość w latach wojny była niewątpliwie o wiele gorsza, aniżeli podczas pokoju. Zrozumiałe, że chłopi polscy stawali wówczas na wezwanie królów i hetmanów pod chorągwiami i odbywali służbę wojskową nie tylko dlatego, aby wykonać jedną z szeregu powinności nakazanych im przez dzierżących władzę nad nimi panów, ale także dlatego, aby bronić kraju rodzinnego, by bronić swego dobytku i swoich rodzin. W ten sposób możemy tłumaczyć złagodzenie na pewien czas oporu chłopów polskich przeciwko panującej klasie feudalów i ich czynny, często wręcz bohaterski udział w wojnach z najeźdźnikami.

Członek wydziału Władysław Namysłowski przedstawia pracę własną: *Slady Słowian pozostałych z czasów panowania Awarów w dawnych krajach chorwackich. (Vestiges slaves dans les pays croates du temps de la domination avare).*

POSIEDZENIE KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe otwarte dnia 4 marca 1952 roku.

Członek Wydziału Ludwik Kolankowski, Jadwiga Lechicka i Karol Górski przedłożyli sprawozdanie z ważniejszych prac magisterskich.

Członek Wydziału Karol Górski przedłożył sprawozdanie z prac prowadzonych wspólnie z dr M. Biskupem nad wydaniem *Aktów Stanów Prus Królewskich*.

Ogromne znaczenie dla badacza tak dziejów Prus jak i dziejów Polski stanowią opublikowane w pięciu tomach przez Toeppena *Acten der Ständetage Preussens (1878—1886)*. Obejmują one materiały do dziejów państwa krzyżackiego w XIV i XV w., sięgając dla części krzyżackiej Prus aż do sekularyzacji (1525). Dla części królewskiej Prus po r. 1466 kontynuował Toeppena pracę Thunert, który ogłosił materiały sięgające r. 1479 pt. *Acten der Ständetage Preussens Kön.-Anteiles B. I (1896)*. Na kontynuację tego pomnikowego wydawnictwa nie zdobyła się nauka niemiecka. Może na zmniejszenie zainteresowania wpłynęła treść aktów, przedstawiających już związki Prus z Polską. Każdy kto zetknął się z historią w. XV i XVI, a przede wszystkim próbował badać stosunki społeczne i gospodarcze oraz narodowościowe w państwie krzyżackim, musiał z najwyższym uznaniem ocenić trud M. Toeppena i Thunerta. Tym więcej żałować musiał, że dla dziejów Prus Królewskich po r. 1479 brak jest podobnego wydawnictwa. Powinno więc być ambicją nauki polskiej, skoro w jej rękach znalazły się teraz materiały archiwalne, przystąpienie do kontynuacji wydawania powyższych źródeł. Tą myślą powodowało się Towarzystwo Naukowe w Toruniu, aprobując przez swój Wydział I i subwencjonując przez Zarząd podjęcie prac edytorskich nad nową serią wydawniczą pt. *Akta Stanów Pruskich*. Prace podjęto w r. 1948 — obecnie zaś po osiągnięciu pierwszych wyników złożyć można sprawozdanie.

Zasięg czasowy wydawnictwa zakreślono na lata 1480—1506. Data początkowa uwarunkowana jest przez tom opublikowany przez Thunerta, do którego należy jednak zgromadzić materiał uzupełniający w zakresie zagadnień gospodarczo-społecznych. Data końcowa — 1506 r. — odpowiada wstąpieniu na tron Zygmunta Starego i rozpoczęciu się nowej epoki w dziejach Polski, przede wszystkim w dziejach kultury, a także ilości źródeł. Zresztą badacze niemieccy, którzy mieli zamiar traktować jednakowo epokę rządów Zakonu, natrafili na taki ogrom materiałów archiwalnych od początków XVI w., że musieli za-

trzymać się na r. 1510. stosując dla późniejszych materiałów odmienną metodę wydawniczą. Dalszym uzasadnieniem daty 1506 jest fakt istnienia obszernych wydawnictw źródłowych polskich dla tych czasów (*Acta Tomiciana*) oraz ogłoszenie w postaci mikrofilmu aktów stanów pruskich po r. 1506 przez Karola Górskiego (Fontes Soc. Sc. Tor., Series II Rotuli Photographici 1—12). Pracę podzielono na etapy, z których pierwsze dwa obejmują czas do r. 1492, a więc panowanie Kazimierza Jagiellończyka. Niestety materiały fromborskie zaginęły. Być może, iż kiedyś uda się je odnaleźć, ale trudno czekać na tę niepewną chwilę i należy przystąpić do publikacji tego, co jest dostępne. Dla czasów do r. 1492 zaginęły również *Missiva* gdańskie, niemniej i nad tą stratą należy przejść do porządku, skoro ocalały recesy sejmików Prus Królewskich oraz listy i dokumenty w archiwach gdańskim i toruńskim.

Materiał nad którym rozpoczęto pracę obejmuje: a) Recesy gdańskie z lat 1480—1590, obejmujące ponad 600 stron pisma, nieraz bardzo nieczytelne. Z tego przepisano dotąd 340 stron, kolacjonowanie tekstów (w ogromnej większości staroniemieckich) rozpocznie się w najbliższych dniach. b) Recesy toruńskie w odpisach i streszczeniach z XVI w. które są w trakcie przeglądania. c) Dokumenty i listy archiwum gdańskiego, których przejrano około tysiąca, wytypowano do odpisania 200, z czego odpisał dr Biskup 170. d) Dokumenty archiwum toruńskiego, których wytypowano do odpisania i zregestrowania 76 — praca jest w toku. Pozostają do przejrzania: e) Metryka Koronna i dokumenty toruńskie z lat 1466—1479 dla uzupełnienia wydawnictwa Thunerta. Materiały gdańskie z tego czasu zostały już przejrzane. Muzeum Czartoryskich nie dostarczyło niczego ważnego. Poszukiwania w Archiwum Głównym odłożono na czas, gdy materiały pruskie zostaną opracowane. Może w odpisach *Missivów* gdańskich znajdą się nieznane materiały, ale nie należy przypuszczać, by było ich wiele. Tomy odpisów aktów gdańskich, sporządzone w XVI w. przez Stanisława Bornbacha dla l. 1479—1501 znajdowały się przed wojną w Berlinie i są niedostępne.

Metoda wydawnicza nie wiele się będzie odchyłała od metody Toeppe na. Szczególną trudność stanowią teksty niemieckie, których ortografia zmienia się w każdym poszczególnym akcie. Wydawcy korzystają tu z pomocy dr G. Fossa. Przy tekstach łacińskich utrzymano ortografię oryginału. Wydawcy stosują się do przepisów instrukcji PAU dla wydawania źródeł średniowiecznych. Teksty niemieckie przygotowywane są wedle instrukcji drukowanej M.G.H. i stosowanej przez M. Toeppe na i innych badaczy. Teksty niemieckie nie przedstawiają większej wartości dla filologa, a próby zastosowania innych metod edycji (L. Koczy) spotkały się z zastrzeżeniami. Układ kodeksu będzie chronologiczny, publikacja odbywać się będzie w zeszytach względ-

nie tomach, z których każdy będzie zaopatrzony w „Zarys historyczny” mający na celu zorientowanie czytelnika w zawartości zeszytu względnie tomu. Każdy tom zaopatrzony będzie w indeksy osób, miejscowości oraz rzeczowy i w wykaz trudniejszych słów niemieckich.

Przygotowane do druku akta zawierać będą więcej materiału do dziejów społecznych i gospodarczych oraz ustrojowych, niż do historii politycznej. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba ważne materiały do dziejów powstawania poddaństwa i pańszczyzny, jak układ szlachty chełmińskiej i dobrzyńskiej w sprawie zbiegostwa z r. 1481, zakaz opuszczania gospodarstw aż do przyjazdu króla, wydany przez starostę malborskiego w r. 1488 oraz inne materiały, m. in. wypowiedzi przedstawicieli szlachty pruskiej i opata pelplińskiego Pawła w sprawie chłopów oraz projekt ordynacji z r. 1491. Materiały do dziejów skarbowości pruskiej i polskiej są również bardzo ciekawe oraz obalają dotychczasowe wyniki badań. Dużo źródeł dotyczy położenia miast i miasteczek, sporów Gdańska z Toruniem o prawo składu i sporów stanów pruskich z Gdańskiem o zamykanie samowolne żeglugi na morzu oraz o reformę monetarną. Źródła pozwalają sformułować nowy pogląd na stosunek Prus do Korony, skoro Prusacy z Prus Królewskich uważają, że „Warmia jest inkorporowana do Korony za pośrednictwem Prus Królewskich”. Brak też zaognienia stosunków, które dopiero powoli się rozwija, a Prusacy wpłacają podatki wprost na ręce notariuszy królewskich. Bardzo ciekawe są materiały do genezy sprawy Łukasza Watzenrodego, a mianowicie przychwycona tajna korespondencja w. mistrza z Maciejem Korwinem i tłumaczenia krzyżackie. Do dziejów wewnętrznych Korony odnosi się szereg relacji posłów i gońców oraz korespondencja z królem i panami polskimi. Należy przypuszczać, że dalsze poszukiwania będą również owocne.

Posiedzenie naukowe dnia 13 VI 1952 roku.

Tadeusz Cieślak przedstawia prace własne: *Publicandum Króla Pruskiego z dnia 16 listopada 1795*, oraz *O związkach Floriana Cenowy i Fryderyka Lorenza z uczonymi rosyjskimi*.

UZUPEŁNIENIE SPRAWOZDAŃ TNT 5

Posiedzenie naukowe dnia 30 X 1951 r.

Członek Wydziału Bronisław Pawłowski przedstawia pracę Tadeusza Grygiera: *Dysydencka konfederacja toruńska. (La confédération des dissidents de Toruń)*.

Konfederacja dysydencka w Toruniu właściwie nie znalazła większego odbicia w literaturze historycznej. Znajomość jej opierano na no-

tatkach w Thornische Wöchentliche Nachrichten — czasopiśmie toruńskim z r. 1767. Z notatek tych korzystał J. E. Wernicke do swej pracy o przeszłości Torunia¹. Od 1842 r. nikt nie zajął się bliżej konfederacją toruńską.

Stąd trzeba było oprzeć się przede wszystkim na materiale archiwalnym. Materiał ten znaleziono w przeważającej części w Archiwum toruńskim, mniej w Archiwum Państwowym w Gdańsku, najmniej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i w Archiwum Kapitulnym w Olsztynie.

Podstawą znajomości wypadków konfederacji toruńskiej jest jej diariusz, znajdujący się w Archiwum toruńskim. Diariusz obejmuje tylko oficjalne dane. Ale przy znajomości korespondencji prywatnej, dotyczącej tego samego zagadnienia, można z lakonicznych wiadomości wyłuskać wiele nowych problemów. Dużo wiadomości dają t.zw. *gravamina* miast i szlachty pruskiej. Również źródła urzędowe, jak recesy sejmików ziemskich Prus Królewskich, oraz recesy ordynków toruńskich, zawierały moc materiałów do sprawy konfederacji. Rękopisy toruńskie, zawierające listy Klosmanna, Golcza, Feldnera, Lengnicha i innych, są cennym źródłem. Szczególnie ważna jest korespondencja rezydenta toruńskiego w Warszawie — Gereta. Już H. W. Hoffmann wskazywał na wartość listów Scuboviusa, rezydenta gdańskiego w Warszawie². Pozostałość aktowa po Gerecie jest tym cenniejsza, że Geret był człowiekiem bardziej wykształconym i politycznie wyrobionym niż Scubovius. Wartość tych listów jest tym większa, że zachowały się i odpowiedzi na nie Rady Miejskiej. Dużo ważnych momentów wydobyto z tajnej korespondencji Gereta z „tajną” Radą Miejską miasta Torunia, która właściwie kierowała życiem miasta obok oficjalnej „jawnej” Rady Miejskiej.

Rozpatrując przyczyny zawiązania konfederacji toruńskiej przede wszystkim należy zwrócić uwagę na moment ustrojowy, tak ogólnie państwowy Polski, jak i szczególnie pruski. Moment ten jest najistotniejszy. Dotychczas nasza literatura, poruszająca zagadnienie dysydenckie, stała na stanowisku, że „pod fikcją dysydencką tkwiła sprawa dyzunicko-unicka. Pod tą zaś ostatecznie kryło się zagadnienie nie tyle religijne, wewnątrz nurtujące, ile czysto polityczne z zewnątrz narzucone — rozbiorcze”³. Materiały toruńskie i gdańskie wprost narzucają stwierdzenie, że konfederacja dysydencka w rzeczywistości nie była ruchem religijnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, a raczej przykrywką dla wielu innych dążeń. Z masy zaś zagadnień wówczas występujących na czoło

¹ Wernicke J. E., *Geschichte Thornis*, Toruń 1842 r.

² Hoffmann H. W., *Danzigs Kampf um seine Deutsche Freiheit im siebenjährigen Krieg*, Gdańsk 1941 r.

³ Lubińska M. C., *Sprawa dysydencka w l. 1764–1766*, Warszawa 1911 r.

wysuwa się zagadnienie wewnątrz-ustrojowe, a nie z zewnątrz narzucone — rozbiorcze. Chodziło bowiem tak o stosunek Prus Królewskich do Polski, jak i o ich ustrój polityczny. Zagadnienie to o tyle jest ważne, że jak dotychczas podstawą znajomości historii ustroju Prus Królewskich jest dzieło Lengnicha. A właśnie polityczny program i materiały źródłowe konfederacji zawierają masę nowych danych do dziejów ustroju Prus Królewskich. Podważają one wyniki badań Lengnicha i dotychczasowej literatury historycznej.

Nowe zagadnienia, występujące przy omawianiu ustroju Prus Królewskich, wskazują, że dotychczasową tezę literatury polskiej o separatyzmie pruskim trzeba zastąpić tezami wysuniętymi przez polityków pruskich XVIII w. jak:

1) Legitymizm. Jego podstawą z jednej strony był akt inkorporacyjny z r. 1454, a z drugiej strony traktat oliwski 1660 r. Przeprowadzona przez polityków pruskich interpretacja obydwu aktów jest tym ciekawsza od interpretacji współczesnych historyków, że przeprowadzana była w momencie likwidacji samorządu terenowego w Polsce.

A sprawy samorządu terenowego były podłożem silnej walki politycznej. W każdym bądź razie trzeba zakwestionować zdanie K. Ślusarczyka, „że niektórzy historycy, zwłaszcza starsi”, — chodzi tu o Lengnicha — „zapędzają się tak daleko, że nie widzą między tą epoką (polską) a tamtą (krzyżacką) żadnej wybitniejszej różnicy”⁴. A właśnie współcześni Lengnichowi ciągle tą różnicę podkreślali.

Legitymizm pruski opierał się na utrzymaniu poglądu, iż Prusy Królewskie poddały się nie Królestwu Polskiemu, a tylko jego królowi. Zamierzał dalej utrzymać dotychczasową pozycję społeczno-gospodarczą stanów Prus Królewskich (szlachty i mieszczaństwa), wywalczoną już podczas panowania krzyżackiego, oraz ugruntowaną w latach 1454—1660.

Ale i w tym programie politycznym uzewnętrzniały się tylko interesy szlachty i patrycjatu miejskiego Prus. Szlachcie chodziło o przywileje podatkowe, o udział w zarządzie państwem, o gospodarcze podniesienie swego stanu z jednej strony, a z drugiej o obronę szlachty pruskiej przed zmajoryzowaniem przez magnaterię polską. Chciała ona bowiem utrzymać swą niezależność polityczno-społeczną wobec tworzącej się arystokracji w Koronie. Patrycjat miejski natomiast utrzymać chciał zdobytą pozycję tak korzystnie odbijającą się od położenia stanu mieszczańskiego w Polsce. A więc w grę wchodziła wolność celna, prawo bicia monety, monopol handlowy, szeroki samorząd miejski, w którym decydującym „ordynkiem” byłby patrycjat.

⁴ Ślusarczyk K. *Sprawa zespolenia Prus Królewskich z Koroną za Jagiellonów*, *Roczniki Historyczne* III 1927, 92.

2) Program centralistyczny czy decentralistyczny. Zagadnienie to było w literaturze historycznej poruszane ubocznie (Łubińska, Korzon, Leśnodorski). Tymczasem w materiałach archiwów pomorskich wysuwa się ono na czołowe miejsce w walce ustrojowej XVIII w. Naturalnie politycy pruscy stanęli po stronie programu decentralistycznego. Nie uznawano więc tendencji ustrojowych ośrodka warszawskiego, zmierzającego do zlikwidowania „federalnego” państwa polskiego. Pruski samorząd prowincjonalny, wzorowany na angielskim *selfgouvernement* wymagał, by wszelkie ustawy, zarządzenia wydawane przez króla, a tym bardziej przez sejm walny, były zatwierdzane przez generał pruski. Przeciwnostawiano się całkowicie unijnym planom Korony, nie chciano nawet dopuścić do możliwości porównywania sytuacji Prus Królewskich z Litwą. Litwa bowiem była własnością króla polskiego, który na Litwie był władcą absolutnym. Tymczasem Prusy Królewskie dobrowolnie poddały się królowi polskiemu i posiadały rozwinięty samorząd stanowy, wyrobione politycznie mieszczaństwo i wykształcone *municipium*. „Rzeczypospolita” prusko-królewska miała wykształcony ustrój polityczny już w r. 1454, gdy „Rzeczypospolita” polska formować się zaczęła dopiero w XVI w. i to wyraźnie w innym kierunku — według mniemania opinii pruskiej — w wypaczonym kierunku szlacheckim.

Patrząc z zewnątrz na uparte odrzucanie jakichkolwiek reform wewnętrzno-ustrojowych przez polityków pruskich, widzi się w tym postępowaniu głębszą przyczynę narodowościową. Tymczasem postępowanie to wynikało z tezy, że o ile „przyjmie się jedną ustawę niezgodną z zasadniczymi ustawami Prus, trzeba będzie zrezygnować z całego programu politycznego”⁵. Stąd trzeba było odrzucać nawet ustawy, które w opinii polityków pruskich były pomyslnymi dla Prus Królewskich. Zresztą taktyka taka była wynikiem i stanowiska polskiego, wyrażonego przez Zamoyskiego, że „Republika ma całkowitą władzę nad Prusami prawem zwycięskiej wojny i że przywilej inkorporacyjny nie jest wynikiem porozumienia, ale jedynie aktem łaski”⁶.

Z zagadnieniami ustrojowymi jest silnie związana w literaturze historycznej sprawa narodowości. Mówi się o fanatyzmie niemiecko-protestanckim (Konopczyński). W aktach sprawa przedstawia się inaczej. Geret podejrzewany o sympatie niemieckie — stwierdzał wyraźnie, że:

1) absolutystyczny ustrój królestwa pruskiego nie przedstawia dla niego żadnej atrakcji. Ostatecznie politycy pruscy zapatrzeni byli w ideały wolnościowe Polski. Klosmann, burmistrz miasta Torunia, określał Niemców jako bandytów i złodziei.

⁵ Archiwum Toruńskie, list Klosmanna do Gereta 7 VI 1767 II nr 3365.

⁶ AT, list Gereta do Klosmanna 12 II 1767 r. II nr 3363.

2) Język niemiecki nie był wyrazem odrębności narodowej. Podkreślał on jedynie odrębność religijną protestantów od katolików, wobec faktu, że katolicy pisali po łacinie i francusku. Dalej język niemiecki był tylko jednym z elementów podkreślających odrębność ustrojową Prus Królewskich.

Konfederacja dysydencka wysunęła również konkretny program gospodarczy — był nim system merkantylny. Przebudowa gospodarcza Polski, według Klosmanna, musi nastąpić jak najprędzej. Zacofane rolnictwo Polski i „rolniczy sposób myślenia” kononiarzy doprowadzić miał — według niego — Polskę do upadku. I znowu w tej przebudowie gospodarczej Polski główną rolę „odegrać miało mieszczaństwo pruskie, najlepiej przygotowane do przejęcia i zrealizowania zachodnio-europejskich teorii merkantylistycznych”⁷. Rolnicze społeczeństwo Korony próbowało wprawdzie przeprowadzić industrializację kraju, ale w Prusach nie rokowano powodzenia tym szlacheckim przedsięwzięciom, gdyż „szlachta nie umie myśleć po prusku, a tym bardziej po miejsku”⁸. Wychodzono z założenia, że Polska ze swym zacofanym ustrojem gospodarczo-społecznym nie może być punktem wyjścia reform. Raczej należało wyjść z Prus Królewskich i ustrój Polski do nich dostosować.

Na drugi jeszcze moment zwrócić trzeba uwagę. Mianowicie na sojusz szlachecko-mieszczański, który marginesowo porusza Leśnodorski. Otóż marszałek konfederacji toruńskiej Golcz chciał koniecznie doprowadzić do porozumienia szlachecko-mieszczańskiego. W myśl jego programu właśnie Prusy Królewskie były najlepszym terenem dla zapoczątkowania nowego ruchu politycznego, choćby dlatego, że posiadały wyrobione politycznie mieszczaństwo. Sama konfederacja toruńska była najlepszym wyrazem tego sojuszu szlachecko-mieszczańskiego.

Przyczyny gospodarcze konfederacji w najogólniejszych zarysach są następujące:

1) zacofanie gospodarcze Polski. Szczególnie miasta pruskie obawiały się całkowitego włączenia w jej obszar gospodarczy; nie chciały się „przyłączyć do smutnego korowodu miast polskich”⁹.

2) odrębność struktury gospodarczej Prus Królewskich, co najsilniej się uzewnętrzniło w walce o utrzymanie własnej skarbowości i mennicy.

3) zmiana szlaków handlowych. Chodziło tu o coraz większe przeczucie towarów polskich na szlak handlowy prowadzący przez Śląsk do Saksonii, Czech i Austrii. Miasta pruskie podejrzewały, że Kraków obsługujący ten szlak przejmie cały handel polski, wobec kurczenia się stosunków handlowych Polski z państwami północnymi.

⁷ AT, list Gereta do Klosmanna 20 I 1768 r. II nr 3316.

⁸ AT, list Klosmanna do Gereta 7 V 1765 r. II nr 3361.

⁹ AT, list Klosmanna do Gereta 8 V 1768 r. II nr 3367.

Na końcu dopiero wśród przyczyn konfederacji wymienić należy problemy religijne, wyznaniowe a także i międzynarodowe (mieszanie się obcych państw w wewnętrzne sprawy Polski).

Sam rozwój protestantyzmu, jak wskazali to Weisblum, Kossowski i Glemma, spowodował, że Prusy Królewskie w XVIII w. stały się głównym ośrodkiem protestantyzmu. Pokój oliwski złamał protestantyzm polski, natomiast wzmocnił pozycję polityczną protestantyzmu pruskiego. Dla niego pokój oliwski miał być tym samym, czym dla niemieckiego protestantyzmu był pokój westfalski.

Druga sprawa to ta, że protestantyzm pruski nie ograniczał się jak polski w XVIII w. do zagadnień sumienia, ale związał się ściśle z pewnym programem politycznym, obejmującym bardzo szerokie kręgi życia politycznego. Świadomość praktycznych celów czyniła protestantyzm pruski niestęchanie silnym i spowodowała, że nie był on tak doktrynerski i ekskluzywny, jak polski. Względy światopoglądowe nie powodowały głębszych rozdziewków ani między poszczególnymi sektami protestanckimi, ani między protestantami i katolikami. Przykładem tego burmistrz miasta Torunia, katolik Schwerdtmann, którego strona polska oskarżała o zaprzeczenie się protestantom. Drugim takim charakterystycznym przykładem to generał Schack, jeden z głównych ludzi konfederacji toruńskiej, niedoszły kandydat na jej marszałka. On to oświadczył Klosmannowi, że „nie może czytać manifestu Barżan, gdyż musiałby się pod nim podpisać i przejść do obozu Pułaskiego”¹⁰.

O problemach polityki międzynarodowej niczego więcej nie można powiedzieć na podstawie akt pomorskich archiwów, niż to uczynili: Łubieńska i Kraushar. Z listów Repnina do miasta Torunia i odwrotnie, tyle tylko wynika, że potwierdza się dotychczasowy pogląd o przebiegłym wykorzystywaniu przez obce ambasady wewnętrznych walk ustrojowych Polski.

Inną sprawą, jakkolwiek nie nową (Konopczyński), która wychodzi na jaw w aktach toruńskich i gdańskich, jest szczególne zainteresowanie się Danii sprawami dysydenckimi, a ściślej mówiąc pruskimi. Dania okazuje się wierniejszym przyjacielem dysydentów niż Repin; co więcej popiera dysydentów pruskich przeciwko Repinowi.

Twórcami konfederacji dysydenckiej w Toruniu byli — ze strony szlachty, gen. wojsk polskich, Stanisław Golcz, starosta grudziądzki — od mieszczan był Klosmann, burmistrz miasta Torunia. Myśl o konfederacji powstała konkretnie w początkach r. 1765, kiedy zawiodły nadzieje polityków pruskich, związane z osobą króla Stanisława Augusta. / Len-gnich, utrzymujący bardzo ścisły kontakt z rodziną Poniatowskich, uwa-

¹⁰ AT, list Schacka do Klosmanna 28 VII 1768 r. II nr 3367.

zał, że po dojściu do władzy w Polsce Stanisława Augusta, program polityczno-gospodarczy Prus, jeśli nie będzie decydujący w Polsce, to w każdym razie zostanie szeroko uwzględniony.

Szlachta polska przeczuwała niebezpieczeństwo przygotowane jej przez mieszczaństwo pruskie. Stąd jej głęboka nienawiść do niego. Zresztą i król pod wpływem Familii, mimo całej swej sympatii do mieszczan pruskich, nie godził się na ich program polityczny. Z jednej strony marzył mu się ustrój angielski w Polsce, który tak gorliwie popierali mieszczaństwo pruscy, ale z drugiej strony pragnął wzmocnienia władzy królewskiej. Toteż życzliwe stanowisko króla wobec miast, w ogólnej nieprzychylniej dla Prus Królewskich atmosferze Warszawy, całkowicie niknęło. Klosmann uważał, że sprawa dysydentów, mających właśnie przeprowadzić tę rewolucję społeczną i gospodarczą, stała źle w r. 1765.

Golcz wiązał wiele nadziei z akcją Koniskiego. Klosmann radził jednak być ostrożnym, gdyż Koniski to *homo novus* i nie wiadomo, co za nim się kryło. Zresztą dysydenci pruscy uważali, że akcja dyzunitów jest nieprawna, bo występuje przeciwko prawodawstwu polskiemu, gdyż chce obalić unię brzeską (1595 r.). Tymczasem dysydenci opierają się na swych ogólnie uznawanych prawach, łamanych tylko przez rząd polski szczegółowymi zarządzeniami. Między więc akcją dyzunitów a dysydentów leżała cała przepaść stosunków prawnych i połączenie ich akcji w jedno mogłoby tylko wyjść na niekorzyść dysydentów.

Golcz nie chciał rezygnować z walki i na obradach w Gdańsku w dniach od 23 VI do 30 VI 1765 r., w których brali udział: biskup kujawski z ramienia króla, przedstawiciele szlachty pruskiej i miast, chciał wzmocnić akcję dysydencką. Liczył na poparcie Repnina i Benoita. Kierownictwo akcją pozostawił Klosmannowi. Klosmann natomiast uważał plany Golcza za awanturnictwo polityczne; nie podobało mu się zbyt silne związanie się tego ostatniego z ambasadorami obcych państw — za wiele w tym było ambicji osobistej Golcza i chęci przewodzenia.

Sprawa dyzunicka na Sejmie Czaplica została przedstawiona przez M. C. Łubińską. Dysydenci przez r. 1766 czynili starania w Petersburgu przez Krahickiego i przez posła duńskiego v. Ostena.

Na miasta pruskie Golcz nie mógł liczyć. Nie wierzyły one Golcowi — „Wilk (szlachta), mawiał Klosmann, pozostanie wilkiem”¹¹. Opieka Rosji nie była widziana chętnie. Repnin zdawał sobie doskonale sprawę z takiego nastawienia miast pruskich i postanowił wciągnąć je do organizowania opozycji przeciwko Familii w oparciu o króla. Dla miast była to przynęta nie lada. To bowiem, że Stanisław August nie uwzględniał programu pruskiego, miało być winą Familii, i ona miała być głównym wrogiem Prus Królewskich. Ale Repnin montując nowe stronnictwo uży-

¹¹ AT, list Klosmanna do Gereta 16 II 1767 r. II nr 3363.

wał do tego ludzi, do których miasta pruskie nie miały wielkiego zaufania (Sołtyka, Fr. Salezego Potockiego, Wessla). Więc i do tej akcji nie można było mieć zaufania. Zresztą Geret, rezydent toruński w Warszawie, przedstawiając 7 I 1766 r. Repninowi i obu kanclerzom polskim polityczny program Prus Królewskich, otrzymał odmowną odpowiedź i żądania miast uznane zostały za bezprawne. Późniejsza konferencja z dnia 15 I 1766 r. potwierdziła mniemanie Gereta, że Repnin nie myśli szczerze o miastach i Prusach Królewskich.

Związano nowe nadzieje z osobą Salderna, kiedy ten w kwietniu 1766 r. przybył do Warszawy. W ogóle miasta i politycy pruscy woleliby widzieć Salderna na stanowisku Repnina. Podobno miał on mieć więcej zrozumienia dla potrzeb reform w Polsce.

Sejm Czaplica miał — według Golcza — zadecydować o *vaincre ou mourir* dysydentów. Zmianę polityki Repnina, który chciał teraz pozyskać opozycję antykrólewską i spowodował, że od listopada nie mówiono już o sprawie dysydentów, uznał Feldner, sekretarz Torunia, za przegraną nie tylko dysydentów, ale i sprawy pruskiej. Golcz natomiast wchodził w r. 1767 pełen nadziei. I rzeczywiście carowa zażądała załatwienia sprawy dysydenckiej, popierając swe żądania 24 tysięcznym korpusem wojskowym. Sałtykow stacjonujący z wojskiem rosyjskim w Warszawie zaczynał rozpytywać się Gereta o stosunki w Toruniu. Miasta pruskie z obawą zaczęły przypuszczać, że to zainteresowanie Sałtykowa skończy się zajęciem Prus Królewskich przez wojska rosyjskie. Zdawano sobie sprawę, że wypadki mogą się potoczyć nie po myśli programu dysydentów.

Doszło do tego, czego politycy pruscy najwięcej się obawiali. 18 III 1767 r. wkroczyły do Torunia pierwsze oddziały wojska rosyjskiego. Odrazu zaczęło się zmuszanie Torunia, aby przystąpił do konfederacji dysydenckiej szlachty pruskiej, tam zebranej.

Kwaternistrz Sałtykowa żądał od miasta kwater dla wojska rosyjskiego. 2.000 żołnierza miało przebywać w mieście a 5.000 we wsiach podmiejskich. Golcz, poinformowany o negatywnym do konfederacji stanowisku Klosmanna, zamierzał jeszcze z Radą Miejską politykować. Sałtykow miał więc na razie przebywać poza miastem dla ocalenia pozorów chociaż samodzielności Torunia. Pierwszą próbą wysondowania opinii miasta było żądanie konfederatów, by drukarnia miejska wydrukowała ich odezwę i manifest. Rada jednak odmówiła swej zgody, zwracając się do króla o radę, co ma robić. Sałtykow poinformowany o tym przez Golcza oświadczył, że opór miasta będzie ukarany. Pozostawił jednak miastu czas do następnego dnia wieczorem. Politycy pruscy, szczególnie miejscy, takie postawienie sprawy przez Sałtykowa uznali za sprzyjające dla nich. Jeśli bowiem Sałtykow nie ukarał od razu miasta

to prawdopodobnie chciał jeszcze politykować — widocznie nie miał tworzyć pozorów gwałtu, ani używać siły oficjalnie. Politycy miejscy postanowili więc ominąć pośrednictwo skonfederowanej szlachty i nawiązać z Sałtykowem bezpośredni kontakt.

Pewna zwłoka w wydaniu ostatecznej decyzji była konieczna dla miasta. Chciano wiedzieć, jak król ustosunkuje się do związanej konfederacji. Przedstawiciele miast bowiem ciągle podkreślali, że przystąpią do konfederacji ale przy królu, a dotychczas nie mają żadnej wiadomości o stanowisku dworu polskiego. Ostrożność była tym bardziej pożądana, że organizatorzy konfederacji spodziewali się przez swe wystąpienie spowodować wielkie napięcie polityczne w Polsce. Przecież sam fakt, że wojsko rosyjskie — choć wbrew woli dysydentów — zalewało Polskę, powinien być już wystarczającym powodem. Tymczasem — jak się wyrażał Geret — „dwór warszawski ostrożnie politykuje, chcąc widocznie, by sprawa odbyła się cicho i spokojnie. Szlachta nie podburzana przez kierowników politycznych ówczesnej Polski nic nie robi. Stąd ku wielkiemu zdziwieniu wszystko jakoś cicho przebiega”¹².

Szlachta dysydencka wydała 19 marca, a 21 oddała do grodu toruńskiego manifest konstytuujący konfederację. Jednakże mimo upływu terminu podanego przez Sałtykova, najważniejsza sprawa przyłączenia się miast do konfederacji nie ruszyła z miejsca. Oświadczyły one wyraźnie, że z polityką konfederacji się zgadzają, ale bez zapewnienia praw miejskich o przystąpieniu ich do konfederacji nie będzie mowy. Narzekały, że w tej chwili wciąga się miasta do tego ruchu politycznego, który nie zajmuje się wcale ich problemami. Szlachta wobec tego ogłosiła, że włącza Toruń do konfederacji i ogłasza go swą stolicą. Sałtykow mitygował szlachtę — wskazując, że koniecznie trzeba zachować pozory dobrowolnego przystąpienia miast do konfederacji.

Klosmann wyśmienicie orientował się w sytuacji i uznał, że konfederacja wyjątkowo nie udała się Repinowi. Wynoszącego się Golcza Klosmann zaczął traktować lekceważąco. Król przysłał 22 marca swego posła do Torunia (Bagniewskiego) z radą, by Toruń przeciwstawił się konfederacji, a w żadnym wypadku nie przystępował do niej. Rozkaz rozkazem — lecz Bagniewski poinformował króla, że wobec siły Rosjan Toruń nie będzie mógł polecenia królewskiego wykonać. Klosmannowi pozostawiono więc decydowanie o dalszym postępowaniu miast.

Klosmann wobec kierownictwa konfederacji zaczął wysuwać prawne obiekcje. Argumentował, że o ile miasta przystąpią do konfederacji, zostanie ograniczony dotychczasowy samorząd miejski *municipium*. Obawy te potwierdzili od pierwszej chwili sami konfederaci swym postępowaniem. Okazali bowiem, że ich postawa niczym się nie różni od tenden-

¹² AT, list Gereta do Torunia 16 IV 1767 r. 11 nr 3364.

cji rządu warszawskiego. Wobec powyższego miasta powinny zawiązać w pierw unię i dopiero wtedy poddać się marszałkowi konfederacji, a nie samej konfederacji. Golcz przypuszczając, że takie postawienie sprawy podniesie jego znaczenie, przekonywał Sałtykowa o konieczności pozostawienia miastom swobody decydowania. Tym bardziej było to konieczne, że miasta pruskie obowiązywała zasada wymagająca przeprowadzania wspólnych narad wszystkich miast przed powzięciem decyzji, dotyczących całokształtu spraw miejskich w Prusach Królewskich.

Klosmann uzyskał więc pierwszorzędną okazję do przesunięcia terminu decyzji. Jednakże Gdańsk niespodziewanie wyłamał się z tej wspólnej linii i 25 marca oświadczył, że przystępuje do konfederacji. Nacisk posta rosyjskiego w Gdańsku był tak silny, że magistrat uznał dalszy opór za bezcelowy. Geret potraktował ten krok Gdańska jako dalszy dowód egoistycznej polityki tego miasta — *Die Dantziger bleiben Dantziger*.

Pozostałe miasta musiały wobec tego zmienić również swą politykę. Klosmann wysłał do miast projekt manifestu akcesyjnego, na który mniejsze miasta się zgodziły i część przystąpiła do konfederacji 10 kwietnia, druga zaś część dopiero w lipcu.

Akcja dysydencka w rezultacie zawiodła. Dysydenci nie chwycili za broń — miasta, na które najczęściej liczono, nie przyłączyły się „dobrowolnie”.

Na początku kwietnia 1767 r. Repnin myślał już o zawiązaniu katolickiej konfederacji, która by zastąpiła dysydencką. Zaczął oficjalnie głosić, że konfederacja dysydencka była tylko politycznym ruchem i że jedynie wrogowie dysydentów zamierzali przedstawić ją jako wyraz niepokojów religijnych, lub jako zamierzenie prowadzące do zorganizowania prześladowania katolików.

Z chwilą, gdy organizowała się nowa, katolicka konfederacja malkontentów, przed politykami pruskimi stanęły dwa problemy:

- 1) dalszego ustosunkowania się do konfederacji dysydenckiej,
- 2) stanowiska konfederacji dysydenckiej do nowej konfederacji malkontentów.

Otóż Repnin żądał zlania się obu konfederacji. To byłoby najgorsze. Prusy Królewskie, zawsze stroniące od walk wewnętrznych w Koronie, musiałyby przyjąć uchwały konfederacji i tym samym zaistniałby precedens do narzucania Prusom uchwał polskiej konfederacji.

Toteż następuje zmiana polityki Klosmanna. Ten dotychczasowy kunktator prosi Sałtykowa o oddziały rosyjskie, by wysłać je do miast pruskich i zmuszać je do przystąpienia do konfederacji dysydenckiej. Wojskiem rosyjskim chciał przeciwstawić się Repninowi. Ilość i siła konfederacji dysydenckiej miała zapewnić jej samodzielność, a w razie złączenia z konfederacją malkontentów, obronić przed zmajoryzowaniem.

W tym momencie Klosmann doszedł do przekonania, że powinno się dojść do połączenia z konfederacją słucką. Dotychczas bowiem była ona traktowana odrębnie, jako nie mająca nic wspólnego z kwestiami pruskimi.

W ciągu maja 1767 r. Klosmann zdołał swe zamierzenia przeprowadzić. O dalszej zaś polityce miał zdecydować generał pruski, oraz sejm polski. Generał miał załatwić *unio animorum* i sprawę przyłączenia się do malkontentów. W Petersburgu zaś delegaci dysydentów mieli wysuwać jako *conditio sine qua non* przystąpienia do malkontentów, zagwarantowanie dawnych praw ziemi i miast pruskich.

Ostatecznie uzyskano w Petersburgu przyrzeczenie, że sprawy pruskie załatwi się nie na drodze konstytucyjnej, ale osobnym traktatem międzynarodowym.

Generał grudziądzki miał więc wiele spraw do załatwienia. Miasta namyślały się czy w ogóle wziąć w nim udział, jako że są skonfederowane. Ale nie można było pozostawić sprawy własnemu biegowi, tym bardziej, że w połowie sierpnia 1767 r. pojawiły się nowe kłopoty. W powiecie kościerskim rozpoczęły się ruchy polityczne związane — jak to określił Klosmann — z Pułaskim i Sapiehą.

Generał uchwalił *unio animorum*, zachowanie praw dla katolików, oraz podziękował carowej za opiekę nad dysydentami. Załatwienie ostateczne tych spraw miało nastąpić jednak dopiero na sejmie w Warszawie.

Golcz wyrzekął, że oszukano wszystkich dysydentów.

Obrady delegacji sejmowej przedstawił Kraushar. Politycy pruscy zamierzali wpłynąć na tok obrad przez kwestionowanie poszczególnych części traktatu, aby przez to bodaj osłabić ogólne tezy umowy. Za punkt wyjścia wzięli sprawę sądów mieszanych. Nie udało się to i 21 XI 1767 r. konfederacja radomska podpisała traktat. Zamierzając więc zaczepić jeszcze jego niejasności przed ratyfikowaniem go przez Sejm, który zebrać się miał dopiero 1 II 1768 r., Klosmann z żalem jednak podkreślał, że na konferencjach delegacji sejmowej był tylko statystą. Robiono wszystko bez niego. 17 XII 1767 r. Klosmann wrócił do Torunia.

To też formę rozwiązania konfederacji dysydenckiej zostawiono do załatwienia szlachcie pruskiej. Miasta zrezygnowały z dalszej walki. 28 II 1768 r. podano projekt rozwiązania konfederacji. Zaznaczono w projekcie, że „wobec zawartego traktatu i wobec przywrócenia praw i sprawiedliwości, dysydenci pragnąc pokoju rozwiązują swój związek”.

WYDZIAŁ II.

Posiedzenie naukowe dnia 7 II 1952 r.

Członek Wydziału Andrzej Lewicki przedstawia pracę własną: *Spór o czynniki dynamiczne w procesie woluntarnym jako przykład nieporozumienia terminologicznego. (Controverse sur les éléments dynamiques dans le processus volitif comme exemple de malentendu terminologique).*

We współczesnej literaturze naukowej często podkreśla się stan chaosu, w jakim obecnie znajduje się psychologia. Jednym z najważniejszych jego źródeł wydaje się chaos terminologiczny. Płyynie on głównie stąd, że bardzo wielu psychologów używa jednych i tych samych pojęć w coraz to innym znaczeniu, nie podając przy tym ich definicji. Zjawisko to staje się punktem wyjścia dla przewlekłych sporów, które w gruncie rzeczy okazują się nieporozumieniami czysto słownymi. Dyskusja bowiem toczy się w nich tylko pozornie nad tym samym, w istocie zaś każdy z dyskutantów mówi o innym zjawisku, choć określa go tym samym terminem.

Jako przykład takiego sporu pozornego omówię dyskusję K. Lewina z N. Achem nad rolą, jaką w procesie woluntarnym odgrywa postanowienie. Opierając się na analizach procesu woluntarnego, przeprowadzonych przez psychologów radzieckich, np. Tiepłowa rozumiem przez „proces woluntarny” proces psychofizyczny, złożony z psychicznego przygotowania do działania i z samego działania. Przygotowanie do działania obejmuje takie zjawiska jak motywy działania (pragnienia), powściągi, powstrzymujące człowieka od działania (np. lęk, wstyd itp.), a wreszcie namysł, który zwykle kończy się postanowieniem, określającym kierunek i charakter przyszłego działania. Obserwacje dokonywane zarówno w życiu codziennym jak w badaniach eksperymentalnych wykazują, że istnieją procesy woluntarne, w których po przygotowaniu nie występuje działanie. Nasuwa się więc problem, od czego zależy, czy przygotowanie doprowadza do działania czy nie. Pospolicie przyjmuje się, że czynniki decydujące o wystąpieniu lub niewystąpieniu działania tkwią w przygotowaniu. Według tego poglądu w przygotowaniu kryje się jakieś źródło napędu, wywołujące w przyszłości działanie i od tego czy ten czynnik pojawi się czy nie zależy skuteczność przygotowania. Ten nieokreślony na razie bliżej czynnik nazwałbym skrótowo „czynnikiem dynamicznym”. Próba bliższego jego określenia staje się przedmiotem dyskusji Achy i Lewina, stanowiącej temat tego opracowania.

A. A c h w swej pracy: *Über den Willensakt und das Temperament*, wysunął pogląd, że czynnikiem dynamicznym w przygotowaniu jest siła postanowienia. A c h oparł się na badaniach eksperymentalnych, w których osoby badane miały wykonać pewne proste czynności, ale na skutek specyficznego układu warunków eksperymentu myliły się w nich. Te pomyłki wywoływały u nich silne postanowienia, aby w następnym eksperymencie lepiej uważać i lepiej rozwiązać zadanie niż poprzednio. Na podstawie drobiazgowych zeznań introspekcyjnych A c h dokonał opisu postanowień i wyróżnił w nich kilka składników, z których dwa najważniejsze określił jako „moment aktualny” i „moment przedmiotowy”. Moment aktualny to zjawisko chcenia, bywa ono rozmaicie silne i właśnie ta jego siła decyduje, zdaniem A c h a, o skuteczności postanowienia. tj. im chcenie jest silniejsze, tym pewniej wystąpi postanowione działanie. Moment przedmiotowy znów jest złożony z dwóch przedstawień, które A c h określa jako „przedstawienie celu” i „przedstawienie okoliczności” (Bezugsvorstellung). Przedstawienie celu jest przedstawieniem przyszłego działania, przedstawienie zaś okoliczności dotyczy sytuacji, w której postanawiamy wykonać to działanie. Tak np. postanowienie jakiego dokonuje osoba badana w tzw. „eksperymentie reakcyjnym”: „Nacisnę klucz telegraficzny w chwili gdy zapali się lampka” zawiera przedstawienie celu („nacisnę klucz”) oraz przedstawienie okoliczności („gdy zapali się lampka”). Można więc powiedzieć, że moment przedmiotowy określa treść postanowienia, a moment aktualny jego siłę. Właściwym czynnikiem dynamicznym, decydującym o wystąpieniu działania, jest według A c h a, siła postanowienia, natomiast treść postanowienia wyznacza jakość działania i moment jego wystąpienia.

Poglądowi temu przeciwstawił się K. L e w i n w pracy: *Vorsatz, Wille und Bedürfnis*. L e w i n poddał przede wszystkim krytyce zasadnicze twierdzenie A c h a o zależności działania od siły postanowienia, wskazując, że silne postanowienia wykonania niemiłych czynności bywają często bezskuteczne, natomiast postanowienia słabe i przelotne, ale dotyczące jakiegoś pożądanego działania mogą odznaczać się dużą skutecznością. Zgodnie z tym, czynnikami dynamicznymi w procesie woluntarnym byłyby nie postanowienia, ale jakies inne zjawiska, których istotę L e w i n próbuje bliżej określić w dalszym toku swych wywodów.

Według jego poglądu rolę czynników wywołujących działanie pełnią „potrzeby”. Autor wprawdzie nie określa bliżej, jak rozumie ten termin, z tekstu jednak wydaje się wynikać, że oznacza on nim zjawiska psychiczne, zwykle nazywane „dążeniami” czy „pragnieniami” i pełniące w procesie woluntarnym funkcję motywów działania. Nie postanowienia

więc, ale potrzeby decydują o tym, czy po przygotowaniu wystąpi działanie. Jeśli odczuwamy silną potrzebę wykonania danego działania, wykonamy je nawet przy braku silnego postanowienia, gdy natomiast potrzeby działania nie odczuwamy, wówczas działanie nie pojawi się.

Postanowienie odgrywa w procesie woluntarnym według Lewina zasadniczo rolę „decyzji” tj. dopuszcza pewne potrzeby do realizacji, inne zaś zatrzymuje. Lewin popełnia jednak pewną niekonsekwencję, ponieważ obok takich „decyzji” przyjmuje również drugi rodzaj postanowień, które określa jako „postanowienia w węższym znaczeniu”. Mają one być nie tylko decyzjami, ale ponadto dodatkowo wyznaczać rodzaj działania. Ich wpływ na działanie tłumaczy autor tym, że są to „pseudo-potrzeby” (Quasibedürfnisse), tj. potrzeby stwarzane doraźnie przez człowieka. Stosunek pseudo-potrzeb do „potrzeb właściwych” jest jednak u Lewina bardzo niejasny. Autor uważa je raz za całkowicie niezależne od potrzeb właściwych, a zaraz potem twierdzi, że pseudo-potrzeby zawsze precyzują bliżej rodzaj działania, do którego popycha nas jakaś potrzeba właściwa. Tylko to drugie stanowisko wydaje się zgodne z poprzednimi wywodami autora, pierwsze zaś nie różni się istotnie od poglądu Acha zwalczanego w poprzednich wywodach Lewina. Jeśli jednak „postanowienie w węższym znaczeniu” jest tylko bliższym określeniem treści jakiejś potrzeby właściwej, wówczas jedynym czynnikiem decydującym o wykonaniu działania jest ta właśnie potrzeba, a pojęcie osobnej pseudo-potrzeby staje się zbędne.

Jeśli pogląd Lewina skonfrontować — po uwzględnieniu omówionej poprawki — z poglądem Acha, uderza odrazu zasadnicza różnica w rozumieniu terminu „postanowienie” przez obu autorów. Dla Acha postanowienie jest chceniem, u Lewina chcenie nazywa się „potrzebą”, a postanowienie stanowi tylko bądź to bliższe określenie treści chcenia (postanowienie w węższym znaczeniu), bądź też zjawisko regulujące realizację chcenia (decyzja). O tak pojmowanych zaś postanowieniach Ach nie wspomina, najwidoczniej więc one w jego badaniach wcale nie wystąpiły.

W rezultacie dyskusja okazuje się sporem czysto słownym, przy którym termin „postanowienie” jest przez każdego z dyskutantów rozumiany inaczej. Analiza jej daje wgląd w subtelną wieloznaczność terminów psychologicznych, domagającą się bardzo wnikliwej ich interpretacji i dokładnego definiowania, jeśli psychologia ma się nadal pożytecznie rozwijać.

Członek Wydziału Andrzej Lewicki przedstawia pracę własną: *Pojęcie motywu w psychologii radzieckiej. (La notion du motif d'action dans la psychologie soviétique).*

Pojęcie motywu działania jest jednym z ważnych, a niezmiernie wieloznacznych terminów psychologicznych. Za podstawę analizy znaczenia, w jakim terminu tego używają psychologowie radzieccy, obrałem definicję podaną przez T i e p ł o w a w Psychologii, str. 161—3, może najbardziej wyraźną, a zgodną z rozumieniem tego pojęcia również przez innych autorów radzieckich. U T i e p ł o w a znajdujemy dwa określenia omawianego terminu, a mianowicie: 1. Motywem jest to, co pobudza człowieka do działania oraz 2. „Motywy to jest to, co pobudza człowieka do postawienia sobie takich czy innych celów”. Ponieważ oba te określenia dotyczą jednego i tego samego zjawiska, tj. motywu, można je połączyć w jedno i powiedzieć: Motyw jest to to, co pobudza człowieka do stawiania sobie określonych celów i do działania. Tak skonstruowana definicja zawiera dwa składniki: rodzaj „to” oraz różnicę specyficzną „co pobudza człowieka do stawiania sobie określonych celów i do działania”. Bliższego wytłumaczenia domagają się w niej trzy momenty: 1) Zaimek „to” w zwrocie „to co pobudza człowieka etc.” jest niezmiernie ogólnikowym sformułowaniem rodzaju i nie można na tej podstawie powiedzieć, czy autor zalicza motywy do zjawisk psychicznych, czy też skłonny jest nazywać motywami też inne zjawiska, np. procesy fizjologiczne. 2) Określenie „pobudza” w zwrocie „pobudza do stawiania sobie określonych celów i do działania” można zrozumieć jako pobudzanie obiektywne, tj. „pobudza” znaczyłoby wtedy tyle co „wywołuje stawianie sobie określonych celów i określone działanie”, lub też można je zrozumieć subiektywnie jako pobudzanie odczuwane przez kogoś. W pierwszym wypadku za motywy wypadłoby uznać wszelkie przyczyny stawiania sobie przez człowieka celów i działania z nimi związanego, w drugim zaś motywami byłyby tylko jakieś zjawiska psychiczne, popchnięcia czy pociągi do danych celów i do odpowiednich działań. 3) Bliższego wytłumaczenia domaga się wreszcie termin „cel”, który w literaturze psychologicznej bywa używany w co najmniej dwóch znaczeniach: w znaczeniu obiektywnym jako kres czyli ostatni etap czynności („goal” autorów amerykańskich), oraz w subiektywnym jako pewien upragniony stan rzeczy, do którego człowiek dąży w działaniu. Definicja celu podana przez T i e p ł o w a: „to do osiągnięcia czego zmiierzają działania człowieka” może być rozumiana zarówno subiektywnie jak i obiektywnie i wątpliwości tej nie rozstrzyga.

Bliższe wytłumaczenie i sprecyzowanie definicji przynosi dalszy tekst. Jako motywy działania określa się tu pięć rodzajów zjawisk, a mianowicie pewne dążenia, uczucia, zainteresowania, przekonania i światopogląd. Z nich najwięcej miejsca poświęca autor dążeniom. Wy różnia on mianowicie dwa zasadnicze ich rodzaje, tj. popędy („wlecze-

nije") oraz pragnienia, które rozpadają się na dwa jeszcze drobniejsze działy, tj. na pragnienia czynne i bierne. Popędy są określone jako „nieuświadomione, niejasne dążenia, nie skierowane na jakiś określony przedmiot i nie związane z jasnym wyobrażeniem celu”, pragnieniami natomiast nazywa autor „uświadomione dążenie do określonego przedmiotu, do określonego celu”. Jak wynika z tych definicji, podstawą podziału dążeń na popędy i pragnienia jest ta ich cecha, którą można określić jako treść. Każde dążenie jest dążeniem do czegoś, a to „coś” jest reprezentowane w świadomości w formie przedstawień i myśli stanowiąc treść dążenia. Podział na popędy i pragnienia uwzględnia jeden składnik treści dążenia, mianowicie cel, tj. stan rzeczy, do którego człowiek dąży.

Na podstawie innego składnika treści dokonany jest podział pragnień na bierne i czynne. Pragnienia bierne są określane jako dążenia do celu, ale nie do działania dla osiągnięcia tego celu, pragnienia czynne zaś „związane są z myślą nie tylko o celu, ale i o środkach jego osiągnięcia”. Jak widać, podział pragnień jest przeprowadzony na podstawie tego, czy w treści dążenia zawarte jest działanie, stanowiące środek do realizacji upragnionego celu. Te pragnienia, które są pragnieniami nie tylko celu, ale też odpowiedniego działania, określa autor jako pragnienia czynne, te zaś, które nie łączą się ze świadomością działania, noszą nazwę pragnień biernych.

Z omówionych trzech rodzajów dążeń motywami działania mogą być, zdaniem autora, tylko pragnienia czynne. Wskazuje na to zdanie: „Te właśnie czynne pragnienia leżą u podstaw działalności człowieka kierowanej wolą”. Co więcej, wydaje się, że Tiepłowa uważa pragnienia czynne za jedyne motywy działania w pełnym tego słowa znaczeniu. Uczucia, zainteresowania, przekonania i światopogląd, mogą, według niego, być nazwane motywami tylko wtedy, gdy wywołują pragnienia czynne. Wskazuje na to niedwuznacznie zdanie: „I w uczuciach i w zainteresowaniach, i w przekonaniach, i w światopoglądzie człowieka, o ile stanowią one źródła pragnień czynnych, występują motywy jego działalności”. Zgodnie z tym, zjawiska te można uważać nie za motywy we właściwym znaczeniu, który to termin byłby zarezerwowany wyłącznie dla pragnień czynnych, ale co najwyżej za „motywy” w znaczeniu przenośnym, tj. dalsze warunki wystąpienia pragnień czynnych.

Analiza ta pozwala odpowiedzieć na pytania, jakie nasunęła cytowana poprzednio definicja motywu działania. 1) Skoro jedynymi, właściwymi motywami działania są, według Tiepłowej, pragnienia czynne, jest rzeczą jasną, że możemy to pojęcie wstawić w miejsce zaimka „to”. Tym samym zaś tiepłowska definicja motywu działania okazuje się kon-

cepcją zdecydowanie psychologiczną, odcinając się tym samym zarówno od fizjologicznego pojmowania motywu, jak też od reprezentowanych w psychologii zachodniej nadmiernie obszernych rozumień tego terminu, przy którym każdy właściwie warunek działania może być nazwany jego motywem. 2) Motyw w koncepcji Tiepłowa pobudza do działania nie obiektywnie, tak jak np. „pobudza” do ruchu silne pchnięcie w plecy, ale subiektywnie, tzn. jest odczuwany jako popchnięcie do takiego właśnie działania. Motywami są przecież w tym rozumieniu pragnienia czynne, tj. te właśnie zjawiska, których istotę stanowi to, iż są one odczuwane jako impulsy do określonego działania. 3) Skoro w ujęciu Tiepłowa cel jest stanem rzeczy, którego człowiek pragnie, to mamy tu do czynienia z subiektywną, psychologiczną koncepcją celu, a nie z obiektywnym pojmowaniem go jako ostatniego etapu czynności.

W rezultacie tej analizy można definicję motywu działania u Tiepłowa ująć w słowach następujących: Motyw działania jest to pragnienie czynne, czyli dążenie do wykonania określonego działania dla realizacji takiego a nie innego celu.

Wartość każdej definicji można oceniać tylko z punktu widzenia jej użyteczności dla konkretnej pracy badawczej. Tiepłowowska definicja motywu działania jest niewątpliwie użytecznym narzędziem naukowym i posiada znaczną wyższość np. nad fizjologicznym rozumieniem tego terminu. Pojmowanie motywu działania w sposób przez nią określony pozwala przede wszystkim zrozumieć działanie drugiego człowieka na podstawie obserwacji jego zachowania się, tj. domyślać się celów, do których on dąży. Ma to pierwszorzędne znaczenie zarówno przy stosowaniu metody obserwacji dla celów badawczych, jak też przy poznawaniu ludzi w życiu codziennym, np. uczniów przez nauczyciela w praktyce szkolnej. W tym drugim wypadku, dopiero na podstawie takiego zrozumienia staje się możliwa właściwa postawa wychowawcza nauczyciela względem ucznia. Poza tym zaznaczyć trzeba, że radziecka koncepcja motywu działania pozwala połączyć w jednolitą całość szereg wartościowych zdobyczy naukowych różnych, niezgodnych ze sobą kierunków psychologicznych, kładących nacisk na konieczność poznania u człowieka potrzeb, dążeń i celów działania, unikając zarazem ich błędów i jednostronności. Z tych względów należy omówione pojęcie motywu działania uznać za wartościowy wkład w naukę i życzyć sobie, aby znalazło ono jak najszersze zastosowanie w pracach z dziedziny psychologii woli i działania.

Członek Wydziału Kazimierz Sośnicki i Stefan Wołoszyn przedstawiają pracę Marii Walentynowicz: *Działalność pedagogiczna bibliotekarza. (L'activité pédagogique du bibliothécaire).*

Posiedzenie naukowe dnia 16 maja 1952 r.

Członek Wydziału Andrzej Lewicki przedstawia pracę Stanisława Gerstmann'a: *Wpływ środowiska rodzinnego na powstawanie zaburzeń emocjonalnych u młodzieży (L'influence du milieu familial sur la formation des troubles émotionnels de la jeunesse)*.

Zadaniem pracy jest wyjaśnić, jak niektóre typy środowisk rodzinnych wpływają na powstawanie zaburzeń emocjonalnych u młodzieży. Spośród wielu możliwych typów środowisk rodzinnych, przedmiotem badań są trzy najczęściej spotykane w praktyce wychowawczej: rodziny, dla których życia największe znaczenie ma oddziaływanie ojca, rodziny o analogicznej roli matki oraz rodziny o równorzędnym wpływie obydwójga rodziców.

Wywołane przez takie środowiska rodzinne zaburzenia emocjonalności stanowią zjawiska życia uczuciowego — jako typowe reakcje emocjonalne — niedostosowane pod względem siły i jakości do wywołującej je sytuacji. Przeżycia te zakłócają względną harmonię wewnętrznego życia dziecka i powodują przez to dezorganizację jego postępowania.

Problem ten ma duże znaczenie teoretyczne i praktyczne. Ze względów teoretycznych ważne jest poznanie warunków i praw rządzących rozwojem emocjonalności człowieka oraz podstaw rozwoju nerwic już we wczesnym wieku młodzieńczym. Znaczenie praktyczne problemu polega na ustaleniu roli środowiska rodzinnego dla prawidłowego rozwoju emocjonalności.

Rozwiązanie postawionego w pracy problemu następuje na drodze poznania badanych środowisk rodzinnych, poznania życia emocjonalnego badanych dzieci i wykrycia zależności życia uczuciowego badanych od wpływów środowiska rodzinnego.

W badaniach zastosowano: 1) metodę wielokrotnej rozmowy z dzieckiem, która dostarczyła danych obserwacji pośredniej o bodźcach działających w środowisku na badanego oraz o sposobach jego reakcji na nie; 2) metodę wielokrotnego wywiadu, która dostarczyła analogicznych danych od osób z otoczenia dziecka; 3) metodę obserwacji bezpośredniej stosowanej przy każdym zetknięciu się z badanym. Wszystkie badania odbywały się przy ścisłym przestrzeganiu zasady naturalności warunków.

Osoby badane dzielą się na dwie grupy: 100 chłopców w wieku od 9 do 14 lat wychowujących się w surowych środowiskach rodzinnych

oraz 30 chłopców w tym samym wieku pochodzących z rodzin kontrolnych, w których stosuje się poprawny system wychowawczy.

Wśród czynników mających w surowych środowiskach rodzinnych wpływ na kształtowanie się emocjonalności dziecka wyróżniono: surowe słowno-uczynkowe działanie ojca lub matki, napastliwe zachowanie się rodzeństwa wobec badanego, wybuchowe ogólne zachowanie się ojca lub matki, niezgodne współżycie rodziców i surowe lub faworyzujące postępowanie ojca, względnie matki, wobec rodzeństwa badanego dziecka.

Wszystkie obserwowane surowe środowiska rodzinne dzielą się na trzy zasadnicze grupy: 1) środowiska o decydującym wpływie surowego i wybuchowego ojca (typ I); 2) środowiska o decydującym wpływie surowej i wybuchowej matki (typ II), 3) środowiska o decydującym równorzędnym wpływie surowego i wybuchowego ojca i matki (typ III). Te typy środowisk rodzinnych różnicują się na nieliczne odmiany w zależności od charakteru pozostałych czynników, działających na kształtowanie się emocjonalności ucznia.

W ten sposób analiza środowisk przeprowadzona na podstawie wszystkich danych, uzyskanych w czasie badań wykryła zasadnicze „źródła uczuć” (Tieplów). Zaburzenia emocjonalności, a więc typowe reakcje uczuciowe będące nieadekwatną odpowiedzią na działania wyżej wymienionych źródeł uczuć, mają u badanych postać zaburzeń ogólnej pobudliwości uczuciowej, przeżyć lękowych, zaburzeń nastroju podstawowego i trwałego uczucia zazdrości.

Zaburzenia ogólnej pobudliwości emocjonalnej występują w formie zmian następujących trzech właściwości procesów uczuciowych: szybkości pojawiania się uczuć, stopnia ich proporcjonalności do siły i ważności życiowej bodźca, oraz czasu trwania przeżycia. Patologiczne ich zmiany można określić za neuropsychiatrą radzieckim T. P. Simsonem, jako obniżenie progu pobudliwości uczuciowej, które to zjawisko wystąpiło u badanych w dwu stopniach, jako pobudliwość wzmożona i jako pobudliwość nadmiernie wzmożona. Wypadki wzrostu nasilenia obniżenia progu pobudliwości uczuciowej mnożą się przy przechodzeniu od środowisk I-go typu do III-go typu. Przyczynę tych zjawisk tłumaczy nauka Pawłowa o nerwicach, powstających pod wpływem zbyt silnych długotrwałych bodźców traumatyzujących system nerwowy badanego dziecka.

Przeżycia lękowe. Przedmiotem badania w tym zakresie są typowe reakcje lękowe badanych dzieci wobec poszczególnych kategorii źródeł uczuć. Występują one u badanych w trzech stopniach intensywności: 1) krótkotrwałe przeżycia lękowe bez tendencji do ich opanowania, po których wygaśnięciu dziecko nawiązuje kontakt ze źródłem lęku; 2) przeżycia trwające dłużej przy zachowanej gotowości tylko do na-

wiązania kontaktu ze źródłem lęku lecz bez możliwości wystąpienia z inicjatywą nawiązania kontaktu, 3) przeżycia o bardzo silnym natężeniu z tendencją do całkowitego i trwałego unikania źródeł lęku (np. stała ucieczka przed surowym ojcem).

Przeżycia lękowe powstają na zasadach mechanizmu odruchu warunkowego, przy czym zdarzenia życia codziennego są sygnałami przeżyć lękowych. Bodźcami warunkującymi są surowe i agresywne działania rodziców i rodzeństwa w stosunku do dziecka oraz niezgodne współżycie rodziców i surowe traktowanie przez nich rodzeństwa badanego dziecka.

Na podstawie posiadanego empirycznego materiału można ustalić następującą hierarchię siły oddziaływania źródeł lęku: najsilniejsze zaburzenia lękowe wywołuje niezgodne współżycie rodziców, następnie wybuchowe i surowe oddziaływanie ojca, jako słabsze takie same oddziaływanie matki i wreszcie napastliwe zachowanie się rodzeństwa.

Ustalenie charakteru reakcji lękowych badanego na poszczególne źródła lęku pozwala na określenie jego ogólnej lękowości, tj. na charakterystykę zespołu reakcji lękowych współwystępujących u danego osobnika. Otrzymuje się ją przez ujęcie ilości rodzajów przedmiotów których się dziecko boi i tego, ile z nich wywołuje lęki najsilniejsze. U badanych wykrywa się w ten sposób 3 stopnie natężenia lękowości: lękowość ostrą, wzmożoną i umiarkowaną. Na wykształcenie się lękowości największy wpływ mają środowiska trzeciego typu, na drugim miejscu są środowiska 1-go typu a na ostatnim 2-go typu.

Zaburzenia nastroju podstawowego, to jest nastroju, w którym dziecko najczęściej typowo się znajduje, występuje dwustopniowo jako nastrój poważny i nadmiernie poważny, przy czym wypadki nastroju nadmiernie poważnego występują tylko w trzecim typie środowisk.

Trwałe uczucie zazdrości pojawia się tylko u tych badanych, których rodzeństwo jest faworyzowane przez rodziców lub przez jedno z nich.

Przez syntetyczne ujęcie wyżej omówionych zjawisk dochodzi się do ustalenia 6 stopni natężenia zaburzeń emocjonalności: 1) obejmuje ostrą lękowość, nadmierną pobudliwość i nastrój nadmiernie poważny, 2) ostrą lękowość, nadmierną pobudliwość i nastrój poważny, 3) ostrą lękowość, wzmożoną pobudliwość i nastrój poważny, 4) wzmożoną lękowość, nadmierną pobudliwość i nastrój poważny, 5) wzmożoną lękowość, wzmożoną pobudliwość i nastrój poważny, 6) umiarkowaną lękowość, wzmożoną pobudliwość i nastrój poważny.

Najbardziej ujemny wpływ na wykształcanie się zaburzeń emocjonalności mają środowiska 3-ej grupy, drugie z kolei są środowiska 1-ej grupy i trzecie 2-ej grupy.

Fizjologiczne podstawy powstawania tych zaburzeń wyjaśnia nauka Pawłowa przy pomocy zasad o sposobach patologizacji działalności komórki nerwowej pod wpływem bodźców środowiska zewnętrznego. Osłabiając procesy hamowania w korze mózgu powodują one rozmaicie głębokie zmniejszenie kontroli korowej nad ośrodkami podkorowymi i przez to wzrost emocjonalnego, nie przystosowanego zachowania się osobnika. Twierdzenia nauki Pawłowa tłumaczą również i to, że środowiska trzeciej grupy, gdzie działają najliczniejsze i najsilniejsze bodźce wywołują u badanych najostrejsze zaburzenia. Pojawienie się w obrębie jednego typu środowisk wyjątków w postaci różnych stopni zaburzenia tłumaczy się występującymi czasem u badanych różnicami typu systemu nerwowego.

Zjawisko przenoszenia się zaburzeń emocjonalności, nabytych w środowisku rodzinnym, na teren życia szkolnego badanych wyraża się głównie w lękowym i submisyjnym stosunku dzieci do wychowawców i rówieśników, a tłumaczy się mechanizmem odruchu warunkowego w postaci prawa generalizacji. Środowisko szkolne jednak, jak wyraźnie świadczą o tym materiały badań, obniża w ogóle natężenie zaburzeń emocjonalnych pochodzenia rodzinnego.

Wnioski:

1. Warunki życia w środowisku rodzinnym mogą być przyczyną powstawania zaburzeń emocjonalności młodzieży. (Rodziny o surowych metodach wychowawczych)
2. Zaburzeniami są w tych wypadkach dotknięte przede wszystkim ogólna pobudliwość uczuciowa, nastrój podstawowy, lękowość i w pewnych wypadkach zazdrość.
3. Podstawową przyczyną zaburzeń emocjonalności w badanych środowiskach jest surowy system wychowawczy, stosowany przez rodziców wobec dzieci.
4. Z tym zasadniczym czynnikiem współdziałają inne, bezpośrednio lub pośrednio związane z wychowawczym oddziaływaniem rodziców.
5. Siła zaburzeń emocjonalności zależy od składu zespołu źródeł uczuć współdziałających w danym środowisku, od ich ilości i intensywności.
6. Charakter zaburzeń emocjonalności i fizjologiczny ich mechanizm wyjaśniają zasady nauki Pawłowa.
7. Poznanie przyczyn powstawania zaburzeń emocjonalności i ich fizjologicznych mechanizmów daje podstawy do ustalenia odpowiednich metod profilaktycznych oraz leczniczo-wychowawczych.

Posiedzenie naukowe dnia 22 X 1952 r.

Członek Wydziału Konrad Górski przedstawia pracę Jadwigi Friedelówny: *Twórczość powieściowa Nałkowskiej do roku 1914. (L'oeuvre de Nałkowska comme romancière jusqu'à 1914).*

Członek Wydziału Andrzej Lewicki przedstawia pracę Ewy Peculowej: *Wzajemne kontakty dzieci w wieku przedszkolnym. (Les contacts mutuels des enfants dans l'âge avant-scolaire).*

POSIEDZENIE KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 6 V 1952 r.

Stanisław Gerstmann przedstawia pracę własną: *Wpływ środowiska rodzinnego na powstawanie zaburzeń emocjonalnych u młodzieży (L'influence du milieu familial sur la formation des troubles émotionnels de la jeunesse).*

WYDZIAŁ III MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Posiedzenie naukowe dnia 17 III 1952 r.

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę Tadeusza Rakowieckiego: *Wzory na obliczenie orbity i efemerydy gwiazdy podwójnej wizualnej. (Formules du calcul de l'orbite et de l'éphéméride d'une binaire visuelle).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótko-okresowej TV Leonis. (Photographic Observations of the Short-Period Variable TV Leonis).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej X Cygni. (Visual Observations of the Long-Period Variable Star X Cygni).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Witold Zacharewicz przedstawia pracę Jana Krupowicza: *Działanie roztworu kwasu siarkowego w etanolu na d- Δ^3 kareni.* (*Action of the Solution of and Sulphuric in Ethyl Alcohol on the d- Δ^3 Caren*).

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO B vol. I nr 2).

Członek Wydziału Witold Zacharewicz przedstawia pracę Zofii Tomaszewicz-Matysikowej: *Przejście od α -pinenu do borneolów.* (*Transition from α -pinene to borneols*).

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO B vol. I nr 1).

Członek Wydziału Maria Kołaczowska przedstawia pracę Wojciecha Narębskiego: *Badanie rudy żelaznej z Glinna jako przyczynek do geochemii błotnych limonitowych złóż żelaza.* (*Some geochemical aspects of the bog iron from Glinno*).

Badania rudy żelaznej występującej w Glinnie miały na celu, poza określeniem ilościowego składu chemicznego, wyjaśnienie w jakich związkach znajdują się wykryte w rudzie pierwiastki. Poza tym chodziło o rozwiązanie zagadnienia genezy omawianego złoża na podstawie zdobyczy współczesnych badań geochemicznych, dotyczących wędrówek i przemian jakim podlegają pierwiastki w wietrzennej sferze powłoki ziemskiej. Praca składa się z trzech części: w pierwszej podany jest opis terenu w którym ruda występuje, w drugiej — doświadczalnej omówiona została analiza chemiczna i petrograficzna, w trzeciej wreszcie wyjaśniono przypuszczalny proces genetyczny złoża w Glinnie.

Teren, z którego pobrany był badany materiał, należy do pradoliny Wisły i znajduje się dziś w dolinie rzeczki Zielonka, 18 km w linii powietrznej w kierunku Z—Pd od Torunia. Pokryty jest on piaszczystą, na powierzchni zbielicowaną glebą o grubości około 4 m, leżącą na glinie morenowej z głazami.

Skład chemiczny próbek rudy, pochodzących wyłącznie z jednego punktu jej występowania w Glinnie, przedstawia się następująco:

SiO ₂	30,11%	P ₂ O ₅	1,93%
Al ₂ O ₃	3,18	As ₂ O ₃	0,06
TiO ₂	0,11	V ₂ O ₅	ślady
Fe ₂ O ₃	43,07	SO ₃ +	0,36
MnO	2,72	H ₂ O+	8,19
CaO	1,44	H ₂ O-	9,64
			17,83

Krzemionka oznaczona została po 3-krotnym odparowaniu z kwasem solnym. Sumę tlenków ($\text{Fe}_2\text{O}_3 + \text{Al}_2\text{O}_3 + \text{TiO}_2 + \text{P}_2\text{O}_5$) oznaczono przez strącenie z roztworu rudy w kwasie solnym amoniakiem w obecności chloru amonu. Żelazo oznaczone zostało kilkoma metodami: manganometrycznie po redukcji cynkiem, chromianometrycznie po zredukowaniu z pomocą chlorku cynawego oraz jodometrycznie. Wyniki były dość zgodne i obliczono z nich średnią zawartość Fe_2O_3 — 43,07%, co odpowiada 30,12% czystego żelaza. Fosfor obliczany w postaci P_2O_5 , oznaczany był wagowo jako fosforomolibdenian metodą Woya. Zawartość TiO_2 wyliczono na podstawie wymiarów kolorymetrycznych na fotometrze Pulfricha w Zakładzie Chemii Fizycznej UMK. Glinka (Al_2O_3) obliczona została z różnicy. Mangan oznaczony został czterema metodami, kilkorazowo każdą: manganometrycznie (met. Volharda), metodą chloranową (wg Hampego), kolorymetrycznie i fotometrycznie. Wyniki oznaczeń były wystarczająco zgodne, dając wysoką średnią zawartość 2,72% MnO , czyli 2,11% Mn . Poza tym stwierdzono stosunkowo niewielką ilość wapnia (1,44% CaO) i siarki (0,36% SO_3), oraz wykryto ślady arsenu i wanadu. Przypuszczalną postać mineralogiczno-chemiczną, pod jaką występują oznaczone analitycznie pierwiastki, określono na podstawie przeliczeń równoważnikowych, badań mikroskopowych w niespolaryzowanym, ukośnym świetle odbitym i przez zastosowanie metody „odbitek”. Ruda z Glinna określona została jako kolloformiczny związek adsorbcyjny, złożony głównie z brunatnego α -wodorotlenku żelazowego (FeOOH), w którym rozproszony jest wysoko-dyspersyjnie Mn^{+4} . Wodorotlenek ten przechodzi w procesie starzenia się w żółty α -wodorotlenek $\text{Fe}_2\text{O}_3 \cdot \text{H}_2\text{O}$ (getyt). Siarkę należy związać z wapniem w postaci gipsu, a nadwyżka Ca tworzy prawdopodobnie związek fosforanowy (obecności wiwianitu nie stwierdzono). Pozostała część fosforu rozsiada jest przypuszczalnie po całej objętości rudy wobec ogólnego dyspersyjnego charakteru złoża, powstałego przez osadzanie się z roztworów koloidalnych. Krzemionka zawarta jest w rudzie zasadniczo w postaci mechanicznie domieszanego piasku i być może częściowo w postaci żelu, współstrąconego w procesie koagulacji. Niewielkiej ilości glinki należy przypisać formę wodorotlenkową. Oznaczony piknometrycznie ciężar właściwy rudy wynosi 2,889; jest więc nieco niższy od ciężaru właściwego hydrogetytu (ok. 3,4) co tłumaczy się wysoką zawartością krzemionki, której c. wł. w każdej postaci jest mniejszy niż 2,7. Obserwacje mikroskopowe oszlifowanej powierzchni w ukośnym świetle odbitym pozwoliły stwierdzić obecność znacznej ilości ziaren piasku. Różny charakter refleksów świadczy o różnorodności związków żelaza — od ciemno odbi-

jających partii orto-wodorotlenku (FeOOH), z dużą ilością zaabsorbowanej wody i manganu, do jasno-żółtych frakcji α -wodorotlenku, powstającego przez utratę wody. Jednocześnie daje się zauważyć w partiach szarych obecność jedynie najdrobniejszych ziarenek piasku i to w niewielkiej ilości.

Teoretyczna część pracy stanowi próbę geochemicznej interpretacji genezy złoża oraz ustalenia związku między poszczególnymi, występującymi w nim pierwiastkami. Rozważanie to poprzedzone zostało omówieniem geochemicznych parametrów pierwiastków rodziny żelaza i zewnętrznych czynników fizyko-chemicznych migracji w warstwie powierzchniowej oraz zarysem geenergetycznej teorii eków i weków Fersmana. Opis genezy złoża opracowany został na podstawie geochemicznego ujęcia wyników obserwacji terenowych i badań laboratoryjnych. Zostały stwierdzone dwie, przypuszczalnie zasadnicze, przyczyny jego powstania:

1. Proces bielicowania górnej warstwy piasków wiślanych, zalegających cały ten teren, polegający na wyługowaniu pierwiastków, które zostały następnie osadzone w złożu.

2. Przepuszczalność wodna 4-metrowej warstwy piasku przy jednoczesnej nieprzepuszczalności leżącej pod nią gliny morenowej spowodowała z jednej strony łatwą migrację bogatych w żelazo wód gruntowych i ich wysoki poziom, z drugiej strony zaś sprzyja procesom akumulacji związków wyługowanych z gleby.

Wielką rolę w powstawaniu złoża odegrały przypuszczalnie substancje organiczne (kwasy humusowe) oraz mikroorganizmy. Pierwszym z nich przypisać należy działanie rozpuszczające przy wymywaniu żelaza z gleby oraz ochronne podczas migracji koloidalnego wodorotlenku w warstwie piasku. Drugim — prawdopodobnie bakteriom rodzaju *Leptothrix* — współdziałanie przy wytrąceniu zespołu pierwiastków, szczególnie żelaza i manganu.

Badany obszar zaliczony został do geochemicznej facji „rud żelaznych” w której decydujące znaczenie mają:

1. procesy utleniania — ze względu na silną aerację — i stąd wysoki potencjał utleniający,

2. hydroliza — trwałe nawodnienie terenu,

3. koloidalny stan skupienia będący, ze względu na skomplikowane stosunki fazowe w powłoce ziemskiej, najbardziej charakterystycznym dla tej sfery stanem materii.

Członek Wydziału Władysław Gorczyński przedstawia pracę własną: *Wahania kontynentalizmu termicznego w Polsce, Europie i na całym świecie. (Variations of the thermal continentality in Poland, Europe and the world).*

W pracy pt. O wyznaczaniu stopnia kontynentalizmu według amplitud temperatury, ogłoszonej w 1918 roku w Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego podałem wzory:

$$K_T = A : \sin \varphi \quad \text{ i } \quad K (\%) = 1,7 K_T - 20,4$$

wraz z szeregiem map, dotyczących rozkładu tego nowego czynnika klimatycznego dla Polski, Europy i świata.

Ponieważ szereg meteorologów (ostatnio dr K. Holm, dr Ch. Maisel, prof. A. Wagner i inni) bada zmiany długoletnie klimatów w ostatnich stuleciach przy pomocy kontynentalizmu termicznego, zająłem się tymi zmianami przy pomocy tej samej metody z zastosowaniem nowo uzupełnionych wzorów. Okazało się, że np. w dwudziestoleciu 1911/1930 kontynentalizm zmalał w porównaniu z poprzedzającym go okresem trzydziestoletnim 1881/1910.

Członek Wydziału Henryk Szarski przedstawia pracę Czesławy Stachowiak: *Budowa modzela u samca Pelobates fuscus Laur.* (*The Structure of the nuptial Callosity in the Spadefoot-toad Pelobates fuscus Laur.*).

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Franciszka Błażejewskiego: *Chrząszcze nekrofilne rezerwatu Wierzchlas.* (*The necrotic Coleoptera of the Yew preserve Wierzchlas.*).

Obserwacje zmierzały do poznania składu jakościowego i ilościowego chrząszczy trupożernych rezerwatu Wierzchlas. Badania te prowadzone od VII 1950 r. do końca czerwca 1951 r. uwzględniły zmiany zachodzące w poszczególnych okresach wegetacyjnych wymienionego czasokresu. Przynęty były zakładane w rezerwacie, przyległym lesie i na łące położonej obok rezerwatu. W badaniach uwzględniono wielkość i jakość przynęty. Na badanym obszarze autor zebrał 2755 chrząszczy, należących do 65 gatunków i 17 rodzin. *Silphidae* reprezentowane były przez największą ilość okazów (1175), mniej liczne były *Scarabaeidae* (754), *Staphylinidae* (518) i *Histeridae* (253). Pozostałe rodziny reprezentowane były przez pojedyncze okazy, w większości wypadków należące do form, dla których padlina jest środowiskiem obcym.

W dalszej części pracy autor dał przegląd znalezionych gatunków z wyszczególnieniem częstości występowania oraz miejscem ich złowienia. W rozważaniach tych oddzielone zostały typowe nekrofile od gatunków przypadkowych znalezionych w padlinie.

Wreszcie omówione zostały: 1. roczny cykl wahań liczebności w zależności od pory dokonywanych obserwacji, 2. zależności od charakteru

biotopu, 3. wpływ wielkości padliny i stanu jej rozkładu i niektóre inne zagadnienia.

Na podstawie analizy powyżej wymienionych rozważań, autor uważa, iż rezerwat cisowy Wierzchlas stanowi obszar, na którym fauna chrząszczy nekrofilnych znajduje sprzyjające warunki bytowania, odmienne od tych jakie istnieją w biotopach sąsiednich.

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Stanisława Kosickiego: *Pluskwiaki różnoskrzydłe rezerwatu cisowego Wierzchlas. (Heteroptera of the Yew preserve Wierzchlas and its Neighbourhood).*

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Krystyny Prüfferówny: *Spostrzeżenia nad życiem ślodyszka rzepakowego (Meligethes aeneus Fabr.) w kwiatach różnych roślin. (Observations on the life of Meligethes aeneus Fabr. in the flowers of different plants).*

Zerowanie ślodyszka rzepakowego w kwiatach różnych roślin było dawno znane, nigdzie jednak autorka nie znalazła wykazu roślin w których znajdowano ślodyszki, co mogło nasuwać przypuszczenie, iż w kwiatach każdego gatunku może on żerować i że nie czyni wyboru pomiędzy różnymi gatunkami roślin. W celu wyjaśnienia tego zagadnienia autorka w r. 1951 przeprowadzała obserwacje nad zakwitającymi kwiatami w Toruniu i równoległe z nimi w majątku Koniczynka (różne biotopy) poczynając od wczesnej wiosny (ukazanie się ślodyszka) aż do zimy. Ogółem autorka przebadła kwiaty 142 gatunków roślin. Zebrane materiały podzielone zostały według trzech okresów odpowiadających stanom rozwojowym rzepaku ozimego i jarego (do czasu zakwitania tego ostatniego), gdyż poszukiwania autorki stały w bezpośrednim związku z badaniami nad biologią i metodami zwalczania ślodyszka rzepakowego.

W wyniku tych obserwacji autorka wyróżniła rośliny, w kwiatach których z reguły ślodyszek licznie występuje, kwiaty rzadziej odwiedzane, odwiedzane wyjątkowo i gatunki roślin, w kwiatach których ślodyszka nigdy nie spotkała.

Zestawiając obserwowane kwiaty według barw można było stwierdzić, iż żółte kwiaty najczęściej były odwiedzane przez tego szkodnika, dość często można go było jeszcze spotkać w kwiatach białych, a w kwiatach inaczej ubarwionych ślodyszki występowały na ogół mniej licznie.

Trzecia część pracy odnosi się do sposobu pobierania pokarmu i jego jakości. Budowa żuwaczek i szczęk, a częściowo wargi górnej umożliwia, według autorki, pobieranie stałego pokarmu (pyłek), a charakter

wykształcenia *epipharynx* i *hypopharynx* wskazuje na możliwość odżywania się pokarmem płynnym (nektar).

Posiedzenie naukowe dnia 10 VI 1952 r.

Członek Wydziału Władysław Dzewulski przedstawia pracę własną: *Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótkookresowej RY Comae. (Photographic Observations of the Short-Period Variable RY Comae).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Wilhelmina Iwanowska przedstawia pracę Haliny Tomasik: *Fotograficzne gradienty gwiazd szybkich. (An Attempt at Establishing a Colour Temperature Scale for Some High Velocity Stars from the Slope of their Photographic Energy Curves).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 2).

Członek Wydziału Wilhelmina Iwanowska przedstawia pracę własną: *Badania spektrofotometryczne gwiazd typu RR Lyrae. (A Spectrophotometric Study of RR Lyrae Type Variables).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 2).

Członek Wydziału Wilhelmina Iwanowska przedstawia pracę Cecylii Łubieńskiej-Iwaniszewskiej: *Cechy fizyczne i kinematyczne gwiazd typu RR Lyrae. (Some Physical and Kinematical Properties of the RR Lyrae Type Variables).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 2).

Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę własną: *Ó prawach zachowania w nielokalnej teorii pola. (On the Conservation Laws in a non-local Field Theory).*

Rozważamy nielokalną teorię pola, dla której funkcja działania W składa się z dwóch części: $W^{(0)}$ opisującej w zwykły sposób pola bez wzajemnego oddziaływania, oraz W^1 będącej uogólnieniem nielokalnym wyrażenia na wzajemne oddziaływanie. W przypadku elektrodynamiki mamy

$$W' = \frac{ie}{4} \int \int \int_{\Omega} dx' dx'' dx''' F(x', x'', x'''; \Omega) \left\{ [\psi(x'), \gamma^{\mu} \psi(x''')], A_{\mu}(x'') \right\} \quad (1)$$

gdzie $[a, b] = ab - ba$ zaś $\{a, b\} = ab + ba$. Funkcja $F(x', x'', x'''; \Omega)$ stanowi czynnik kształtu, rozważany przedtem przez autora w wypadkach szczególnych¹, oraz przez Kristensena i Mollera w wypadku ogólniejszym². Obszar Ω jest zawarty pomiędzy dwoma hyperpowierzchniami o charakterze przestrzennym. Ażeby zapewnić odpowiedniość w stosunku do teorii lokalnej, funkcja F spełniać musi cały szereg warunków. Dla zapewnienia hermitowskości musi być

$$F^*(x''', x'' x'; \Omega) = F(x', x'', x'''; \Omega) \quad (2)$$

prócz tego F musi zależeć od parametru λ o znaczeniu długości elementarnej i to w taki sposób, ażeby w granicy $\lambda = 0$ oddziaływanie przechodziło w lokalne. Ponadto F musi być niezmiennicze wobec niejednorodnych transformacji Lorentza. Niezmienniczość wobec przesunięć początku układu można zagwarantować wprowadzając funkcję R z której F wynika jako

$$F_1(x', x'', x''') = \int dx R(x' - x, x'' - x, x''' - x; \lambda) \quad (3)$$

albo jako

$$F_2(x', x'', x'''; \Omega) = \int_{\Omega} dx R(x' - x, x'' - x, x''' - x; \lambda) \quad (4)$$

gdzie w pierwszym wypadku całkowanie rozciąga się na całą przestrzeń, a w drugim wypadku na obszar Ω , albo wreszcie jako liniową kombinację

$$F(x', x'', x'''; \Omega) = a_1 F_1(x', x'', x''') + a_2 F_2(x', x'', x'''; \Omega) \quad (5)$$

Równania pola wyprowadza się w zwykły sposób z zasady wariacyjnej. Prawo zachowania ładunku wynika z niezmienniczości cechowania (pierwszego rodzaju). Prawo zachowania energii i pędu, oraz momentu pędu wynikają z niezmienniczości formalizmu wobec przesunięć początku układu, oraz wobec obrotów w przestrzeni czterowymiarowej. Dokonując infinitesimalnych transformacji znajdujemy wielkości zachowawcze na obu hyperpowierzchniach ograniczających obszar Ω . Można określić także gęstość ładunku, energii etc, nie spełniają one jednak różniczkowych praw zachowania. W teorii nielokalnej istnieją tylko całkowite prawa zachowania.

W granicy $\lambda = 0$ funkcja R przechodzi w iloczyn trzech funkcji delta Dirac'a. Żądamy, ażeby wtedy równania pola przechodziły w równania teorii lokalnej, co daje nam warunek

¹ J. Rayski Proc. Phys. Soc. 64, 957 (1951) — Phil. Mag. 42, 1289 (1951) — Acta Phys. Pol. 11, 109 (1951)

² Kristensen i Moller, Det. Kgl. Danske Vid. (w druku)

$$a_1 + a_2 = 1 \quad (6)$$

oraz, żeby wielkości zachowawcze, takie jak energia, pęd i moment pędu przechodziły w odpowiednie wielkości teorii lokalnej. To drugie żądanie jest niezależne od poprzedniego i daje nowy warunek

$$3a_1 + 4a_2 = 1.$$

Z obu warunków współczynniki a_1 i a_2 kombinacji liniowej (5) wyznaczone są jednoznacznie.

Członek Wydziału Witold Zacharewicz przedstawia pracę Aleksandra Matawowskiego i Tadeusza Drylla: *Próby otrzymywania kationitów z produktów suchej destylacji drewna. (Experiments in Obtaining Cation-Exchangers from Products of Wood-Distillation).*

Z pewnych względów gospodarczych w Polsce prowadzi się suchą destylację drzew liściastych. Głównym produktem w tym procesie jest węgiel drzewny. Ubocznie powstająca smoła zawiera wiele cennych surowców, które można z niej wyodrębnić na drodze destylacji. Jako pozostałość po destylacji smoły otrzymuje się pak, produkt polimeryzacji i polikondensacji związków zawartych w smole.

Badając własności paku smołowego zwróciliśmy uwagę na jego podatność na sulfonowanie. W wyniku sulfonowania otrzymaliśmy produkt o własnościach wymiennicy jonowych - kationitów.

Ogólnie pod nazwą jonitów rozumiemy związki wielkocząsteczkowe, przeważnie organiczne, zdolne do wymiany jonów w roztworach. Wymiana jonów ma charakter adsorpcji wymiennej to znaczy, że na miejsce zaadsorbowanych z roztworów jonów przechodzi do roztworów równoważna ilość jonów tego samego znaku. Związki zdolne do wymiany kationów noszą nazwę kationitów, związki wymieniające aniony nazywamy anionitami.

Zdolność wymienna produktów sulfonowania paku niewiele ustępuje zdolności wymiennej polskiego „Escarbo”. Poważną wadą tych produktów jest ich mała wytrzymałość mechaniczna i termiczna. Próby nad jej zwiększeniem są w toku. Równolegle są prowadzone próby nad pozyskiwaniem wymiennicy jonowych z innych produktów suchej destylacji drewna twardego (drzew liściastych).

Sulfonowaniu poddawano pak po destylacji próżniowej smoły z drzew liściastych, pochodzącej z fabryki Hajnówka. Sulfonowanie prowadzono przy dużym nadmiarze stężonego kwasu siarkowego przez przeciąg 1 godziny w temperaturze wrzącej łaźni wodnej. Przedłużanie czasu sulfonowania nie wpływało na zdolność wymienną produktu końcowego.

Zdolność wymienną produktów sulfonowania badaliśmy metodą dynamiczną przy użyciu kolumnienki wys. 15 cm. Badania przeprowadzono odnośnie jonów sodowych i wapniowych. Zdolność wymienna wynosi:

0,40 mvala Na/g

0,39 mvala Ca/g w odniesieniu na substancję mokrą (26% wilgoci).

W przeliczeniu na substancję suchą zdolność wymienna odpowiednio wynosi:

0,54 mvala Na/g

0,53 mvala Ca/g

Wyniki wyższe uzyskano metodą statyczną np. 0,714 mvala Na/g dla substancji mokrej (26% wilgoci).

Wyniki dotychczasowych badań wskazują na jeszcze jedną możliwość wykorzystania paku po destylacji smoły drzew liściastych.

Produkty sulfonowania mogą znaleźć zastosowanie jako kationity (wymiana kationów na jon wodorowy) np. w odmineralizowywaniu wody).

Członek Wydziału Maria Kołaczowska przedstawia pracę Zygmunta Spicha: *Wpływ domieszek na krystalizację alunu glinowo-potasowego. (Crystal Habit Modification of Potash-Alum by Impurities).*

Celem wykonanej pracy było badanie przyczyn powstawania sześciennych kryształów alunu glinowo-potasowego z roztworów, do których dodano obcych substancji. Alun glinowo-potasowy w roztworze czystym krystalizuje w postaci ośmiościanów w kombinacji z dwunastościanem rombowym i sześcianiem, przy czym najlepiej rozwinięte są ściany ośmiościanu. Od dawna wiadomo, że z roztworu alunu glinowo-potasowego, do którego dodano pewnych substancji, jak np. NaOH, NH_4OH itd., powstają kryształy sześcienne lub z wyraźnie przeważającym sześcianiem. Substancje takie określamy mianem domieszek. Domieszkami mogą być zarówno substancje nieorganiczne jak i organiczne. Wśród tych ostatnich wielką aktywnością odznaczają się barwniki (Buckley).

Zagadnienie zmiany postaci pod wpływem domieszek było już niejednokrotnie opracowywane. Według dotychczasowych poglądów zjawisko to tłumaczone jest:

- 1) powstawaniem w roztworze bliżej nieznanych i nietrwałych związków (będących wynikiem reakcji między substancją krystalizującą a domieszką), rozpad których wywołuje tworzenie się kryształów o odmiennej postaci.
- 2) blokowaniem w określony sposób przez cząsteczki domieszki pewnych ścian rosnącego kryształu, co w rezultacie wywołuje zmianę postaci końcowej wzrostu.

Przeprowadzone dotychczas badania nad wpływem domieszek doprowadziły do stwierdzenia wielu faktów i postawienia szeregu wniosków. Zastosowanie nowych metod fizyko-chemicznych prowadzi do dalszych wyjaśnień i często do obalenia dawnych założeń.

Badania tu opisane zostały wykonane przy użyciu ałunu glinowo-potasowego jako substancji krystalizującej. Boraks zastosowano jako domieszkę. Specjalnie starannie prześledzono i oznaczono ilościowo zmiany zachodzące w roztworze w czasie krystalizacji.

Na początku obserwacji oraz w chwili zauważenia kryształów sześciennych na dnie krystalizatora wykonano określenia gęstości roztworu „d”, współczynnika załamania światła „n”, pH oraz oznaczono stężenie glinu. Pomiary takie wykonano dla roztworów z dodatkiem różnych ilości boraksu.

Uzyskane wartości pH wykazują, że kryształy sześcienne ałunu glinowo-potasowego, wbrew poprzednim mniemaniom, powstają w roztworach kwaśnych, a nie alkalicznych lub obojętnych. Na podstawie seryjnych oznaczeń stwierdzono, że w momencie tworzenia się kryształów sześciennych stężenie glinu (oznaczone wagowo 8-oksychinoliną) w roztworach z dodatkiem boraksu osiąga prawie identyczne wartości, mimo różnych stężeń początkowych. (Stwierdzono, że dodatek boraksu zwiększa rozpuszczalność ałunu glinowo-potasowego, przy czym wzrost stężenia nie jest proporcjonalny do ilości dodanego boraksu). Natomiast ilość dodanego do roztworu boraksu wpływa na czas, po jakim powstają w roztworze kryształy sześcienne. Najszybciej otrzymano kryształy sześcienne w roztworze z dodatkiem największej ilości boraksu (15g/200 ml), zaś najpóźniej w roztworze z dodatkiem 1g/200 ml roztworu. Przeprowadzone badania w roztworach ałunu z dodatkiem innych substancji wykazały brak analogii w otrzymanych wartościach stężenia glinu. Dlatego można przypuścić, że stężenie glinu w roztworze, z którego powstaje kryształ sześcienny, jest wielkością charakterystyczną dla związku będącego domieszką.

Stwierdzone zależności między czasami, po jakich tworzyły się kryształy sześcienne a ilością boraksu dodanego do roztworu ałunu, były powodem mniemania, że roztwór powinien wykazywać pewne charakterystyczne zmiany w sposobie parowania (ilość odparowanej wody w gramach na dobę) w czasie krystalizacji. Ziemiaczenski podaje, że stwierdził charakterystyczne zmiany w parowaniu ałunu glinowo-potasowego z dodatkiem boraksu. Krzywa, obrazująca otrzymane przez niego wyniki, posiada charakterystyczne załamania odpowiadające tworzeniu się kryształów kubooktaedrycznych i sześciennych. Badania takie powtórzono dla roztworów z dodatkiem różnych ilości boraksu, jak również i innych soli. Otrzymano wyniki zupełnie odmienne od otrzymanych

przez Ziemiaczńskiego. Krzywe, obrazujące je, posiadają kształt nieregularny. Może to świadczyć o braku widocznej zależności między parowaniem roztworu, a powstającymi z niego kryształami.

W toku pracy wykonano również obserwacje nad wpływem na zmianę postaci kryształów innych substancji. Okazało się, że do dotychczas znanych domieszek nieorganicznych dołączyć można: $(\text{NH}_4)_2\text{CO}_3$ i $\text{Ba}(\text{OH})_2$, które również wywołują powstawanie kryształów sześciennych ałunu glinowo-potasowego; pierwsza substancja po trzech dniach, druga dopiero po 29 dniach. Obserwacje nad wpływem NH_4Cl i $\text{Na}_2\text{S}_2\text{O}_3$ wykazały, że dodatek ich do roztworu ałunu nie wywołuje tworzenia się kryształów sześciennych.

W celu stwierdzenia, czy w procesie powstawania kryształów sześciennych ałunu glinowo-potasowego nie zachodzi adsorpcja boraksu, otrzymane kryształy sześciennie poddano jakościowej analizie. Zastosowano reakcje z wyciągiem kurkumy oraz benzoiną. W obu wypadkach otrzymano wyniki negatywne, tj. stwierdzono brak boru w kryształach sześciennych, powstałych w obecności boraksu.

Osiągnięte rezultaty można zatem ująć w następujące punkty:

- 1) Roztwór wodny, z którego powstały kryształy sześciennie ałunu glinowo-potasowego jest kwaśny, a nie zasadowy ($\text{pH} \pm 3,3$)
- 2) domieszka boraksu do roztworu ałunu amonowo-chromowego oraz ałunu amonowo-żelazowego nie wywołuje zmiany postaci krystalograficznej powstających kryształów.
- 3) boraks zwiększa rozpuszczalność ałunu glinowo-potasowego;
- 4) w czasie krystalizacji stwierdzono w roztworze wzrost stężenia glinu, w różnym stopniu, zależnie od rodzaju domieszki; w przypadku boraksu kryształy sześciennie tworzą się przy pewnej wartości charakterystycznej stężenia glinu, a mianowicie 0,007838 g/ml. Wartość tego stężenia charakterystycznego nie zależy od początkowego stężenia roztworu ani od ilości dodanego boraksu;
- 5) po utworzeniu się kryształów sześciennych, po kilku dniach, roztwór ałunu z dodatkiem boraksu mętnieje. Analiza takich roztworów (tablica) wykazuje większe stężenie glinu. W następnej fazie krystalizacji zaczynają wytrącać się igiełkowate kryształki, które Ziemiaczński określił jako kwas borowy.

Zaobserwowane stałe wartości stężenia glinu w roztworach ałunu z dodatkiem różnych ilości boraksu, w momencie powstawania kryształów sześciennych, wskazują na pewną zależność zmiany postaci kryształu od stanu roztworu. Zgodnie z wyrażeniem na potencjał termodynamiczny

n_1 — ilość moli
 $g = n_1 G_1$ g — pot. termodynamiczny
 G — molowy pot. „

możemy powiedzieć, że w czasie krystalizacji, wskutek stopniowego wzrostu stężenia, wzrasta potencjał termodynamiczny roztworu. Przyjmując, że postać kryształu (Gibbs, Gross) jest wyrazem równowagi między substancją krystalizującą a jej roztworem, możemy przypuścić, iż potencjał termodynamiczny roztworu będzie posiadał wpływ na zmianę postaci powstających kryształów. Wskazują na to bardzo zbliżone wartości stężenia charakterystycznego. Wymowną tego ilustracją jest fakt, zaobserwowany w czasie przeprowadzonych doświadczeń, że kryształ sześcienny umieszczony w czystym nasyconym roztworze alunu glinowo-potasowego w ciągu kilku godzin przyjmuje postać ośmiościaną (tzn. następuje gwałtowny rozwój ścian ośmiościanu i zanik ścian sześcienu).

Tablica wartości dla roztworów alunu glinowo-potasowego z dodatkiem boraksu

Ilość boraksu w g / 200 ml roztworu	Stęż. Al w g/ml w nasyconym roztw. alunu	Stęż. Al. w g/ml przy powstawaniu sześciannów	Stęż. Al. w g/ml przy powstawaniu zowieśny	Na początku krystalizacji			W momencie zauważenia sześciannów			Sześciann powstał po dniach
				d	n	pH	d	n	pH	
1	0,005225	0,00792	—	1,0523	1,345	3,200	1,0908	1,351	3,320	37
2	0,005871	0,00790	—	1,0558	1,345	3,331	1,0907	1,351	3,340	34
3	0,006135	0,00792	—	1,0590	1,346	3,336	1,1024	1,353	3,340	32
5	0,006311	0,00761	0,009170	1,0673	1,347	3,336	1,0867	1,351	3,262	23
6	0,006575	0,00772	0,009023	1,0714	1,3475	3,336	1,0916	1,352	3,264	17
7	0,007279	0,00772	0,009076	1,0, 23	1,3475	3,430	1,0840	1,350	3,220	16
10	0,007726	0,00783	—	1,0822	1,349	3,420	1,0905	1,351	3,220	13
15	0,007884	0,00787	0,009240	1,1033	1,3525	3,334	1,1036	1,353	3,335	1
0	0,004638	—	—	1,0398	1,3485	2,697	—	—	—	—

Uzyskane wyniki obserwacji wskazują, że wpływ domieszki polega na wywołaniu w roztworze — w bliżej nieznanym sposobie — pewnych zmian, które w badanym przypadku powodują wzrost stężenia, a tym samym zmianę potencjału termodynamicznego. Niermiernie pouczającym będzie prześledzenie w ten sam sposób wpływu mocznika na NaCl,

który jak wiadomo w takich warunkach zamiast w postaci sześcianów krystalizuje jako ośmiościan. Zachodzi tu zatem zjawisko odwrotne. Zagadnienie wpływu domieszek w chwili obecnej przestało już być problemem teoretycznym. Dzisiejsza technika szeroko korzysta z tego zjawiska przy otrzymywaniu produktów krystalicznych o określonych właściwościach. Wpływ domieszek jest szczególnie ważny w przypadku otrzymywania dla przemysłu dużych kryształów substancji trudno krystalizujących.

Tablica wartości dla roztworów alunu glinowo-potasowego z dodatkiem różnych soli

Ilość dodanej soli na 200 ml roztworu	Rodzaj soli	Stęż. Al w g/ml na początku krystalizacji	Stęż. Al w g/ml przy powstaniu sześcianów	Na ⁺ początku krystalizacji			W momencie zauważenia sześcianów			Sześcian powstał po dniach
				d	n	pH	d	n	pH	
0,05 M	NaOH	0,007074	0,009963	1,0676	1,346	3,433	1,1011	1,352	3,62	19
„	Na ₂ CO ₃	0,007767	0,011008	1,0665	1,346	3,600	1,1123	1,355	3,52	15
„	Na ₂ S ₂ O ₃	0,008336	—	1,0913	1,352	3,300	—	—	—	—
„	NH ₄ OH	0,006023	0,006023	1,0701	1,348	3,480	1,0813	1,346	3,67	1
„	(NH ₄) ₂ CO ₃	0,006066	0,007544	1,0612	1,346	3,670	1,0624	1,347	3,65	3
„	NH ₄ Cl	0,004667	—	1,0413	1,343	2,816	—	—	—	—
„	Ba(OH) ₂	0,007896	0,008601	1,0625	1,346	3,442	1,0759	1,348	3,58	29

Członek Wydziału Wanda Zabłocka przedstawia pracę własną: *Maślanka wiązkowa — Naematoloma fasciculare (Fries ex Huds.) Karst. jako pasożyt uprawnych roślin zielnych. (Naematoloma fasciculare a Parasit of the herbaceous Plants).*

Autorka przedstawia opracowanie materiału *Fragaria chiloensis* Ehrh. (truskawki) niszczonej przez maślankę wiązkową — *Naematoloma fasciculare*.

Naematoloma fasciculare była dotychczas uważana za saprofytę lub okolicznościowego pasożyta drzew i krzewów, przy czym działalność jej jako pasożyta jest mało zbadana. Nie była ona natomiast podawana dotychczas w jakimkolwiek związku z roślinami zielnymi.

Badanie anatomiczne pędów truskawek, na których wyrastały owocniki wyżej wymienionego grzyba, pozwoliło dokładnie przedstawić proces niszczenia tkanek i dało podstawę do stwierdzenia, że w opisanym

wypadku grzyb był bezwzględnie pasożytem zdrowych przedtem i silnie rosnących roślin. Zakażeniu uległa większa ilość osobników truskawki na glebie, która zawierała resztki korzeni drzewek owocowych usuniętych po zmarznięciu. Niektóre z usuniętych drzewek były zakażone przez maślankę wiązkową. Z badań autorki wynika, że w wypadku zakażenia drzew przez *Naematoloma fasciculare* należy po usunięciu drzew liczyć się z możliwościami zakażenia na danym terenie roślin nawet zielnych i wobec tego należy zastosować odpowiedni poplon i środki zapobiegawcze tak, jak w wypadku zanieczyszczenia gleby przez *Armillaria mellea*.

(Praca została wydana w „Acta Soc. Bot. Pol.” 1953. Vol. XXII. Nr 4 pp 829—837).

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Ireny Będziaak: *Rozmieszczenie mrowisk w rezerwacie cisowym Wierchlas*. (*Distribution of the Ant-Hills in the Yew preserve Wierchlas*).

Członek Wydziału Henryk Szarski przedstawia pracę Zofii Michniewskiej: *Budowa skóry u Leiopelma hochstetteri Fitz.* — *Salientia, Amphicoela*. (*The Structure of the Skin in Leiopelma hochstetteri Fitz.* — *Salientia, Amphicoela*).

Członek Wydziału Henryk Szarski przedstawia pracę Stefana Strawińskiego: *Fauna kręgowców rezerwatu cisowego Wierchlas*. (*Vertebrates of the Yew preserve Wierchlas*).

Posiedzenie naukowe dnia 22 XII 1952 r.

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *Ruchy gwiazd szybkich. Część II*. (*Motions of the High-Velocity Stars. Part II*).

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *O wyznaczaniu kierunków werteksów na podstawie ruchów swoistych gwiazd — podkarłów*. (*On the Determination of Vertices from the peculiar Motions of Subwarfs*).

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Władysława Niewiarowskiego: *Zanikanie jezior w Polsce. Arkusz 1:300.000 Słupsk i arkusz 1:300.000 Gdańsk. (Disappearing of the lakes in Poland. Map of Poland 1:300.000 Sheet Słupsk and Sheet Gdańsk).*

Do najbardziej charakterystycznych cech młodego krajobrazu polodowcowego należy niewątpliwie bogactwo jezior. Na skutek procesów denudacyjnych i erozyjnych oraz biologicznych jeziora powoli zanikają, świadcząc o „starzeniu się” pierwotnych form.

Na terenie zlodowacenia niżowego jeziora występują już prawie wyłącznie na terenie objętym najmłodszym zlodowaceniem, lecz i tu znaczna ich część uległa zarastaniu, względnie zamuleniu.

Mapa 1: 300 000 ark. Słupsk.

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1: 100 000	Powierzchnia jezior istniejących w ha	Powierzchnia jezior dawnych w ha	Pierwotna powierzchnia jezierna w ha	Procentowy stosunek istniejącej pow. jezior. do pierwot. pow. jezior.
1.	Zarnowiec	1126,0	74	1200,0	94,0
2.	Wejherowo	954,0	3509	4463,0	21,4
3.	Kartuzy	3826,0	5412	9238,0	41,4
4.	Koscierzyna	4076,0	3677	7753,0	52,6
5.	Łeba	0,4	23	23,4	1,8
6.	Łębork	165,0	2150	2315,0	7,1
7.	Gowidlino	2294,0	5811	8105,0	28,3
8.	Lipusz i Bytów	4134,0	7195	11320,0	36,7
9.	Ustka	13,0	1377	1390,0	0,9
10.	Słupsk	298,0	3729	4027,0	7,4
11.	Miastko	1256,0	5580	6836,0	18,3
12.	Łącko	18,5	98	116,5	16,0
13.	Darłowo	339,0	1847	2186,0	15,5
14.	Polanów	961,0	2252	3213,0	30,0
	Na całym arkuszu	19460,9	42734	62194,9	31,3

Mapa 1: 300 000 ark. Gdańsk.

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1: 100 000	Powierzchnia jezior istniejących w ha	Powierzchnia jezior dawnych w ha	Pierwotna powierzchnia jezierna w ha	Procentowy stosunek istniejącej pow. jezior. do pierwot. pow. jezior.
1.	Gdynia	5,0	106	111,0	4,5
2.	Gdańsk	436,0	1340	1776,0	24,5
3.	Tczew	848,0	2276	3124,0	27,1
4.	Malbork	3,7	17	20,7	18,0
5.	Elbląg	102,0	1346	1448,0	7,0
6.	Braniewo	15,0	583	598,0	2,5
7.	Orneta	412,0	3790	4202,0	9,8
8.	Świętomiejsce	210,0	2485	2695,0	7,8
9.	Piława	17,0	264	281,0	6,0
10.	Palmniki	303,0	3425	3728,0	8,1
	Na całym arkuszu	2351,7	15632	17983,7	13,1

Niniejsza praca ma na celu ustalenie pierwotnej polodowcowej powierzchni jeziernej wraz z wyszczególnieniem, ile jezior zanikło i jaki procent stanowią obecne jeziora w stosunku do pierwotnej powierzchni jeziernej. Chodzi także o stwierdzenie pierwotnego i obecnego stopnia jezierności poszczególnych obszarów Polski północnej.

Rozpatrywany obszar podzielono na sekcje odpowiadające poszczególnym arkuszom mapy 1:300.000. Niniejsze opracowanie dotyczy arkuszy mapy 1:300.000 Słupsk i Gdańsk. Opracowanie posiada w zasadzie charakter kameralny i polega na interpretacji morfologicznej i hydrograficznej mapy w skali 1:25.000. Na mapach tych ustala się powierzchnię jezior istniejących i jezior dawnych, rozpatrując z osobna każdy arkusz mapy w skali 1:100.000.

Po dokonaniu obliczeń sporządzono mapy z zarysami dawnych i obecnych jezior dla poszczególnych arkuszy w skali 1:100.000 a ich obraz zgeneralizowany na mapach w skali 1:300.000.

Obliczenia wykonane dla arkuszy 1:300.000 Słupsk i Gdańsk dały wyniki podane na tabelkach poniżej.

Uzyskane wyniki oraz analiza wykonanych map pozwalają stwierdzić, że:

1. Prawie na całym obszarze zaznacza się wyraźna przewaga jezior dawnych nad jeziorami istniejącymi. Na obszarze arkusza Słupsk (1:300.000) jeziora dawne stanowią 68,7% pierwotnej powierzchni jeziernej a na obszarze arkusza Gdańsk (1:300.000) 86,9%.
2. Stopień jezierności na różnych obszarach morfogenetycznych jest różny, np. na obszarze arkusza Lipusz i Bytów wynosi 12,45% ogółu powierzchni, zaś na obszarze arkusza Malbork 0,02%.
3. Największą jezierność i jednocześnie najpowolniejszy proces zaniku wykazuje na badanym terenie strefa moren czołowych (ark. ark. Kościerzyna, Kartuzy, Lipusz i Bytów), najmniejszą zaś jezierność i najszybszy proces zaniku wykazują peryferie pojezierzy.
4. Ilość istniejących jezior zmniejsza się także od centralnych części pojezierzy ku Bałtykowi i delcie Wisły; w tym samym kierunku zwiększa się przewaga powierzchni jezior dawnych w stosunku do powierzchni jezior istniejących.
5. Zanikanie jezior przebiega w sposób odmienny na różnych obszarach i jest zależne od bardzo wielu różnorodnych czynników.

Ważniejsze z nich są następujące:

- a) ukształtowanie terenu i stopień rozwoju sieci hydrograficznej. Wolniej zanikają jeziora w terenie o dużych różnicach wysokości względnej i słabym rozwoju sieci hydrograficznej, a szybciej w terenach z lepiej rozwiniętą siecią hydrograficzną,
- b) rodzaj niecki jeziernej, jej głębokość i stosunek do terenu ot-

czającego. Wolniej na ogół zanikają jeziora rynnowe, szybciej jeziora morenowe i „oczka”.

Stopień jezierności poszczególnych obszarów ilustruje następująca tabela:

Mapa 1: 300 000 ark. Słupsk.

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1: 100 000	Na 1 km ² powierzchni łąd przypada w ha:		
		pierwotnej powierzchni jeziennej	istniejących jezior	jezior dawnych
1.	Zarnowiec	4,11	3,80	0,21
2.	Wejherowo	5,00	1,06	3,94
3.	Kartuzy	10,20	4,20	6,00
4.	Kościerzyna	8,52	4,48	4,04
5.	Łeba	0,26	0,004	0,26
6.	Lębork	2,57	0,18	2,39
6.	Gowidłino	9,00	2,53	6,47
8.	Lipusz i Bytów	12,45	4,53	7,92
9.	Ustka	2,24	0,02	2,22
10.	Słupsk	3,35	0,33	3,02
11.	Miastko	7,51	1,38	6,13
12.	Łącko	0,76	0,12	0,64
13.	Darłowo	2,53	0,39	2,14
14.	Polanów	3,53	1,06	2,47
Na całym arkuszu		6,11	1,91	4,20

Mapa 1: 300 000 ark. Gdańsk.

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1: 100 000	Na 1 km ² powierzchni łąd przypada w ha.		
		pierwotnej powierzchni jeziennej	istniejących jezior	jezior dawnych
1.	Gdynia	0,30	0,01	0,29
2.	Gdańsk	2,50	0,61	1,89
3.	Tczew	3,43	0,93	2,50
4.	Malbork	0,02		0,02
5.	Eibłąg	1,60	0,11	1,49
6.	Braniewo	1,70	0,04	1,66
7.	Orneta	4,62	0,45	4,17
8.	Świętomiejsce	3,02	0,23	2,79
9.	Piława	0,69	0,04	0,65
10.	Palmniki	6,90	0,56	6,34
Na całym arkuszu		2,61	0,34	2,27

U w a g a : Powyższe liczby są jednocześnie odsetkami powierzchni zajętej przez jeziora i obszary dawnych jezior.

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Jerzego Szukalskiego: *Zanikanie jezior w Polsce. Arkusz 1:300.000 Bydgoszcz. (Disappearing of the lakes in Poland. Map of Poland 1:300.000 Sheet Bydgoszcz).*

Cel pracy i sposób opracowania podano w pracy W. Niewiarowskiego: *Zanikanie jezior w Polsce, arkusze 1:300.000 Słupsk i Gdańsk.*

Obliczenia wykonane dla arkusza Bydgoszcz dały następujące wyniki:

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1 : 100 000	Powierzchnia jezier istniejących w ha	Powierzchnia jezier dawnych w ha	Pierwotna powierzchnia jezierna w ha	Procentowy sto- sunek istniejącej pow. jez. do pierwot. pow. jeziernej
1.	Bydgoszcz	378,77	470,86	849,63	44,6
2.	Koronowo	1369,65	4193,23	5562,88	24,6
3.	Tuchola	1709,93	5791,49	7501,42	22,8
4.	Czersk	2428,83	7681,95	10110,78	24,0
5.	Nakło	277,34	2068,55	2345,89	11,8
6.	Więcbork	2269,13	9450,29	11719,42	19,4
7.	Chojnice	1922,40	4466,73	6389,13	30,1
8.	Brusy	5270,33	6553,30	11823,63	44,6
9.	Wyrzysk	660,18	1733,26	2393,44	27,6
10.	Łobżenica i Złotów	1438,64	6400,21	7838,85	18,3
11.	Frydląd	835,00	3106,00	3941,00	21,1
12.	Biały Bór	2398,89	4859,00	7257,89	33,0
13.	Ujście i Piła	522,37	2579,88	3102,25	16,9
14.	Wałcz	1531,30	3583,20	5114,50	29,9
15.	Szczecinek	3297,00	7182,00	10479,00	31,5
16.	Bobolice	3739,00	8640,00	12379,00	30,2
	Na całym arkuszu	30048,76	78759,95	108808,71	27,6

Stopień jezierności poszczególnych obszarów ilustruje następująca tabela:

Mapa 1: 300 000 ark. Bydgoszcz

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1 : 100 000	Na 1 km ² powierzchni lądu przypada w ha:		
		pierwotnej powie- rzchni jeziernej	istniejących jezier	jezier dawnych
1.	Bydgoszcz	0,91	0,40	0,51
2.	Koronowo	6,01	1,48	4,53
3.	Tuchola	8,15	1,85	6,30
4.	Czersk	11,05	2,65	8,40
5.	Nakło	2,52	0,30	2,22
6.	Więcbork	12,67	2,45	10,22
7.	Chojnice	6,94	2,09	4,85
8.	Brusy	12,92	5,76	7,16
9.	Wyrzysk	2,57	0,71	1,86
10.	Łobżenica i Złotów	8,47	1,55	6,92
11.	Frydląd	4,28	0,91	3,37
12.	Biały Bór	7,93	2,62	5,31
13.	Ujście i Piła	3,33	0,56	2,77
14.	Wałcz	5,50	1,65	3,85
15.	Szczecinek	11,39	3,58	7,81
16.	Bobolice	13,53	4,09	9,44
	Na całym arkuszu	7,38	2,04	5,34

Uwaga: Powyższe liczby są jednocześnie odsetkami powierzchni zajętej przez jeziora i obszary dawnych jezior.

1. Na badanym obszarze jeziora są rozłożone nierównomiernie, najwięcej jezior posiadają obszary moren czołowych (arkusze Bobolice, Szczecinek, Brusy, Czersk),
2. Na całym obszarze zaznacza się wyraźna przewaga jezior dawnych nad jeziorami istniejącymi, gdyż stanowią one tu 72,4% pierwotnej powierzchni jeziornej.
3. Stosunkowo duży procent jezior dawnych stanowią jeziora wytopiskowe — niegłębokie jeziora moreny dennej oraz „oczka”.
Natomiast wśród jezior istniejących przeważają jeziora rynnowe z powodu swej większej na ogół głębokości.

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Stanisława Gawłowskiego: *Zanikanie jezior w Polsce. Arkusz 1:300 000 Poznań. (Disappearing of the lakes in Poland. Map of Poland 1:300 000 Sheet Poznań).*

Cel pracy i sposób opracowania podano w pracy W. Niewiarowskiego: *Zanikanie jezior w Polsce arkusze, 1:300.000 Słupsk i Gdańsk.*

Obliczenia wykonane dla arkusza Poznań dały następujące wyniki:

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1 : 100 000	Powierzchnia jezior istniejących w ha	Powierzchnia jezior dawnych w ha	Pierwotna powierzchnia jeziorna w ha	Procentowy stosunek istniejącej pow. jezior do pierwot. pow. jeziornej
1.	Czarnków	195,04	1335,50	1530,54	12,7
2.	Wągrowiec	1665,11	4106,50	5771,61	28,9
3.	Znin	2135,47	3537,50	5672,97	37,6
4.	Inowrocław	1470,50	3275,00	4745,50	31,0
5.	Szamotuły	765,80	3154,00	3919,80	19,5
6.	Rogoźno	1310,30	3493,00	4803,30	27,3
7.	Gniezno	2624,32	3546,50	6170,82	42,5
8.	Mogilno	2687,67	3445,00	6132,67	42,5
9.	Buk	1483,33	3793,50	5276,83	28,1
10.	Poznań	582,26	2541,00	3123,26	18,6
11.	Września	74,86	3027,00	3101,86	2,4
12.	Słupca	4203,70	5215,00	9418,70	44,6
13.	Kościan	290,57	1132,50	1423,07	20,4
14.	Środa	1113,05	3187,00	4300,05	25,9
15.	Pyzdry	72,06	928,00	1000,06	7,2
16.	Konin	46,06	4241,00	4287,06	1,1
	Na całym arkuszu	20720,10	49958,00	70678,10	29,3

Analiza załączonych tabel wykazuje, że:

1. Jeziora na obszarze ark. Poznań występują nierównomiernie; stosunkowo dużo jezior występuje na obszarach moreny czołowej.
2. Procent zaniku dla całego obszaru ark. Poznań wynosi 70,7% z tym, że największy jest on na obszarze ark. Konin (99,1%), Września (97,6%) i Pyzdry (92,6%). Należy jednak zauważyć, że ark. 1:100.000

Pyzdry i Konin znajdują się już na pograniczu obszaru objętego najmłodszym w Polsce zlodowaceniem i sięgają częściowo na teren starszego zlodowacenia pozbawionego całkowicie jezior. Najmniejszy zaś % zaniku wykazują obszary ark. Słupca (55,4%) oraz Mogilno i Rogoźno (57,5%).

3. Na proces zanikania jezior na rozpatrywanym obszarze wpływają przede wszystkim: głębokość jeziora, włączenie jezior do sieci rzecznej a także działalność ludzka.

Stopień jezierności poszczególnych obszarów ilustruje następująca tabela:

Mapa 1 : 300 000 arkusz Poznań

L. p.	Nazwa arkusza mapy 1 : 100 000	Na 1 km ² powierzchni łądu przypada w ha:		
		pierwotnej powierzchni jeziernej	istniejących jezior	jezior dawnych
1.	Czarnków	1,64	0,21	1,43
2.	Wągrowiec	6,17	1,79	4,38
3.	Żnin	6,07	2,28	3,79
4.	Inowrocław	5,07	1,57	3,50
5.	Szamotuły	4,17	0,81	3,36
6.	Rogoźno	5,11	1,40	3,71
7.	Gniezno	6,56	2,79	3,77
8.	Mogilno	6,52	2,86	3,66
9.	Buk	5,59	1,57	4,02
10.	Poznań	3,30	0,61	2,69
11.	Września	3,28	0,08	3,20
12.	Słupca	9,97	4,45	5,52
13.	Kościan	1,50	0,30	1,20
14.	Środa	4,52	1,17	3,35
15.	Pyzdry	1,05	0,07	0,98
16.	Konin	4,51	0,05	4,46
Na całym arkuszu		4,68	1,37	3,31

U w a g a : Powyższe liczby są jednocześnie odsetkami powierzchni zajętej przez jeziora i obszary dawnych jezior.

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Stefana Kopczyńskiego: *Batymetria i fizyczne własności wód Jezior Skępskich. (Bathymetry and Physical Properties of the Lakes Skępe).*

Jeziora Skępskie Wielkie i Małe były przedmiotem szczegółowych badań pod względem batymetrycznym w sierpniu 1951 r. i w lutym 1952 r. Nadto w okresie od 1 VIII 1951 r. do 18 VIII 1952 r. dokonywano obserwacji własności fizycznych wód. Wyniki pomiarów batymetrycznych podano na mapkach i w tablicach limnometrycznych. Wyniki obserwacji własności fizycznych wód Jeziora Skępskiego Wielkiego i zachodzące korelacje pomiędzy temperaturą powietrza, temperaturą wód jeziornych na różnej głębokości, temperaturą wody w obranej studni, siłą wiatru albo odpowiednim falowaniem wód i zachmurzeniem jak

i przezroczystością i barwą wód jeziornych podano przy pomocy wykresów i profili dla poszczególnych miesięcy.

Ponadto w otoczeniu jeziora zostały przeprowadzone badania geologiczno-morfologiczne. Zwrócono także uwagę na roślinność w pasie przybrzeżnym i na zamulenie dna misy jeziornej.

W czasie przeprowadzonych badań stwierdzono:

1. poziom jeziora obniżył się o 1,05 m,
2. wysokość opadów atmosferycznych w sąsiedztwie jeziora wynosiła 36 cm,
3. jezioro zamrzło 23 I 1952r., odmarzło 1 IV 1952 r.,
4. maksymalna grubość lodu jeziora wynosiła 16 cm.,
5. maksymalna przezroczystość jeziora wynosiła 112 cm (w lutym),
6. minimalna przezroczystość jeziora wynosiła 32 cm. (we wrześniu),
7. barwa jeziora (wg skali Forela): w okresie letnim: XIII, w okresie zimowym: XII, w okresie wiosennym i jesiennym: XII—XIII;
8. skrajne temperatury:

Przedmiot obserwacji	Temperatura maksymalna		Temperatura minimalna		Amplituda	U w a g i
	Dzień i godzina	Ilość stopni	Dzień i godzina	Ilość stopni		
powietrze	3 VIII 51 r. g. 15	31°	27 III g. 7	-11,5°	42,5°	30° było 3 i 4 VII oraz 16 VIII 52 r.
woda jeziora w punkcie A na 0 m.	3 VIII g. 15	26,6°	22 I g. 15	0,2°	26,4°	temp. minimalna w dniu zamarzania
woda jeziora w punkcie A na dnie jeziora	16 VII g. 15	22,8°	22 I g. 15	0,2°	22,6°	temp. minimalna w dniu zamarzania
woda w studni As	29 VIII 51 r. g. 16	11,2°	22 I g. 16	6,4°	4,8°	temp. minimalna w dniu zamarzania
woda w studni Bs	10 VIII 52 r. g. 16	12,2°	15 IV g. 16	5,6°	6,6°	a) okres badań punktu Bs od 15 IV—17 VIII 1952 r. b) jednakowa temperatura studni As i Bs 9° 15.VI

9. dni o największej różnicy temperatur:

powietrze i woda pod lodem	27 III godz. 7	powietrze	-11,5°	woda A na 0 m	3,5°	różnica	15°	jezioro zamrożone
powietrze i woda otwarta	14 IV godz. 15	powietrze	25°	woda A na 0 m	12,8°	różnica	12,2°	
woda na 0 m i dnie	16 IV godz. 15	woda na 0 m	17,8°	woda A na dnie	9,8°	różnica	7,5°	

Bliższa analiza zebranego materiału doprowadza do wysnucia następujących wniosków:

1. Jeziora Skępskie zgodnie z poglądem Lencewicza i badaniami Necha'y'a należą do typu jezior pozastoiskowych, pozostałych jako resztki rozlewiska wód zbierających się na przedpolu lądolodu.
2. Dowodzą tego ility jezienne, zandry, budowa wału morenowego i konfiguracja misy jeziornej.
3. Biorąc za podstawę pięciostopniową klasyfikację ewolucji jeziora według Bowkiewicza, Jezioro Wielkie znajduje się w fazie II, czyli dojrzałości, a Jezioro Małe przechodzi w fazę III, czyli starości. Oba są jeziorami humusowymi, jak wynika z badań dna misy.
3. Stratyfikacja termiczna jest typowa dla jezior płytkich, gdyż w krótkich okresach pojawiały się stratyfikacja normalna, odwrócona i homotermia, a skoki termiczne zdarzają się bardzo rzadko i trwają krótko.
4. Temperatura wody w jeziorze pokrytym lodem ma w zasadzie układ odwrócony i wahania termiczne nie zachodzą szybko.
5. Jezioro wykazuje istnienie prądów konwekcyjnych, spowodowanych promieniowaniem mułu i insolacją.
6. Prądy przepływowe wywoływały szybsze topnienie lodu.
7. Badania wody studni As, odległej o 330 m od jeziora, wykazały, że woda studni tej nie ma związku z wodą jeziora. Bowiem woda w studni pozostała na tym samym poziomie mimo, że woda w jeziorze opadła o przeszło 1 metr. Temperatura wody w studni zmieniała się powoli w granicach od 6,4° do 11,2°, natomiast temperatura wody dennej w jeziorze od 0,2° do 22,8°.
8. Rok termiczny na badanym jeziorze ma właściwe tylko dwa okresy: jeden o zmiennej stratyfikacji w stanie niezamarzniętym i drugi o stałej stratyfikacji pod lodem. Zmienna stratyfikacja jeziora otwartego ma swoją przyczynę w gwałtownych i częstych zmianach temperatury powietrza i siły wiatru.
9. Jezioro ma linię brzegową rozwiniętą, co sprzyja hodowli ryb, ale tylko takich gatunków, które wytrzymują znaczne wahania termiczne i wymagają zamulonego dna.

Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę własną: *Uwagi o niezmienności elektromagnetycznej. (Remarks on Gauge Invariance).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 4).

Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę własną: *Proste przykłady niestosowalności rachunku zaburzeń w kwantowej teorii pola. (Simple Examples of Failure of the Standard Perturbation Methods)*.

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 4).

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Arnolda Drozdowskiego: *Ślimaki rezerwatu cisowego Wierzchlas. (The Snails of the Yew preserve Wierzchlas)*.

W pracy tej autor podaje skład jakościowy i ilościowy gatunków występujących w samym rezerwacie oraz w najbliższym jego sąsiedztwie. W badaniach uwzględnione też zostało wybrzeże jeziora Mukrz, przylegające do rezerwatu oraz rowy odprowadzające i doprowadzające wodę do poprzednio wymienionego zbiornika.

Gatunki znalezione na łąkach otaczających rezerwat służyły do ewentualnego wyjaśnienia zagadnienia przenikania do rezerwatu gatunków łąkowych. Na podstawie dotychczasowych obserwacji nie stwierdzono przenikania takich form. I tak np. *Succinea putris* L. stwierdzona została wyłącznie w rezerwacie, a *Succinea oblonga* Drap jedynie na łące, często nawet tuż przy granicy rezerwatu. Należy zauważyć, iż brzegi rezerwatu miejscami są silnie prześwietlone i tam już wnika roślinność łąkowa.

Występowanie ciekawszych gatunków w rezerwacie zostało naniezione na mapę na tle odpowiednich zgrupowań roślinnych.

Ogółem autor zebrał 1653 okazy należące do 28 gatunków.

KOMISJA ASTRONOMICZNA

W bieżącym roku odbyły się cztery posiedzenia naukowe (28 IV; 11 IX; 20 X; 15 XII), na których zreferowano i przedyskutowano następujące prace:

1. Wł. Dziewulski — O ruchach gwiazd szybkich
2. H. Tomasik — Względne gradienty fotograficzne gwiazd szybkich
3. W. Iwanowska — Widma gwiazd typu RR Lyrae
4. C. Iwaniszewska — Cechy fizyczne i kinematyczne gwiazd typu RR Lyrae.

W toku jest duża praca zespołowa dotycząca struktury Drogi Mlecznej. Wykonano 80% fotometrii fotograficznej pól. Przewidywane zakończenie pracy w r. 1954.

W roku bieżącym ukończono i oddano do druku wyżej wymienione prace.

KOMISJA „MUZEUM KOPERNIKA”

Praca Komisji ześrodkowała się w dwóch punktach, dotyczących historii życia Mikołaja Kopernika. Prof. dr Karol Górski zajął się zbadaaniem archiwaliów dla uzyskania danych o domach, będących ongiś w posiadaniu rodziców Kopernika, w celu ostatecznego ustalenia, w którym z nich urodził się Mikołaj Kopernik. Równocześnie dr Helena Piskorska bada wszystkie archiwalia mające jakikolwiek związek z rodziną Koperników. Praca ta ma na celu uzyskanie nowych — nieznanych dotąd — szczegółów z życia Kopernika.

KOMISJA DO BADAŃ TEORII POLA W FIZYCE

W okresie sprawozdawczym członkowie odbywali raz lub dwa razy w tygodniu posiedzenia naukowe poświęcone pracom obcym i własnym z dziedziny teorii pola i teorii cząstek elementarnych. Jedna z prac: J. Rzewuski, *On the Interaction of Particles in Feynman's Theory* została ogłoszona drukiem w okresie sprawozdawczym w *Studia Societatis Scientiarum Torunensis*. Szereg innych prac (J. Rayskiego, J. Olszewskiego i W. Hanusowej wspólnie z J. Rayskim) na temat pól nielokalnych, polaryzacji próżni, teorii mezonu i neutronu, oraz rachunku zaburzeń znajdowało się w stadium opracowania i ma ukazać się w druku w *Stud. Soc. Tor.* lub w *Acta Phys. Pol.*

KOMISJA CHEMICZNA

Prace prowadzone przez członków Komisji w obrębie poszczególnych katedr, zrzeszonych w Zespole Katedr Chemicznych UMK miały charakter zarówno teoretyczny, związany z nastawieniem naukowym danych katedr, jak również badawczo-przemysłowy, związany ściśle z życiem gospodarczym naszego kraju i realizacją Planu 6-letniego. W tym celu nawiązano kontakt z szeregiem instytucji i przedsiębiorstw przemysłowych, jak m. in.: Główny Instytut Chemii Ogólnej — Warszawa, Instytut Chemii Nieorganicznej — Gliwice, Instytut Technologii Krzemianów — Warszawa, Instytut Leśnictwa — Warszawa, Film Polski — Warszawa, Przemysł Garbarski — Warszawa, Fabryka „Polchem” — Toruń, Żupa Solna — Inowrocław, Kopalnia Soli Potasowych — Kłodawa, Centrala Zielarska — Bydgoszcz, Fabryka Odczynników Chemicznych — Gliwice, i inne.

Prowadzone badania obejmowały obok zagadnień o skali ogólnokrajowej głównie te zagadnienia, które były ściśle związane z regionem pomorskim, jak: produkcja sody, kwasu siarkowego, przemysł solny, garbarstwo, przemysł fotograficzny, olejki eteryczne, kalafonie, żywice, przemysł odczynników chemicznych itd.

Prócz prac badawczo-naukowych należy podkreślić poważny dorobek na polu prac o charakterze podręcznikowo-monograficznym i naukowo-referatowym. Miały one wielkie znaczenie dla młodzieży akademickiej, ułatwiając normalne szkolenie, pogłębiając wiadomości i wzbudzając zainteresowania naukowe.

Należy podkreślić, że badania prowadzone przez Komisję Chemiczną są kontynuowane nadal, napotykają jednak na pewne trudności związane ze szczupłością dotacji budżetowych.

W roku sprawozdawczym opublikowano w różnych wydawnictwach szereg prac, przedyskutowanych na posiedzeniach Komisji, a mianowicie: Basińska H., *Analiza miarowa*, Państw. Wyd. Nauk, 1952 t. I, Basiński A., *Cwiczenia laboratoryjne z chemii fizycznej*, wyd. zbiorowe 1952, Basiński A., Dirska B., *Regeneracja odpadków tłuszczowych z brzołek garbarskich*, Biul. Inst. Przem. Skór. 1952, Basiński A., Sierocki Z., *Próby oczyszczania kwasu fosforowego otrzymanego metodą ekstrakcji*, Biul. Prac. N-Bad. MPCHEM. 1952, Czerwiński Z., *w solach warzelnianych*, Przem. Gór. 1952 r., Swinarski A., *Technologia kwasu siarkowego*, praca zbiorowa 1952, t. I Normy w przemyśle kwasu siarkowego, Przem. Chem. 1952, *Postępy chemii radzieckiej w technologii kwasu siarkowego*, Wiad. Chem. 1952.

KOMISJA GEOGRAFICZNA

W okresie sprawozdawczym odbyły się następujące posiedzenia:

1. 9 IV 1952 z referatem dr L. Roszkówny: *Pokaz mapy morfologicznej woj. bydgoskiego w skali 1:300.000*. Ustalono plan prac na rok 1952. Postanowiono uznać jako temat centralny: Opracowanie geograficzno-regionalne Ziemi Chełmińskiej oraz brać udział w pracach międzykomisyjnych odnośnie kalendarza drzewnego i jego wykorzystania klimatycznego i historycznego.

2. 7 V 1952 — Wspólne posiedzenie Komisji Geograficznej, Komisji do Badań Przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego oraz Komisji Historycznej Tow. Naukowego w Toruniu. Wygłoszono następujące referaty: 1. prof. dr J. Zabłocki: *Znaczenie przyrostów rocznych roślin drzewnych dla ustalenia wahań klimatycznych i chronologii*. 2. prof. dr K. Górski: *Znaczenie kalendarza drzewnego dla historii i prehistorii*.

3. Udział w posiedzeniach naukowych Wydziału Spraw Naukowych Pol. Tow. Geograficznego.

W związku z przygotowaniem monografii geograficznej Ziemi Chełmińskiej następujące prace zostały wykonane w całości lub częściowo:

1) Sporządzono mapę sytuacyjną rozpatrywanego obszaru w skali 1:100.000 (B. Fliciński),

2) Opracowano mapę hipsometryczno-hydrograficzną Ziemi Chełmińskiej w skali 1:100.000 (B. Flicieński),

3) Opracowano mapę morfologiczną Ziemi Chełmińskiej w skali 1:100.000 (J. Machinko),

4) Opracowano mapy kształtów wsi według Schroettera w skali 1:300.000 (C. Pankrac),

5) Opracowano mapy zmian w osadnictwie dworskim i wielkości osad w skali 1:100.000 (Z. Czmielówna),

6) Opracowanie mapy zmian w osadnictwie i zalesieniu Ziemi Chełmińskiej w skali 1:100.000 (C. Pankrac),

7) Opracowanie zagadnienia zmian kształtów wsi na terenie Ziemi Chełmińskiej (prof. dr M. Kiełczewska-Zaleska).

KOMISJA DO BADAŃ PRZYRODNICZYCH POMORZA I POJEZIERZA MAZURSKIEGO

Zadaniem Komisji jest koordynacja badań naukowych przyrodniczych, związanych z fizjografią kraju. Badania przeprowadzają członkowie zespołu bądź indywidualnie, względnie kierują badaniami pomocniczych sił naukowych.

Komisja pośredniczyła w uzyskaniu zasiłków na badania od różnych instytucji. W bieżącym roku takie subwencje otrzymano od Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Komitetu do Badań Fizjograficznych Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz od Instytutu Ochrony Przyrody w Krakowie i innych.

Badania zespołowe odbywały się w bieżącym roku w Wierzchlesie, na jeziorze Łukniany i w okolicy Dobrzynia.

W rezerwacie cisowym Wierzchlas prowadziły prace trzy grupy: geograficzna, botaniczna oraz zoologiczna. Kontynuowały one badania rozpoczęte w ubiegłych latach. I tak:

Grupą geograficzną kończyła w bieżącym roku badania nad stosunkami hydrograficznymi rezerwatu oraz najbliższej okolicy. Badaniami tymi kierował prof. dr Galon, prowadził je mgr B. Nowak z grupą studentów.

Grupa botaniczna w składzie mgr K. Izdebski i mgr J. Berndt, pozostająca pod kierunkiem prof. dr J. Walasa, przeprowadziła w bieżącym roku trwałą numerację cisów. Zliczono i zmierzono wszystkie drzewa cisowe w rezerwacie, umieszczając na każdym z nich tabliczkę ołowianą z numerem porządkowym. Ponumerowano w ten sposób 4219 okazów. W porównaniu z przedwojenną numeracją liczba cisów zmniejszyła się o przeszło tysiąc sztuk. Równocześnie przeprowadzano obserwacje nad odnawianiem się drzew i opracowywano mapy rozmieszczenia w rezerwacie różnych gatunków zielnych. Zaproszeni do współpracy przedstawicie-

le ośrodka poznańskiego w osobach dr. J. Szwejkowskiego oraz mgr. J. Tobolewskiego badali w rezerwacie cisowym w okresie jesiennym florę mchów, wątrobowców oraz porostów. Badania powyższe były subwencionowane przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Natomiast badania, prowadzone przez doc. dr W. Zabłocką, finansowane były przez Komitet do Badań Fizjograficznych PAU.

Realizacja planów badań w rezerwacie cisowym Wierzchlas napotkała jesienią na poważne przeszkody w postaci złych warunków atmosferycznych. Warunki te uniemożliwiły przeprowadzenie wielu badań, również nie pozwoliły na urządzenie planowanej wycieczki do rezerwatu cisowego w Czarnem Człochowskim.

Grupa zoologiczna pracowała pod kierunkiem prof. dr. J. Prüffera. Znaczna część uprzednio podjętych tematów, dotyczących rezerwatu cisowego w Wierzchlesie, została już ukończona. W bieżącym roku prace obejmowały tylko poszukiwania malakozoologiczne przeprowadzane przez mgr A. Drozdowskiego. W związku z charakterystyką motyli rezerwatu przeprowadzono badania innych obszarów Borów Tucholskich i to głównie wschodnich ich części (J. Prüffer).

Badania zespołowe na jeziorze Łukniany, subwencionowane częściowo przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu, prowadził prof. J. Mikulski z grupą współpracowników złożoną z 7 osób (dr J. Kozicka, dr M. Gromadska, mgr L. Bittel, mgr A. Jaskólska, mgr L. Klimek, mgr J. Lenczewski, mgr A. Tadajewski). Uwzględniono w tych badaniach stosunki hydrochemiczne jeziora, faunę denną, plankton, roślinność zielną, suchoszczety, osady denne oraz zagadnienia parazytologiczne. Obserwacje przeprowadzono wzdłuż dwu przekrojów, co 100 lub 200 m.

Prace prowadzone w zakresie poznania entomofauny Pomorza, kierowane przez prof. dr J. Prüffera, zmierzały w pierwszym rzędzie do zbadania trójkąta obejmującego powiaty Toruń, Chełmno, Świecie i Tuchola. Trójkąt ten oparty o obszar Wielkopolsko-Kujawski, a wierzchołkiem sięgający Powiśla, dotąd najmniej był zbadany.

W roku 1952 badania te prowadziło 8 osób. Badano następujące grupy: 1. Prostoskrzydłe — mgr H. Brzoźówna, 2. Pluskwiaki różnoskrzydłe — mgr S. Kosicki, 3. Pluskwiaki równoskrzydłe — mgr A. Sotnikówna, 4. Chrząszcze — biegacze oraz chrząszcze występujące w strefie oprysku fal nad Bałtykiem — mgr F. Błażejowski, 5. *Nitidulidae* — mgr K. Prüfferówna, 6. Chruściki — doc. dr M. Racięcka, 7. Motyle — prof. dr J. Prüffer i mgr E. Sołtys.

Badania te w szczególności zmierzały do: 1. określenia na podstawie rozmieszczenia owadów granicy pomiędzy właściwym Pomorzem (obszar nadbałtycki) a obszarem wielkopolsko-kujawskim, 2. zestawienia owadów gospodarczo ważnych (szkodniki), występujących na badanym terenie

oraz 3. określenia charakteru występowania zachodnio-europejskiego gatunku *Carabus auratus*.

Badania zespołowe mineralogiczne prowadzone były pod kierunkiem prof. dr M. Kołaczekowskiej. Dotyczyły one utworów osadowych doliny Wisły koło Dobrzynia. W celu ustalenia współzależności zjawisk geochemicznych i mineralogicznych mgr. Z. Skrzatówna przeprowadziła badania nad krystalizacją gipsów dobrzyńskich, mgr. Narębski badał kongrecje markasytowe.

Prócz powyżej wymienionych badania geograficzne (prof. R. Galon, dr W. Mrozek, dr L. Roszkówna) dotyczyły problemów geomorfologicznych doliny Drwęcy i osadów lodowcowych na Pomorzu, a mineralogiczne — mgr W. Narębski — struktury i charakteru rudy darniowej na Pomorzu.

Niezależnie od badań w rezerwacie Wierzchlas badania botaniczne prowadzili mgr J. Wilkoniówna (występowanie i warunki halofitów na Kujawach), mgr K. Kępczyński (roślinność Jezior Skepskich). Dr S. Kownas badał w dalszym ciągu florę trzeciorzędową w Dobrzyniu, dr A. Sienicka przygotowywała przewodnik dendrologiczny w Toruniu i okolicy, mgr H. Leibrandtówna opracowywała *Zoocecidia* Torunia i okolicy.

W Tatrach pracowali mgr I. Hołownia oraz mgr L. Klimek. Pierwsza zajmowała się grzybami, drugi ważkami Tatr.

KOMISJA DO BADAŃ ZNUŻENIA I ZMĘCZENIA

W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 10 posiedzeń — niejednokrotnie w szerszym gronie gości, lekarzy i przyrodników — na których omawiano wyniki prac i dyskutowano nad problemami związanymi z postawionym zagadnieniem. Wygłoszono następujące referaty:

Prof. dr med. J. Hurynowicz: *Zagadnienie znużenia i zmęczenia w świetle nauki Pawłowa.*

Lek. St. Krupkowski: *O nerwicach znużeniowych.*

Mgr M. Biedermann-Kowalewska: *Układ przedsionkowy w głodowaniu i stanach pokrewnych zmęczeniu.*

W wyniku prac Komisji opublikowano wykonane w Zakładzie Neurofizjologii i Fizjologii Porównawczej UMK następujące prace: J. Hurynowicz, *The vestibular system of the rabbit in fatigue*, Biuletyn Medyczny 1952, seria C nr 3, A. Krzyszkowska, *Odruch włosoruchowy w dysfunkcjach tarczycy*, Neurologia, Neurochirurgia, Psychologia Polska 1952 t. II nr 1 s. 27, Z. Kanigowski, *W sprawie prądów bioelektrycznych mózgu w pracy i znużeniu umysłowym*, tamże nr 2, *Zmiany graficzne w pracy i znużeniu umysłowym pod wpływem alkoholu*, tamże nr 3.

V.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

ADAM KRASUCKI

(1887 — 1951)

Adam Krasucki urodził się w roku 1887 w Nakwaszy (USRR). Szkołę powszechną i średnią ukończył we Lwowie. Po zdaniu matury w 1906 r. zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. Przedmiotem studiów trwających od 1906 do 1911 r. były nauki przyrodnicze, w szczególności zoologia i botanika. W r. 1910 A. Krasucki odbył kurs biologii fauny morskiej w Stacji Zoologicznej w Trieście, a w r. 1912 uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy pt.: „Badania nad anatomią i histologią mięczaków wręgonogich”; w czasie rygorozum doktorskiego głównymi egzaminatorami byli prof. dr K. Kwietniewski i prof. dr J. Nusbaum-Hilarowicz.

Dyplom doktorski nie był dyplomem zawodowym, to też zajmując od 1 I 1910 r. do 30 IX 1919 stanowisko najpierw demonstratora, a później asystenta przy Katedrze Anatomii Porównawczej Uniwersytetu we Lwowie (Kierownik prof. dr K. Kwietniewski) Adam Krasucki przygotowywał się do egzaminu nauczycielskiego, uprawniającego do nauczania w szkołach średnich. Dyplom taki uzyskał 3 XI 1919 r., na podstawie którego miał prawo nauczania historii naturalnej oraz matematyki i fizyki.

Czas od 1 IX 1913 r. do 31 III 1921 obejmuje okres pracy nauczycielskiej w gimnazjum we Lwowie. Dopiero w 1921 r. otworzyła się możliwość powrotu do pracy naukowej. Od 1 I 1921 do 30 IX 1925 Krasucki pełnił obowiązki adiunkta w Zakładzie Ochrony Roślin przy Katedrze Rolnictwa Politechniki Lwowskiej. W latach 1924—26 wykładał też w tej uczelni Ochronę Roślin. W międzyczasie, tj. od 1915—24, Zmarły pracował w Muzeum Przyrodniczym im. Dzieduszyckich we Lwowie w dziale entomologii jako pracownik nieetatowy — bezpłatny. Od 16 IX 1925 do IX 1939 r. pełnił jako adiunkt obowiązki entomologa w Państwowej Stacji Botaniczno-Rolniczej we Lwowie, a po wejściu Stacji w skład Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach był czynny jako adiunkt tegoż Instytutu.

W okresie wojny A. Krasucki pracował we Lwowie jako entomolog w laboratorium kwarantanny roślinnej (IX 1939 — 31 III 1940 r.), asys-

tent przy Katedrze Ochrony Lasu i Entomologii Politechniki (16 III 1940 — 31 III 1941), specjalista-entomolog w Stacji Ochrony Roślin Lwowskiej Izby Rolniczej (1 VIII 1941 — 17 VII 1944 r.), a od 20 I 1945 — 24 IX 1945 pozostawał na stanowisku docenta Katedry Ochrony Lasu i Entomologii Politechniki Lwowskiej.

W końcu 1945 r. Krasucki jako repatriant osiedlił się w Bydgoszczy zajmując stanowisko Kierownika Działu Entomologicznego P.I.N.G.W. Po dłuższej chorobie zmarł 23 marca 1951 r.

Adam Krasucki był członkiem wielu towarzystw naukowych, m. in. Polskiego Tow. Przyrod. im. Kopernika, Polskiego Związku Entomologicznego, Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, a ostatnio w 1950 r. Towarzystwo Naukowe w Toruniu w uznaniu zasług naukowych powołano go na członka zamiejscowego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

Działalność naukowa dr Adama Krasuckiego została zapoczątkowana w 1911 r. piękną pracą pt.: Badania nad anatomią i histologią mięczaków wręgonogich (*Heteropoda*). Wykonana ona została pod kierunkiem prof. dr K. Kwietniewskiego w pracowni Zakładu Anatomii Porównawczej Uniwersytetu we Lwowie.

Dalsza działalność naukowa poszła jednak innymi drogami. Dr. A. Krasucki przystąpił do poznania bardzo zaniedbanej grupy pluskwiaków (*Hemipteroidea*). W czasie od 1916—1924 r. ogłosił on 8 rozpraw z tego zakresu. Znaczna część dotyczyła pluskwiaków różnoskrzydłych. W pracach tych autor nie zadawał się stwierdzeniem występowania danego gatunku, ale również starał się poznać jego tryb życia, a zwłaszcza jakość pobieranego pokarmu. W wyniku tych poszukiwań ustalony został skład faunistyczny tej grupy w badanych przez niego okolicach oraz ustalone zostały rośliny żywicielskie, co z kolei miało donieść znaczenie dla rozwoju entomologii stosowanej. W badaniach nad innymi grupami pluskwiaków, zwłaszcza tak mało wówczas znanymi jak czerwcowate (*Cocciae*) zastosował tę samą metodę, to też wybitnie przyczynił się do rozszerzenia naszych wiadomości o tych drobnych owadach. Materiały zbierał nie tylko w środowisku lądowym, ale i wodnym, niektóre z jego prac noszą charakter prac limnologicznych.

Badania systematyczne nad pluskwiakami zbliżyły autora do zagadnień związanych z entomologią stosowaną. W tym czasie zostaje dr A. Krasucki adiunktem w Państwowej Stacji Botaniczno-Rolniczej we Lwowie.

Prace z zakresu entomologii stosowanej noszą dwojaki charakter. Jedne — to prace ściśle naukowe, często o charakterze monograficznym, drugie — to prace popularno-naukowe, względnie dotyczące metod zwalczania szkodników zwierzęcych, występujących na roślinach upraw-

nych. Do najważniejszych prac z pierwszego zakresu należą studia nad oprzędzikiem (*Sitonini*), spostrzeżenia nad pojawem ziołomirków (*Phytomonas*), nad błyszczką jarzynówką, ploniarką (*Oscinis frit*), a zwłaszcza studia nad cyklem rozwojowym tarczycy mgławego i nad niezmiarką (*Chlorops taeniopus*). Ta ostatnia praca należy do najpoważniejszych opracowań z zakresu biologii i szkodliwości niezmiarki, nie tylko w literaturze krajowej, ale i światowej. Prace popularno-naukowe oraz dotyczące metod zwalczania szkodników wychodzą poza ramy entomologii stosowanej, gdyż autor uwzględnia również swoje spostrzeżenia nad życiem i metodami zwalczania gryzoni. Wiele z tych prac, choć posiadają charakter popularno-naukowy, jednak wnosi dużo materiału ściśle naukowego, jak np. „Szkodniki i choroby ziemiopłodów”, „Karczownik ziemnowodny i ostromleczy” (w pracy tej po raz pierwszy w literaturze naszej podane są metody gazowania), „Tarczownik San José w Europie” i in.

Odrębną kategorię stanowią prace nad pojawami szkodników roślinnych. Prace te noszą charakter rejestracyjny z uwzględnieniem stopnia szkodliwości. W czasopiśmie Rocznik Ochrony Roślin dr A. Krasucki był stałym współpracownikiem, referującym każdoroczne nasilenie pojawów szkodników buraków, chmielu i tytoniu.

W ostatnich latach swego życia A. Krasucki podjął badania nad mszycą burakową (*Aphis fabae*) i mątwikiem ziemniaczanym (*Heterodera rostochiensis*), niestety przedwczesna śmierć uniemożliwiła wykończenie tych prac.

Ogółem dr A. Krasucki ogłosił 29 rozpraw i artykułów naukowych oraz przeszło 100 artykułów popularno-naukowych i należał do najwybitniejszych w Polsce przedstawicieli entomologii stosowanej. Mimo wielkiej wiedzy i dużych zasług na polu naukowym i organizacji Ochrony Roślin w Polsce, Krasucki był wyjątkowo skromnym pracownikiem, a śmierć jego wywołała głęboki żal wśród wszystkich, którzy mieli szczęście się z Nim zbliżyć.

Spis prac oraz ważniejszych artykułów naukowych: 1) Untersuchungen über Anatomie u. Histologie der Heteropoden, Bull. de l'Acad. des Sciences et des Lettres, 1911. — 2) Zestawienie wyników dotychczasowych badań w grupie pluskwiaków różnoskrzydłych znalezionych do roku 1915 w Glicji, Rozpr. Muz. im. Dzieduszyckich Lwów 1916 t. II — 3) Przyczynek do poznania fauny Siwej Wody w Wyżyskach pod Szklę. Spraw. Kom. Fizjogr. PAU Kraków t. 50. — 4) Przyczynek do poznania fauny pluskwiaków krajowych, Rozpr. Muz. im. Dzieduszyckich Lwów 1919 t. III. — 5) Materiały do poznania fauny czerwcowatych (*Coccidae*) Ziemi Polskich, Spraw. Kom. Fizjogr. Kraków 1920. — 6) Przyczynek do poznania fauny jeziorek okolicy Szklę, Kosmos, Lwów 1920. — 7) Przyczynek do poznania fauny pluskwiaków krajowych, Rozpr.

Muz. im. Dzieduszyckich Lwów 1919/20 t. V—VI. — 8) W sprawie akcji tępienia szkodników roślinnych, Dubliny, 1921. — 9) Szkodniki i choroby ziemiofodów dostrzeżone w r. 1921 w Małopolsce, Lwów 1922. — 10) Fauna owadów okolic Lwowa. I Pluskwiaki różnoskrzydłe wodne. Polskie Pismo Entomologiczne, Lwów 1923 t. II — 11) Einige Worte über den Wiesenzünster (*Phyctaénodes sticticalis* L.) im Jahre 1921, tamże. — 12) Materiały do poznania pluskwiaków wodnych, Rozpr. Muz. im. Dzieduszyckich, Lwów 1923 t. IX. — 13) Einige Bemerkungen in Bezug auf T. Schumacher's Publikation „*Mesira tremulae* ein Naturdenkmal aus dem Urwalde von Białowies in Polen“, Polskie Pismo Entomolog., Lwów 1923 t. II. — 14) Błyszczka gamma (*Plusia gamma* L.) szkodnik roślin uprawnych i masowy jej pojaw w roku 1922, Choroby i Szkodniki Roślin, Warszawa 1925 nr 3. — 15) Oprzędziki, *Sitonini* w pd-wschodniej Polsce, tamże 1925. — 16) Klęski rolnicze w Małopolsce a Ochrona Roślin, tamże 1925. — 17) Ochrona drzew owocowych i warzyw przed szkodnikami i chorobami, Lwów. — 18) Spostrzeżenia nad pojawem ziołomirki (*Phytonomus* Schenk.) w Dublinach k. Lwowa w roku 1923, Polsk. Pismo Entomol. Lwów t. IV. — 19) Rejestracja szkodników i chorób roślin, Lwów 1925. — 20) Skoczek sześciorek, *Cocidula (Jassius) sexnotata* Fall, Lwów 1925. — 21) Chrabąszcz majowy, jego życie i walka z nim, PINGW 1921. — 22) Muchy zbożowe — horoskopy i przestrogi na rok 1926, Lwów 1926. — 27) Spostrzeżenia nad szkodnikami i chorobami roślin uprawnych w pd-wsch. Polsce w r. 1926, Roczniki Nauk Rol. i Leśnych, Poznań 1927 t. XVII. — 28) tenże tytuł ...w latach 1921—25, tamże, Poznań 1927 t. XIII. — 29) *Oscinis frit* L. (Ploniarka zbożówka, niezmiarka czarna, mucha szwedzka) w pd-wsch. Polsce w latach 1923—1925, tamże 1927. — 30) Spostrzeżenia nad cyklem rozwojowym tarczyka mgławego (*Cassida nebulosa* L.) w okolicach Lwowa, Pamiętnik PINGW w Puławach, 1929 t. X. — 31) Spostrzeżenia nad szkodnikami roślin hodowanych w pd-wsch. Polsce w r. 1928, tamże 1929. — 32) Szkodniki owadzie na plantacjach buraków cukrowych w pd-wsch. Polsce w r. 1929, Pol. Pismo Entomol., 1929 t. VIII. — 33) Spostrzeżenia nad szkodnikami roślin hodowanych w pd-wsch. Polsce w 1929 r., Pamiętnik PINGW w Puławach 1930. — 34) Studia nad niezmiarką, tamże, 1933 t. XV. — 35) Winiec (*Phylloxera*), Lwów 1934. — 36) Tarcznik San José w Europie, Lwów 1934. — 37) Bielek kapustnik (*Pieris brassicae* L.), Pamiętnik PINGW w Puławach, 1935. — 38) Pouczenie o zbieraniu i przesyłaniu próbek roślin uszkodzonych oraz szkodników celem zbadania przez Zakład Ochrony Roślin, tamże 1935. — 39) Korówka welnista (krwista), Lwów 1936. — 40) Karczownik ziemnowodny (nornica wielka) I i II, Przegląd Ogrodniczy, Lwów 1937 i 1938.

Jan Prüffer

W Y D A W N I C T W A
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

- Nr 1 (za okres I.I.1947 — 30.VI.1948) Toruń 1949, s. 179, zł 15,—
Nr 2 (za okres I.VII. — 31.XII.1948) Toruń 1950, s. 88, zł 12,—
Nr 3 (za okres I.I. — 31.XII.1949) Toruń 1951, s. 107, zł 15,—
Nr 4 (za okres I.I. — 31.XII.1950) Toruń 1952, s. 126, zł 18,—
Nr 5 (za okres I.I. — 31.XII.1951) Toruń 1953, s. 146, zł 12,—
KSIEGA PAMIĄTKOWA 75-lecia TOW. NAUKOWEGO. Toruń 1952, s. 240
+ 10 il. i 2 mapy — zł 45,—.

ROCZNIKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

- PAWŁOWSKI BRONISŁAW:** Warszawa w roku 1809. Toruń 1948, s. 167 —
Rocznik 45—50 zł 16,80.
ŚLASKI KAZIMIERZ: Dzieje Ziemi Kołobrzeskiej do czasów jej germanizacji.
Toruń 1948, s. 116, mapa*1 — Rocznik 51, z. — zł 11,55.
BARTKOWIAK MARIAN: Towarzystwo Jaszczurcze w latach 1397—1437.
Toruń 1948, s. 58 — Rocznik 51, z. 2 — zł 4,95.
OSMÓLSKA-PISKORSKA BOŻENA: Towarzystwo Pomocy Naukowej na Po-
morzu, pół wieku istnienia i działalności 1848—1898. Toruń 1948, s. 218 —
Rocznik 52, z. 1 — zł 13,20.
CHWALIBIŃSKA JADWIGA: Ród Prusów w średniowieczu. Toruń 1948, s. 176,
mapy 3 — Rocznik 52, z. 2 — zł 18,90.
TYNC STANISŁAW: Dzieje Gimnazjum Toruńskiego. Tom II, Toruń 1949,
s. 256 — Rocznik 53, z. 1 — zł 5,—.
ZDRÓJKOWSKI ZBIGNIEW: „Praktyka kryminalna“ Jakuba Czechowicza, jej
źródła i system na tle rozwoju współczesnego prawa karnego Zachodniej
Europy. Toruń 1949, s. 179, il. 4 — Rocznik 53, z. 2 — zł 12,—.
MATYSIK STANISŁAW: Prawo nadbrzeżne (Ius naufragii) studium z historii
prawa morskiego. Toruń 1950, s. 266 — Rocznik 54, z. 1 — zł 18,—.
LECHICKA JADWIGA: Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór
z jego pism. Toruń 1951, s. 176, 201 — Rocznik 54, z. 2. — zł 27,—.
KORANYI KAROL i JADWIGA: Bibliografia historyczno-prawna za lata 1937 —
1947. Toruń 1953, s. 248 + XII nrb. — Rocznik 55, z. 1 — zł 56,—.
BISKUP MARIAN: Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka i Polski
w okresie wojny 13-letniej. (1454—1466). Toruń 1952, s. 240 — Rocznik 56,
z. 1 — zł 30,—.
CIEŚLAK TADEUSZ: Bismarkowska ustawa antysocjalistyczna z 21 paździer-
nika 1878 r. Toruń 1952, s. 178 — Rocznik 56, z. 2 — zł 20,—.
GŁOWACKI WŁODZIMIERZ: Pierwszy polski słownik farmaceutyczny i jego
autor Paweł Guldeniusz. Toruń 1953, s. 82 + 4 ilustr. — Rocznik 57,
z. 1 — zł 12,—.
GRUDZIŃSKI TADEUSZ: Bolesław Szczodry, Zarys dziejów panowania.
Część I. Toruń 1953, s. 214 — Rocznik 57 z. 2 — zł 29,—.

PRACE PREHISTORYCZNE

- HOLUBOWICZ WŁODZIMIERZ:** Studia nad metodami badań warstw kulturo-
wych w prehistorii polskiej. Toruń 1948, s. 208, nr 2 — zł 13,50. — Garn-
carstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi. Toruń 1950, s. 283 14 il.
+ 2 mapy nr 3 — zł 30,—.

FONTES

- Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego (2. VII. 1582—1600). Wyd. Czaplowski Paweł ks. Toruń 1939—1947, s. 635 — Fontes Tom 31 — zł 45,—.
- Inwentarz Aktów Sejmikowych Prus Królewskich (1600—1764), cz. I. Wyd. Górski Karol, Toruń 1950, s. 250 — Fontes Tom 34 — zł 22,50.
- Inwentarz Aktów Sejmikowych Prus Królewskich (1600—1764), cz. II. Wyd. Górski Karol, Toruń 1950, s. 244 — Fontes Tom 34 — zł 22,50.
- Formularz Jerzego, pisarza grodzkiego krakowskiego z lat 1399—1413. Wyd. Górski Karol, Toruń 1950, s. 113 — Fontes Tom 35 — zł 14,50.
- Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z r. 1598. Wyd. Żytkowicz Leonid, Toruń 1950, s. 234 — Fontes Tom 36 — zł 24,—.
- Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z r. 1812. Wyd. Żytkowicz Leonid, Toruń 1953, s. 394 — Fontes Tom 37 — zł 56,—.

W d r u k u :

- Inwentarze starostw puckiego i kościerskiego z XVII w. Wyd. Labuda Gerard — Fontes Tom 39.
- Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego. Wyd. Mienicki Ryszard — Fontes Tom 40.
- Akta Stanów Prus Królewskich. Wyd. Górski Karol i Biskup Marian — Fontes Tom 41.

FONTES SERIES II: ROTULI PHOTOGRAPHICI

Recessus comitiorum Terrae Prussiae Torunenses. 1506—1653. Ed. Górski Carolus Toruń 1948. Rotuli 1—12 Pars I-II Imag. 499.

Matricularium Regni Casimiri IV Regis inscriptorum et decretorum ab anno 1456 usque ad 1466. (Vol. II) Ed. Górski Carolus, Toruń 1949. Rotuli 13—16 Imag. 753.

Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ed. Górski Carolus, Toruń 1950:

ab anno	1541—1544.	Rotuli	17—25	Imag.	1555
„ „	1546—1547.	„	26—32	„	1127
„ „	1548—1549.	„	33—39	„	1110
anno	1564.	„	40—41	„	353
„	1565.	„	42—46	„	810

Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ed. Górski Carolus et Połębska Cristina, Toruń 1951:

ab anno	1565—1568.	Rotuli	47—53	Imag.	1024
anno	1574.	„	54—60	„	994
„	1575.	„	61—67	„	1030
ab anno	1577—1579.	„	68—73	„	1072
„ „	1582—1586.	„	74—78	„	666
anno	1584.	„	79—82	„	656
ab anno	1601—1605.	„	83—87	„	652
„ „	1608—1612.	„	88—93	„	800
„ „	1612—1613.	„	94—98	„	763

Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ed. Górski Carolus et Połębska Cristina, Toruń 1952:

anno	1616.	Rotuli	99—105	Imag.	1052
ab anno	1616—1618.	„	106—110	„	911
anno	1618.	„	111—117	„	1149
ab anno	1621—1626.	„	118—121	„	533
anno	1629.	Rotuli	122—123	Imag.	371
ab anno	1632—1636.	„	124—128	„	797
„ „	1640—1641.	„	129—138	„	1768
„ „	1661—1662.	„	139—148	„	1683

Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ed. Górski Carolus et Po-
rębska Cristina. Toruń 1953:

anno 1662	Rotuli 149—157	Imag. 1633
ab anno 1662—1663	„ 158—170	„ 2338
„ „ 1666—1670	„ 171—175	„ 774
„ „ 1669—1670	„ 176—185	„ 1806
„ „ 1670—1671	„ 186—191	„ 1131
„ „ 1671—1675	„ 192—195	„ 647

ZAPISKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

- TOM XI z. 5—12 Toruń 1939—1945, s. 50, zł 4,50.
TOM XII Toruń 1947, s. 100, zł 7,50.
TOM XIII — Pokłosie I-go Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Pomorza i Prus,
odbytego w Toruniu w dniach 19—20 1947. Toruń 1948, s. 131, zł 8,55.
TOM XIV z. 1—4 Toruń 1948, s. 175, zł 15,—
TOM XV z. 1—2. Toruń 1949, s. 222 zł 5,—
TOM XV z. 3—4. Toruń 1950, s. 168, zł 3,—
TOM XVI z. 1—4. Toruń 1950, s. 170, zł 10,—
TOM XVII z. 1—2. Toruń 1951, s. 103, zł 3,—
TOM XVII z. 3—4. Toruń 1952, s. 139, zł 5,—
TOM XVIII z. 1—4. Toruń 1953, s. 255, zł 15,—
TOM XIX z. 1—4. Toruń 1953, s. 400, zł 35,—

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO - FILOZOFICZNEGO

- RUTSKI JAN: Doktryna Hume'a o prawdopodobieństwie. Uwagi w sprawie jej
interpretacji. Toruń 1948, s. 53, Tom I, z. 1, zł 5,70.
SŁAWINSKA IRENA: Tragedia w epoce Młodej Polski. (Z zagadnień struktury
dramatu). Toruń 1948, s. 184, Tom I, z. 2, zł 11,25.
MIROWICZ ANATOL: O grupach syntaktycznych z przydawką. Toruń 1948,
s. 130, Tom I, z. 3, zł 12,45.
SREBRNY STEPHANUS: Critica et exegetica in Aeschylum. Toruń 1950, s. 60.
Tom II, z. 1, zł 7,80.
KRYŚNIEŁ-JÓZEFOWICZOWA BARBARA: De quibusdam Plauti exemplari-
bus Graecis. Toruń 1949, s. 109, Tom II, z. 2, zł 10,50.
ZGORZELSKI CZESŁAW: Duma — poprzedniczka ballady. Toruń 1949, s. 308.
Tom II, z. 3, zł 18,—
PREISNER WALERIAN: Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800—
1939 w świetle bibliografii. Toruń 1949, s. 292, Tom III, z. 1, zł 22,80.
HRABEC STEFAN: Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich
XVI i XVII w. Toruń 1949, s. 160, Tom III, z. 2, zł 13,50.
LEWICKI ANDRZEJ: Zapominanie nazwisk. Toruń 1950, s. 190, Tom III, z. 3,
zł 24,—
SKIMINA STANISŁAW: Persjusz w Polsce, Toruń 1952, s. 74, Tom IV, z. 1,
zł 18,—

W d r u k u :

- MAKOWIECKI TADEUSZ: Muzyka w twórczości Wyspiańskiego. Tom IV, z. 2.
WALENTYNOWICZ MARIA: Działalność pedagogiczna bibliotekarza. T. IV, z. 3.

WYDAWNICTWA WYDZIAŁU MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEGO

- HURYNOWICZ JANINA: Wpływ niektórych środków nasennych i narkotycz-
nych na zmiany chronakcyjnej pobudliwości układu błędnikowego u króli-
ków. Toruń 1947, s. 95, zł 6,—
PRÜFFER JAN: Studia nad motylami Wileńszczyzny. Toruń 1947, s. 490, tab. 1.
PRÜFFER JAN: Studia nad motykami Wileńszczyzny. Toruń 1948, indeks, s. 46
(2 tomy zł 33,30).

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

Sectio A.

Volumen I.

- JĄSKOWSKI STANISŁAW: Trois contributions au calcul des propositions bi-
valent. (Trzy przyczynki do dwuwartościowego rachunku zdań). Toruń
1948, s. 15. Vol. I, nr 1.

- Sur les variables propositionnelles dépendantes. (O zmiennych zdaniowych zależnych). 1948, s. 5. Vol. I, nr 2.
- Sur certains groupes formés de classes d'ensembles et leur application aux définitions de nombres. (O pewnych grupach klas zbiorów i ich zastosowaniu do definicji liczb) 1948, s. 13. Vol. I, nr 3.
- SKORKO EUGENIUSZ: O pewnych własnościach optycznych kryształów chryzenu i antracenu zabarwionych naftacenenem, 1948, s. 20. Vol. I, nr 4.
- JASKOWSKI STANISŁAW: Rachunek zdań dla systemów dedukcyjnych sprzecznych, 1948, s. 21. Vol. I, nr 5.
- TURCZYNSKI WACŁAW: Wyznaczanie stałych optycznych metali w części widzialnej widma i w nadfiolecie 1949, s. 21. Vol. I, nr 6.
- STENZ EDWARD: Zagadnienie klimatów suchych w świetle wyparowania, 1949, s. 68. Vol. I, nr 7.
- JASKOWSKI STANISŁAW: O koniunkcji dyskusyjnej w rachunku zdań dla systemów dedukcyjnych sprzecznych, 1949, s. 2. Vol. I, nr 8 (tom zł 15,—).

Volumen II.

- HOHENDORF EUGENIUSZ: Dotychczasowe metody obliczeń dzielnika opadowego a metoda średnich dziesięcioletnich, Toruń 1949, s. 64. Vol. II, nr 1.
- CZEŻOWSKI TADEUSZ: Przyczynek do sylogistyki Arystotelesa, 1950, s. 12. Vol. II, nr 2.
- JASKOWSKI STANISŁAW: O interpretacjach zdań kategoriycznych Arystotelesa w rachunku predykatów, 1950, s. 14. Vol. II, nr 3.
- GORCZYNSKI WŁADYSŁAW: O insolacji Gdańska, Sopotu i Gdyni w porównaniu z Warszawą, 1951, s. 28. Vol. II, nr 4.
- O wahanach długoletnich wysokości rocznej opadów i dzielnika opadowego, 1951, s. 14. Vol. II, nr 5.
- HANUSOWA WANDA: Oscylator torsyjny, 1951, s. 48. Vol. II, nr 6. (tom zł 23,50).

Volumen III.

- RZEWUSKI JAN: On the interaction of Particles in Feynman's Theory. O oddziaływaniu pomiędzy cząstkami w teorii Feynmana. Toruń 1951, s. 13. Vol. III, nr 1.
- IWANOWSKA WILHELMINA: A Spectrophotometric Study of RR Lyrae Type Variables. Badania spektrofotometryczne gwiazd typu RR Lyrae.
- TOMASIK HALINA: An attempt at Establishing a Colour Temperature Scale for Some High Velocity Stars from the Slope of Their Photographic Energy Curves. Fotograficzne gradienty gwiazd szybkich.
- LUBIENSKA-IWANISZEWSKA CECYLIA: Some Physical and Kinematical Properties of the RR Lyrae Type Variables. Cechy fizyczne i kinematyczne gwiazd typu RR Lyrae. 1953, s. 36. Vol. III nr 2.
- OLSZEWSKI JAN: O elektrostatycznym oddziaływaniu neutronu z elektronem. 1953, s. 22. Vol. III nr 3.
- RAYSKI JERZY: Simple Examples of Failure of the Standart Perturbation Methods. Proste przykłady niestosowalności rachunku zaburzeń w kwantowej teorii pola. 2) Remarks on Gauge Invariance. Uwagi o niezmienności elektromagnetycznej. 1953, s. 20. Vol. III nr 4.
- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Motions of High Velocity Stars. Part II — Ruchy gwiazd szybkich. Część II.
- On the Determination of Vertices from the Peculiar Motions of Subdwarfs O wyznaczaniu kierunków wierzchołków na podstawie ruchów swoistych gwiazd podkarłow.
- RAKOWIECKI TADEUSZ: Formules pour le calcul de l'orbite et de l'éphéméride d'une binaire visuelle — Wzory w celu wyznaczenia orbity i efemerydy gwiazdy podwójnej wizualnej.
- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Photographic Observations of the Short-Period Variable UZ Leonis — Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótkookresowej UZ Leonis
- Photographic Observations of the Short-Period Variable TV Leonis — Obserwacje fotograficzne gwiazdy krótko-okresowej TV Leonis.

- Photographic Observations of the Short-Period Variable RY Comae — Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótko-okresowej RY Comae.
- Photographic Observations of the Variable Stars SV Vulpeculae — Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej SV Vulpeculae.
- Visual Observations of the Variable Star XZ Draconis — Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej XZ Draconis.
- Visual Observations of the Long-Period Variable Star γ Cygni — Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej γ Cygni, 1953, s. 44. Vol. III nr 5.

Sectio B.

Volumen I.

- TOMASZEWICZ-MATYSIKOWA ZOFIA: Przejście od alfa-pinenu do borneolów. Toruń 1954, s. 16. Vol. I, nr 1.
- KRUPOWICZ JAN: Działanie roztworu kwasu siarkowego w etanolu na $d-\Delta^3$ karen 1954, s. 10. Vol. I, nr 2.

Sectio C.

Volumen I.

- ROSZKOWNA LUDMIŁA: Oz Chełmżyński, Toruń 1951, s. 16. Vol. I, nr 1.
- KOC LUCJAN: Osadnictwo Wybrzeża na wschód od Darłowa, 1951, s. 23. Vol. I, nr 2.
- POLAKIEWICZOWNA MARIA: Z badań nad zapleczem gospodarczym Torunia, 1951, s. 26. Vol. I, nr 3.
- HOHENDORF EUGENIUSZ: Klimat Ziemi Chełmińskiej w świetle potrzeb rolnictwa, 1952, s. 38. Vol. I, nr 4.
- GALON RAJMUND: Formy polodowcowe okolic Więcborka, 1952, s. 29 + 5 ilustr. + mapa.
- GALON RAJMUND: Morfologia doliny i zandru Brdy. 1953, s. 58 + 4 mapy Vol. I, nr 6 (tom zł 45,—).

w druku:

Volumen II.

- GORCZYNSKI WŁADYSŁAW: Czas trwania ustłonecznienia w Toruniu na tle ustłonecznienia Polski i Europy. Vol. II, nr 1.
- ROSZKOWNA LUDMIŁA: Moreny czołowe zachodniego Pojezierza Mazurskiego. Vol. II, nr 2.

Sectio D.

Volumen I.

- SIENICKA ANTONINA: Włoski na zoocedidiach wywołanych przez *Myzus ribis* L. na porzeczce (*Ribes*) Toruń 1950, s. 48. Vol. I, nr 1.
- ZABŁOCCY WANDA i JAN: Wnętrzniki polskie, cz. I, 1951, s. 22. Vol. I, nr 2.
- KOWNAS STEFAN: Trzeciorderowe drewna z Dobrzynia n/Wisłą, 1951, s. 55. Vol. I, nr 3. (tom zł 16,—).

Sectio E.

Volumen I.

- WENGRIS JANINA: Badania nad rozmieszczeniem mrowisk w zależności od warunków ekologicznych. Toruń 1948, s. 79 z tablicami. Vol. I, nr 1.
- PRÜFFER JAN: Z badań nad kornikami lasu Zakretowego pod Wilnem, 1948, s. 40 z tablicami. Vol. I, nr 2.
- OGLEWICZ BORYS: Układ nerwowo-czuciowy i narządy zmysłowe odnóży chrząszczy, 1948, s. 50 z tablicami. Vol. I, nr 3.
- WENGRIS JANINA: Rośliniarki (*Tenthredinidae*) okolic Oszmiany, 1948, s. 19. Vol. I, nr 4.
- PRÜFFER JAN: Przyczynek do znajomości motyli Wołynia, 1948, s. 5. Vol. I, nr 5.

MARKIEWICZ ELEONORA: Przyczynek do badań nad zimowaniem w podłożu leśnym niektórych zwierząt bezkręgowych ze specjalnym uwzględnieniem chrząszczy, 1948, s. 29. Vol. I, nr 6 (tom z1 18,).

Volumen II.

KLIMEK LUCJAN: Wazki (*Odonata*) Województwa Pomorskiego. Toruń 1949, s. 16. Vol. II, nr 1.

GROMADSKA MELITYNA: Wplyw temperatur stałych i przemiennych na ilość wyprodukowanego CO² przez poczwarki różnych owadów, 1949, s. 28. Vol. II, nr 2.

RACIĘCKA MARIA: Z badań nad unerwieniem kończyn u larw *Molanna angustata* Curt. (Trich.), 1949, s. 75. Vol. II, nr 3.

MIKULSKI J. St.: Uwagi o zastosowaniu wskaźników środowiskowych Stanley'a w ekologii ptazów, 1949, s. 8. Vol. II, nr 4.

PRÜFFER JAN i SOLTYS EDWARD: O niektórych nowych lub rzadkich motylach Pomorza, 1950, s. 15. Vol. II, nr 5.

PRÜFFER JAN: O pewnych właściwościach entomofauny rezerwatu cisowego Werzchlas, 1950, s. 32. Vol. II, nr 6 (tom z1 15,—).

Volumen III.

MICHNIEWSKA ZOFIA i SKIRGAJŁO GRAŻYNA: Układ naczyń krwionośnych u rzekotki (*Hyla alborea* L.). Vol. III, nr 1.

TARWID KAZIMIERZ: Próba charakterystyki zespołu komarów puszczy Kampanowskiej. Vol. III, nr 2.

SZUDARSKI MARIAN: The effect of coloured light on the physiological state of the melanophores in the flounder. Wplyw różnobarwnego światła na stan fizjologiczny melanoforów u storni. 1953, s. 10 + 2 ilustr. Vol. III nr 3.

Supplementum I.

(zawiera rezultaty badań zespołowych wydmy Zadroże pod Toruniem)

OKOŁOWICZ WINCENTY: Opis geograficzny wydmy Zadroże, s. 8.

GAJDOWNA EUGENIA: Badania piasku wydmy Zadroże, s. 4.

LOSINSKI J. — MIKULSKI J. St.: Obserwacje mikroklimatyczne na wydmie Zadroże koło Torunia, s. 11.

ANIKIEJOWNA CZ. — GÓRSKA J.: Stosunki florystyczne i fitosocjologiczne wydmy Zadroże, s. 10.

LEWANDOWSKI J ERZY: Grzyby wydmy Zadroże, s. 2.

PŁOSKONIOWNA MARIA: Galasy wydmy Zadroże, s. 2.

PRÜFFER JAN: Badania zoocenozy wydmy Zadroże, s. 16.

GROMADSKA MELITYNA: Fauna kwiatów wydmy Zadroże, s. 25.

SOLTYS EDWARD: Motyle wydmy Zadroże (*Macrolepidoptera*), s. 5. (Toruń 1949, z1 7,50).

Supplementum II.

(poświęcony pamięci Mieczysława Limanowskiego).

LIMANOWSKI MIECZYŚLAW: O Tatrach, s. 16.

PASSENDORFER EDWARD: M. Limanowski jako geolog, s. 14.

GALON RAJMUND: M. Limanowski jako geograf, s. 3.

GOETEL WALERY: Wspomnienie o Limanowskim, s. 4.

STECKI KONSTANTY: Wspomnienie, s. 6.

GÓRSKI KONRAD: O stosunku M. Limanowskiego do dzieł literackich, s. 6.

SREBRNY STEFAN: Limanowski w Reducie, s. 16.

ZNAMIEROWSKA-PRÜFFEROWA MARIA: Limanowski — twórca widowiska baśniowego, s. 7.

ROSZKÓWNA LUDMIŁA: Ze wspomnień uczenicy prof. M. Limanowskiego, s. 4 (Toruń 1950, z1 3,—).

Supplementum III.

KOŁACZKOWSKA MARIA: 32 klasy krystalograficzne, Toruń 1950, s. 61 z1 9,—.

Supplementum V.

CHURSKI ZYGMUNT: Jezioro Mukrzy i jego okolice, s. 12 + 1 mapa.

BIULETYN OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO
UNIwersytetu M. Kopernika w Toruniu

(Bulletin of the Astronomical Observatory of N. Copernicus University
in Toruń)

Nr 4 (1948)

RAKOWIECKI TADEUSZ: Détermination de l'orbite d'une binaire spectroscopique à l'aide de deux positions.

(Wyznaczenie toru podwójnej gwiazdy spektroskopowej z dwu pozycyj), s. 11.

DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Visual observations of the variable star SZ Cygni).

(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej SZ Cygni), s. 1.

— Visual observations of the variable star RZ Cephei.

(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej RZ Cephei), s. 2 (zł 2,10).

Nr 5 (1948)

SZELIGOWSKI STANISŁAW: Perturbacje wiekowe małej planety „Amor“ (1221), wywołane działaniem ośmiu wielkich planet.

(Secular perturbations of (1221) Amor, arising from the actions of the eight Major Planets), s. 8.

DZIEWULSKI WŁAD.: Secular perturbations of the Minor Planet (1474), arising from action of the eight Major Planets. (Supplement).

(Perturbacje wiekowe planetoidy (1474), wywołane działaniem ośmiu planet. (Dodatek), s. 1.

DZIEWULSKI WŁ. and IWANOWSKA W.: Visual observations of the variable star RX Aurigae.

(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej RX Aurigae), s. 2.

DZIEWULSKA ANIELA: Reduction of the visual observations of the variable star AW Cassiopeiae.

(Opracowanie obserwacji wizualnych gwiazdy zmiennej RW Cassiopeiae), s. 2.

— Reduction of the visual observations of the variable star AH Cephei.

(Opracowanie obserwacji wizualnych gwiazdy zmiennej AH Cephei), s. 2 (zł 2,10).

Nr 6 (1948)

DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Photographic observations of the variable star X Cygni.

(Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej X Cygni), s. 7.

DZIEWULSKI WŁADYSŁAW — IWANOWSKA WILHELMINA: Visual observations of the variable star X Cygni.

(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej X Cygni), s. 4.

DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Visual observations of the variable star S Sagittae.

(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej S Sagittae), s. 3.

— Observations of the long-period variable star X Cygni.

(Obserwacje gwiazdy długookresowej X Cygni), s. 2.

— Observations of meteors.

(Obserwacje meteorów), s. 1 (zł 2,10).

Nr 7 (1949)

DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) Syreny wywołane działaniem Marsa, s. 5.

GADZIKOWSKA H.: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) Syreny wywołane działaniem Wenus, s. 1.

IWANISZEWSKI H.: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) wywołane działaniem Neptuna, s. 2.

- DZIEWULSKI WŁ.: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) wywołane działaniem Merkurego, Ziemi, Jowisza, Saturna i Urana, s. 2.
 — Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) wywołane działaniem ośmiu wielkich planet, s. 2.
 — Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej X Cygni, s. 2.
 — Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej V 367 Cygni, s. 3.
 — Obserwacje meteorów, s. 2 (zł 2,10).

Nr 8 (1950)

Ś. p. Marian Kaźmierczak

- DZIEWULSKI WŁ., LUBIENSKA C. and IWANISZEWSKI H.: Visual Observations of the Long-period Variable Star X Cygni.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej X Cygni, s. 2.
 DZIEWULSKI WŁ. and IWANOWSKA W.: Visual Observations of the Variable Star KR Cygni.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej KR Cygni, s. 2.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Variable Star CD Cygni.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej CD Cygni, s. 2 (zł 2,10).

Nr 9 (1950)

- Profesor dr Władysław Dziewulski, Rys biograficzny (W. Iwanowska), s. 3.
 Profesor dr Władysław Dziewulski, Biographical Note, s. 10.
 ZONN W.: Apseidal Motion of the Eclipsing Binary CO Lacertae.
 Ruch linii apsydów gwiazdy zmiennej CO Lacertae, s. 7.
 IWANOWSKA W.: The Spectrophotometric Study of Some High Velocity Stars.
 Badania spektrofotometryczne gwiazd szybkich, s. 14.
 LUBIENSKA C.: On the Phase Difference between the Light Curves and the Radial Velocity Curves of Cepheids.
 O różnicy faz pomiędzy krzywą jasności a krzywą prędkości radialnych cefeid, s. 5.
 GADZIKOWSKA H. and IWANISZEWSKI H.: The Sun's Motion relative to the Double Stars.
 Ruch słońca w przestrzeni w odniesieniu do gwiazd podwójnych, s. 3 (zł 12).

Nr 10 (1951)

- DZIEWULSKI WŁ.: The motions of the High Velocity Stars Part. I. I. Ruch gwiazd szybkich. Część I, s. 8.
 DZIEWULSKI WŁ. and LUBIENSKA C.: Visual Observations of the Long-Period Variable Star X Cygni. Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej X Cygni, s. 1.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Long-Period Star o Ceti.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej o Ceti, s. 1.
 SERKOWSKI K.: Minima of the Eclipsing Variable SW Lacertae.
 Minima gwiazdy zaćmionej SW Lacertae, s. 1.
 PIĄTKOWSKA R.: Visual Observations of the Variable Star TT Herculis.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej TT Herculis, s. 1.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Variable Star SU Draconis.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej SU Draconis, s. 1.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Variable Star SW Draconis.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej SW Draconis, s. 1.
 LISICKI A.: A New Variable in the Pleiades.
 Nowa gwiazda zmienna w Plejadach, s. 1 (zł 5,—).